NOWOŚCI ILLUSTROWANE

Prenumerata wynosi:
Kwartalnie 4 kor. — 4 Mrk. — 1 Rsb. 80 kop. z przesyłką pocztową 2 Rsb. 60 kop. Półrocznie 8 kor. — 8 Mrk. 3 Rsb. 60 kop., z przesyłką pocztową 5 Rsb. 20 kop. Rocznie 16 kor. — 16 Mrk.— 7 Rsb. 20 kop., z przesyłką pocztową 10 Rbs. 40 kop.

Wychodzi każdej soboty.

REDAKCYA I ADMINISTRACYA **KRAKÓW**, ZACISZE 7. Nr. TEL. 479.

Redaktor: STANISŁAW LIPIŃSKI.

Główny skład na Królestwo Polskie w Biurze G. Ungra, Warszawa, Aleje Jerozolimskie 78.
Prenumeratę przyjmują Biura UNGRA w Warszawie, Wierzbowa 8 i Aleje Jerozolimskie 78, oraz wszystkie księgarnie tak w Warszawie jak i na prowincyi

Numer pojedynczy kosztuje 32 halerzy — 15 kop. — 32 fen.

Rok IV. Kraków, 19 stycznia 1907. Nr. 3

Sąd doraźny na cmentarzu.

(Treść na stronie 2).



Treść numeru: Skandaliczna afera we Lwowie. — Schronisko Brata Alberta w Krakowie. — Jubileusz przyjaciela dzieci. — Zgon dzielnego patryoty. — Zjazd nauczycielstwa polskiego w Warszawie. — Zasłużony działacz narodowy. — Dzieci dzieciom. — Goście lwowscy w Warszawie. — Uroczystość w szkółce wiejskiej. — Przyjaciółka Polski. — Egzotyczny dyplomata. — Nowy gabinet bułgarski. — Zgon byłej królowej. — Nowy szach perski. — Zabójstwo naczelnego prokuratora wojskowego. — itd. itd.

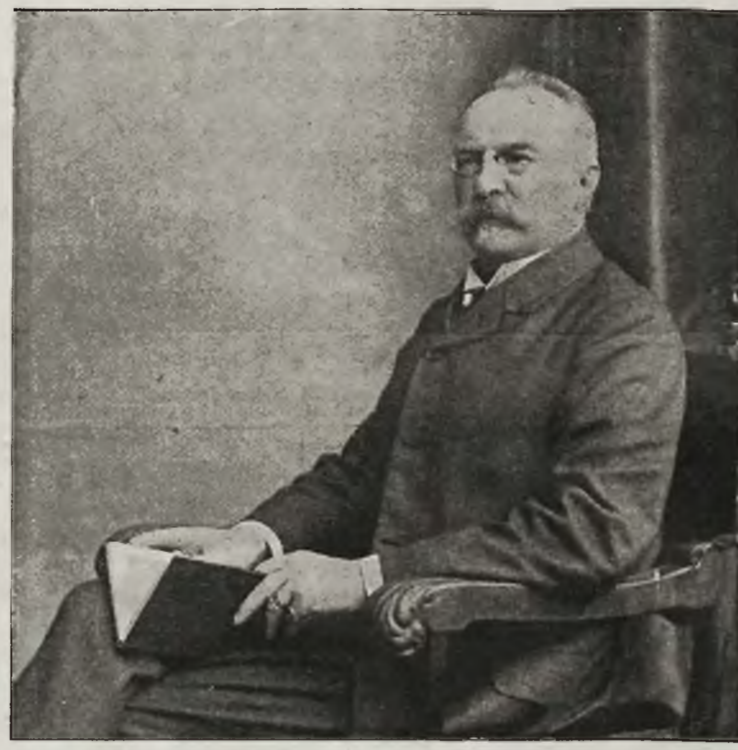
Sąd doraźny na cmentarzu.

(Do illustracyi tytułowej).

W poprzednim tygodniu publiczność lwowską żywo zajmowała sprawa kilkuletniego chłopczyka, Olesia Opalińskiego, którego rodzona matka wraz z ojczymem Eliaszem Debrowskim katowała przez pewien czas do tego stopnia, że dziecko zmarło. W sprawie tej toczy się już śledztwo sądowe, ale wyrodnej matki nie aresztowano na razie z tego względu, że znajduje się w przededniu rozwiązania. Smutna ta historya, zanim przyjdzie do procesu sądowego, znalazła już osobliwy — jak na lwowskie stosunki — epilog na pogrzebie zamordowanego dziecka. Przed kostnicą szpitalną, skąd miał wyruszyć kondukt pogrzebowy, zgromadził się, na długo przed rozpoczęciem ceremonii, tłum kobiet z tych warstw, do których należy Debrowski, jako stróż kamieniczny.

Od pierwszej chwili pomruk wśród bab obecnych zapowiadał, że postanowiły one skorzystać ze sposobności i wykonać sąd doraźny za skatowanie na śmierć chłopczyka. Wrzawa wzmogła się, gdy kapelan szpitalny ukończył modły i wyniesiono trumienkę, za którą postępował właśnie ojczym Olesia w towarzystwie jakiejś kobiety. Wiedziano zaś, że żona jego pozostała w domu, więc gdy powstała pogłoska, że Debrowski idzie ze swą kochanką, roznamiętnienie tłumu wzmogło się jeszcze bardziej. Pod adresem bezlitośnego ojczyma zaczęły się po drodze sypać groźby słowne, a co krok na głowę jego padała grudka śniegu lub lodu. Jego towarzyszkę uchronił od podobnego losu ktoś z jej bliższych znajomych, zapewniwszy, że niesłusznie ją posądzano, jakoby była kochanką Debrowskiego.

Ledwie orszak pogrzebowy minął bramę cmentarza Łyczakowskiego i wkroczył w prawą aleję główną, rzuciły się kobiety z całą gwałtownością na Debrowskiego i poczęły go okładać pięściami po głowie, drapać po twarzy, wołając ciągle: „Masz za to, żeś dziecko mordował!" — przyczem padały słowa, nie dające się tutaj powtórzyć. Ten nie odpierał uderzeń, tylko idąc dalej za trumną z rezygnacyą, prosił, by go zostawiono w spokoju. Roznamiętnienie kobiet przybierało coraz większe rozmiary. Jedna z bab podstawiła mu nogę. Debrowski upadł na kupę śniegu, a wtedy z okrzykiem: „bić draba!" i mnóstwem przezwisk ordynarnych, rzuciła się gromada kobiet na niego i zaczęła bez miłosierdzia bić go i kopać... Nie wiadomo, jakby się był skończył ten sąd doraźny, gdyby Debrowskiemu nie udało się niespodziewanie wstać, a wówczas począł on co sił umykać i mimo pogoni roznamiętnionych bab, zdołał przeskoczyć przez parkan od strony Pohulanki i znalazł się poza obrębem cmentarza, gdzie schronił się w miejscu bezpiecznem.



Jubileusz przyjaciela dzieci: Poeta-jubilat Władysław Bełza.

Jubileusz przyjaciela dzieci.

W r. 1867, a więc przed czterdziestu laty, pojawiła się w Warszawie, nakładem księgarni Arensteina, mała książeczka, zatytułowana „Podarek dla grzecznych dzieci" a zawierająca zbiór wierszyków. Autorem ich był nieznany przedtem w literaturze poeta, dwudziestoletni podówczas młodzieniec. Władysław Bełza. Od tego czasu począwszy, przez długi okres czterdziestolecia, pojawiały się coraz to nowe utwory Bełzy, prawdziwe perełki poezyi, dzieciom poświęcone, jak „Zaklęte dzwony", „Dzieci i ptaszki", „Abecadlnik w wierszykach" i najpopularniejszy ze wszystkich „Katechizm polskiego dziecka", zaczynający się od tak powszechnie znanych słów „Kto ty jesteś? — Polak mały." — I dziś niema chyba domu polskiego, gdzieby nie było któregoś z tych dziełek Bełzy, nie ma dziecka polskiego, któreby imienia jego nie znało, a jego miłych wierszyków przy gościach nie wygłaszało. Bo ten serdeczny, szczery przyjaciel dziatwy polskiej umiał ze słów „uwijać tęczę" i łączyć nią serduszka tej dziatwy, bo umiał w tych wierszykach prostych wyrażać najszlachetniejsze zasady, podnosić uczucie patryotyczne, miłość Boga, miłość Ojczyzny, miłość ludzi. I stał się jednym z najpopularniejszych i najbardziej kochanych autorów polskich. A że od chwili pojawienia się pierwszej książeczki Bełzy mija właśnie lat czterdzieści, więc z tej okazyi skorzysta ogół społeczeństwa polskiego i da wyraz swej wdzięczności i uznania dla zasłużonego pisarza.

Władysław Bełza jest Warszawianinem z rodu, gdzie w r. 1847 ujrzał światło dzienne, jako syn przyrodnika śp. Józefa. Młodość miał pełną wrażeń wstrząsających, które też pozostawiły ślady w duszy i umyśle młodzieńca. Z powodu wypadków politycznej natury musiał 1867 r. opuścić Warszawę i pójść z innymi na tułaczkę. Wyjechał naprzód do Krakowa, a wnet potem do Wenecyi, Padwy, Zurychu, Paryża. Bawił następnie przez pewien czas w Poznaniu, a tam należał do założycieli „Tygodnika Wielkopolskiego", za patryotyczną działalność został jednak wydalony z granic cesarstwa niemieckiego. Przeniósł się tedy do Lwowa i tu osiadł na stałe, gdzie otrzymał stanowisko naczelnika zarządu wydawnictw szkolnych w zakładzie narodowym im. Ossolińskich.

I dotąd we Lwowie przebywa, otaczany ogólnym szacunkiem, ceniony we wszystkich kołach, zawsze szczery i otwarty, przystępny, zawsze wesół i pełen humoru.

Do licznych życzeń, jakie w roku jubileuszowym zasłużony autor „Zaklętych dzwonów" otrzyma, dołączamy ze swej strony serdeczne: „ad multos annos".

* * *

Do artykuliku tego dołączamy portret p. Władysława Bełzy według ostatniej jego fotografji.



Fot. »Nemo«.

Goście lwowscy w Warszawie: Uczestnicy wycieczki chóru słuchaczów politechniki lwowskiej, zwiedzający budowę trzeciego mostu na Wiśle w Warszawie.

Zasłużony działacz narodowy.

Ostatnie wypadki w Królestwie Polskiem wprawiły społeczeństwo miejscowe w takie zdenerwowanie, że już kilkakrotnie zdarzyło się w Warszawie i na prowincyi, iż wyłącznie pod wrażeniem tych wypadków ludzie odbierali sobie życie lub umierali na anewryzm serca.

Właśnie podobne zdarzenie poruszyło świeżo pewne sfery Warszawy. Na anewryzm serca umarł tam śp. Władysław Wąsowski. Była to osobistość niezwykle popularna między robotnikami narodowej demokracyi. Należał on do serdecznych przyjaciół nied wno zmarłego Baranowskiego. Po nagłej śmierci śp. Wąsowskiego robotnicy zaopiekowali się losem wdowy i dzieci. Pogrzeb zasłużonego działacza narodowego zgromadził tysiące ludzi.

Załączone zdjęcie fotograficzne przedstawia nieboszczyka na łożu śmierci.

Zjazd nauczycielstwa polskiego w Warszawie.

W Warszawie obradował przez kilka dni pierwszy polski zjazd pedagogiczny. Na zebraniu połączonych sekcyi przyrodniczej i geograficznej w sali Muzeum, wygłoszono szereg podniosłych odczytów. P. J. Wierzbicki mówił o korzyściach, jakie ze znajomości geografii i przyrody wyciągnąć może i powinna w życiu młodzież.

Pełne idealnych poglądów na znaczenie znajomości przyrody w wychowaniu młodzieży, przemówienie p. M. Heilperna znalazło gorący oddźwięk w całej sali i poklask entuzjastyczny. P. Konrad Chmielewski bardzo gorąco przemawiał za koniecznością zachowania czystości języka w wykładach nauk przyrodniczych i postawił wniosek ujednostajnienia słownictwa dla wszystkich szkół polskich. P. Wisznicki podnosił zasadę estetyki przy nauce przyrodoznawstwa: piękno natury winno być jednym z punktów, na które nauczyciel ma zwracać uwagę swoich uczniów.

Wielkie wrażenie wywołała mowa dra H. Nussbauma, który zakończył temi słowy: „Etyką, którą daje dzieciom przyrodoznawstwo, jest: głębokie poczucie nieznużonego obowiązku dążenia do doskonałości, jest więc miłością pracy, prawdy, miłością bliźniego, miłością teraźniejszości i przyszłości, umiłowania postępu mądrości i mądrą, rozumną czcią miłości“.

P. Łaganowski zakończył odczytem o motywach etycznych przy wykładzie geografii. Wreszcie prezes p. A. Sujkowski streścił prace zjazdu, który jako pierwszy, utworzył zjednoczenie pracowników na tak ważnym posterunku pracy społecznej, zjednoczenie nauczycieli, obywateli, przyjaciół młodzieży.

Zjazd nie powziął uchwał, lecz wyraził propozycye: projekty programów nauczania, projekty wymagające sprawdzenia w praktyce, poprawek, zresztą nie łamiące samodzielności. Zjazd polecił gorąco sprawę całą tym, którzy go utworzyli, tj. sekcyi geograficznej i przyrodniczej Stowarzyszenia nauczycielstwa polskiego.

Uczestnicy zjazdu zwiedzili wystawę „Uranii“ przy ul. Brackiej, gdzie w dużej sali wystawowej dokonano zdjęcia fotograficznego, którego reprodukcyę tutaj zamieszczamy. Widać tam kompletne prezydyum zjazdu.



Zasłużony działacz narodowy: Śp. Władysław Wąsowicz w Warszawie.

Od lewej ku prawej stoją pp.: Zdzisław Rudzki, Sławomir Miklaszewski, Helena Poniatowska, Antoni Sujkowski (prezes zjazdu), Mikołaj Wisznicki, Paweł Sosnowski (prezes Stowarzyszenia nauczycielstwa polskiego), prof. Wiśniowski (gość ze Lwowa) i Kazimierz Kulwieć; dalej siedzą pp.: Miklaszewski, Teodora Męczkowska i Stefan Łaganowski.



Zjazd polskiego nauczycielstwa w Warszawie: W sali wystawowej »Uranii«, prezydyum pierwszego zjazdu pedagogicznego.

Skandaliczna afera we Lwowie.

Ogromną sensacyę wywołała we Lwowie w ubiegłym tygodniu wieść o tajemniczem zniknięciu znanego szeroko na tamtejszym bruku Maurycego hr. Wodzickiego, zwłaszcza, że z ucieczką tą łączono pogłoski o olbrzymich długach hrabiego Wodzickiego a nawet o fałszerstwie weksli. Czy i o ile są owe pogłoski prawdziwe, trudno zbadać, rodzina bowiem wszelkiemi siłami starała się zaraz po pojawieniu się tych skandalicznych wieści całą sprawę zatuszować. Faktem jest tylko, że hr. Munio — tak go we Lwowie powszechnie nazywano — znajdował się od dłuższego czasu w najfatalniejszych stosunkach materyalnych, a życie prowadził lekkomyślne, nad stan, oparte głównie na kredycie.

Hr. Maurycy Wodzicki obracał się w sferach „złotej młodzieży“ i należał do wybitnych i typowych jej przedstawicieli. Przystojny, pięknej bu-

dowy ciała, szatyn, o ciemnych głębokich oczach, z wąsikiem fantastycznie do góry podkręconym, układny, o eleganckich manierach, miał wszelkie warunki zajęcia wśród niej pierwszego miejsca. A piękny „Munio" lubiał i umiał żyć wystawnie.



Skandaliczna afera we Lwowie: Stanisław Brandowski.

Żadna libacya, żadna uczta szampańska, zebranie wesołego kółka „złotej młodzieży" nie odbyło się bez niego. On był duszą wszystkiego, on, ten wesoły birbant, rzucający na wszystkie strony pieniądze, jakby ich miał niewyczerpane źródła.

A pieniędzy tych miał on coraz mniej. Strawszy na spekulacyach nafciarskich resztki swej tuny, oraz posag żony — z domu panny Markowskiej — musiał się oprzeć na kredycie. Tymczasem kredyt stawał się coraz trudniejszym, coraz droższym. Ratowali go żydzi z „czarnej giełdy", pająki lichwiarskie najgorszego gatunku, co gdy raz w sieci swe pochwycą człowieka, to go nie wypuszczą, dopóki zeń ostatniej kropli krwi nie wyssają. Brnął i hr. Munio coraz dalej i dalej, boć był człowiekiem niesłychanie lekkomyślnym, bez kszty siły woli.

W ostatnich czasach hr. Wodzicki zaczął robić starania poważnej natury, naprzód o dzierżawę dóbr, następnie o posadę biurową. I kto wie, czy gdyby ten poryw hr. Wodzickiego był uwieńczony pomyślnym skutkiem, czy nie byłoby go to uchroniło przed moralną ruiną. Niestety, starania hr. Wodzickiego wzięły fatalny obrót. Oto wszedł on w stosunki z niejakim Stanisławem Brandowskim, dziennikarzem najgorszej sławy, oraz kilku innymi ludźmi tego pokroju, którzy wciągnęli go do spółki udziałowej, zorganizowanej celem wydawnictwa tygodnika „Herold Polski", a chcąc wyzyskać stosunki hr. W., zrobili go prezesem rady nadzorczej. A kiedy następnie to samo konsorcyum powzięło myśl wydawnictwa dziennika centowego p. t. „Goniec Polski" i tam hr. Wodzicki został prezesem rady nadzorczej.

A jednak mimo pojawienia się na murach Lwowa afiszów zapowiadających lada dzień pojawienie się „Gońca", stosunki finansowe hr. Wodzickiego nie poprawiały się wcale, lecz przeciwnie stawały się coraz gorsze.

Coraz trudniej było o gotówkę, a potrzeby rosły. Podpis samego hr. Munia już nie wystarczał, trzeba go było wzmacniać podpisami innych osób. Ludzie dziś jednak niechętnie weksle podpisują i starania hr. Wodzickiego o zdobycie dobrego podpisu okazały się bezskutecznemi. A jednak pieniądze się znalazły...

Przed paru tygodniami, piękny „Munio" znikł ze Lwowa. Dokąd wyjechał — niewiadziano. Mówią o Rosyi, o San Remo, nawet o Afryce, gdzie miał dostać korzystną posadę. Wyjazd ten jednak, a raczej ucieczka, wywołał małą naprzód a potem wielką sensacyę, bo równocześnie poczęły po Lwowie krążyć wieści o będących tam w obiegu wekslach lichwiarskich hr. W., żyrowanych przez rozmaite osoby, które z hr. W. nie utrzymywały żadnych stosunków i nigdy mu swych podpisów nie udzielały. Wszystko to jednak są — jak dotąd — pogłoski tylko. Policya lwowska sprawą tą się zajmuje, ale w zupełnej tajemnicy i wszelkich wyjaśnień odmawia.



Skandaliczna afera we Lwowie: Maurycy hr. Wodzicki.

Władzca dalekiego wschodu.

Na tronie perskim zasiadł Mohamed Ali Mirza, po Muzaffer-ed Dinie. Co jest w tym wypadku ciekawe, że wbrew prawu muzułmańskiemu został panującym nie najstarszy członek rodziny szacha, lecz jeden z jego synów.

O nowym szachu wiadomo tylko tyle, że był ulubionym synem swego ojca i że doskonale rządził, jako gubernator prowincyi Adżej ber-dżina. Teraz zaś, gdy parlament perski funkcyonuje, Mohamed Mirza-Ali może okazać się postępowym władcą, do czego okazywał podobno skłonność, podczas zarządu powierzoną mu prowincyą.

W dzisiejszym numerze umieszczona fotografia nowego władcy Persyi wskazuje, że jest to mężczyzna w sile wieku o typie wcale nie aryjskim, chociaż Persowie należą do rasy aryjskiej. Zresztą, jeżeli będzie lubił odwiedzać Europę, to go prawdopodobnie poznamy w Galicyi.

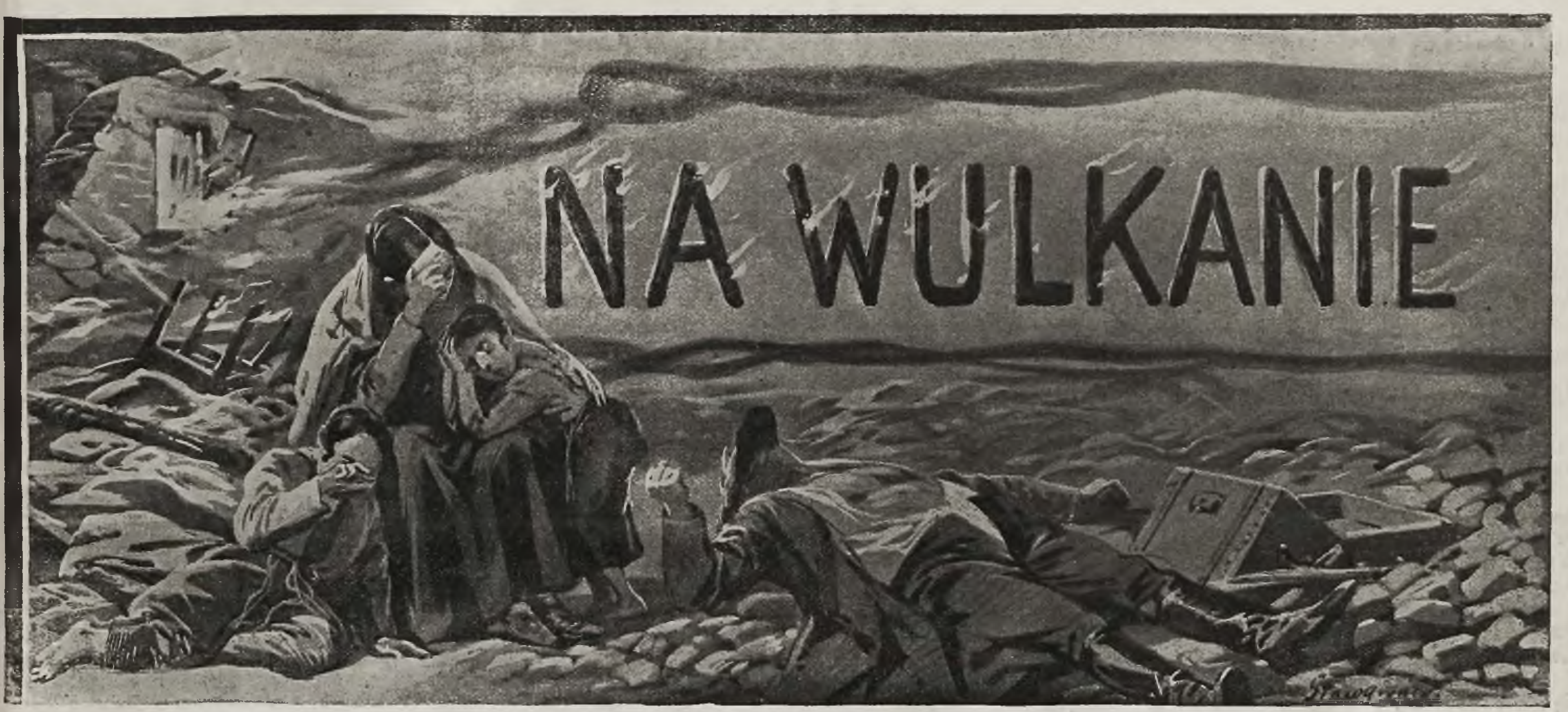


Władca dalekiego Wschodu: Szach perski Mohamed Ali Mirza.

Goście lwowscy w Warszawie.

Drużyna śpiewacza studentów politechniki lwowskiej wybrała się na wycieczkę do Warszawy, żeby wziąć udział w świetnym koncercie warszawskiego Stowarzyszenia techników. Wycieczka odbyła się według programu i powiodła się w zupełności. Koncert miał powodzenie ogromne, a na wieczornicę w salonach Stowarzyszenia techników przybyło z góry 400 osób. Dzielna młodzież lwowska uraczyła obecnych wieńcem swojskich, sercu miłych melodyj. Chór to świetnie zestrojony, który pod wodzą p. Bronisława Wolfstala pracuje z zapałem, by módz powiedzieć o sobie w ognistej pieśni: „Nie masz to wiary, jak w naszym znaku!" To też gorące, entuzyastyczne zgotowano im przyjęcie. Po tańcach w czasie wieczerzy posypały się jak z rogu obfitości mowy na cześć gości lwowskich, poczem znowu zabrzmiała ich pieśń w podzięce.

Uczestnicy wycieczki, jako studenci politechniki, zwiedzali w Królestwie przedewszystkiem interesujące ich urządzenia techniczne, a w szczególności fabryki znaczniejsze w Warszawie, Żyrardowie i Częstochowie. Z wielkiem zajęciem oglądali goście prowadzone mimo zimy roboty około budowy trzeciego mostu na Wiśle w Warszawie. Właśnie fotografia załączona przedstawia studentów lwowskich przy kesonie nr. 3 na środku rzeki.



Powieść ARTURA GRUSZECKIEGO

na tle ostatnich rozgłośnych wypadków w Królestwie Polskiem.

6 Ciąg dalszy.

— Ależ Wandziu – uśmiechął się z przymusem — łudzisz się... przyjechałem w interesie sumy hypotecznej.

— Czy pan również? — zhojrzała swemi pięknemi, ciemnemi oczyma.

— To tajemnica brata pani odpowiedział lekko zmieszany.

— Zresztą powiem ci później — rzekł brat łagodnie, — na razie nie mogę.

— A moją pomoc odrzucasz? — spytała tonem żalu.

— Może i skorzystam — i nagle do stangreta zawołał: — stój! Wysiądźmy Kola... a ty Wandzia, gdzie będziesz?

— W naszym zwykłym zajeździe.. wezmę numer dla ciebie.

— Dla mnie?

— Na sprawunki i na to — wskazała oczyma na paczkę w pledzie.

— Prawda... weź numer.

Gdy powóz zniknął na zakręcie ulicy, Władysław przyspieszył kroku i wskazując na dom murowany, zasłonięty od ulicy kilkoma drzewami, szepnął:

— Tam kasa.

Bardzo starannie przypatrywali się budynkowi, zwolniwszy kroku. Od strony ulicy dom miał sześć okien okratowanych i drzwi wejściowe wraz ze sienią, dzielącą dom na dwie części. Z prawej strony była kancelarya i kasa powiatowa, z lewej biura naczelnika powiatu.

— Wejdźmy — szepnął Bal.

Przez furtkę sztachetową dostali się przed dom. Szyldwach, który przechadzał się od drzwi wejściowych po pod okna kasy, spojrzał na nich obojętnem, znudzonem okiem, nie przerywając machinalnych kroków.

Drzwi pierwsze były okute, a otwory w oddrzwiach świadczyły, że opatrywano je sztabami. Również drzwi wejściowe od sieni do kasy były okute blachą i opatrzone wielkim zamkiem.

Bal wszedł do biura, w którem mimo otwartych okien czuć było słodkawo-kwaśny zapach butwiejących papierów i zepsutego dymu tytoniowego.

Przy dwóch, oddzielnych stołach pod dwoma oknami, siedziało dwóch znudzonych urzędników. Jeden z nich, niski szatyn z krótką brodą, spojrzał na przybyłych małemi, wśidrującemi oczkami i na powitanie mruknął coś niewyraźnie.

— Chciałbym się dowiedzieć, czy podatki Landwerowa są już zapłacone? — spytał Bal grzecznie.

— *Eto nie moje dieło* — odpowiedziano mu szorstko i dopiero na prośbę objaśniono Bala, gdzie należy iść po informacye.

Bal spostrzegł, że drzwi z pokoju do kasy właściwej są również obite blachą, pragnąc więc rozejrzeć się w kasie, poprosił urzędnika o rozmianę stu rubli, częstując go papierosem, na co otrzymał odpowiedź, aby sam spytał kasyera. Tego pragnął, zostawiwszy więc Kolę przy urzędniku, sam poszedł do kasy. Zastał tam szczupłego, mocno szpakowatego urzędnika, który na szelest kroków zwrócił ku drzwiom swą pożółkłą twarz i gładząc cienkiemi palcami długie faworyty, patrzał na wchodzącego tępym, złośliwym wzrokiem.

Gdy posłyszał od Bala prośbę o rozmienienie stu rubli, odrzekł drwiąco, że tu nie jest kantor wymiany i dopiero na powtórną prośbę, mrucząc coś gniewnie podszedł do kasy wertheimowskiej, obmurowanej i sprawdziwszy banknot wyliczył złote monety.

Gdy wyszli na ulicę rzekł Bal z odcieniem zniechęcenia.

— Trudniej będzie, aniżeli przypuszczałem.. ten szyldwach, mocne drzwi, wewnętrzne okiennice, kraty, kasa wmurowana..

— Zbadajmy sąsiedztwo — zachęcał Kola.

Zajrzeli na tyły domu i spostrzegli budkę strażnicą przy rogu domu. Zatem w nocy pilnuje budynku dwóch żołnierzy.

Po drugiej stronie ulicy naprzeciw kasy wznosiły się domy mieszkalne, tylko bliżej rynku był szynk, przed którym na razie stały wozy chłopskie.

Właściwy targ na rynku, okolonym brukowanym chodnikiem, sklepami i kramikami, już o tej porze skończył się. Stały tylko wozy, zaprzężone w znudzone konie, ze zwieszonemi łbami. Na wozach siedziały dzieci, czasem baby, wyglądające ojców i mężów. Szynki roiły się od gości, a sklep monopolowy był w oblężeniu. W najładniejszej kamienicy, którą szczycił się rynek, mieszkał naczelnik powiatu, który z cygarem w ustach stał w tej chwili na balkonie, patrząc z łaskawym uśmiechem po dobrym obiedzie na podwładny mu ludek zabawiający się na rynku.

— Kola, widzisz tego satrapę? — wskazał na naczelnika w mundurze.

— Ileż błogości w tej ospałej, sfałdowanej twarzy, pyszny okaz — śmiał się wesoło — i wyobraź sobie, jaką będzie miał minę, gdy uda się nasza wyprawa.

Bal spojrzał bacznie na Kolę, usłyszawszy „nasza wyprawa", uśmiechnął się i na razie nie podnosił tej zmiany w zapatrywaniu kolegi.

— Pójdzie w senatory — kończył ze śmiechem.

Widok dwóch panów, ubranych elegancko, którzy idąc koło balkonu nie złożyli pokłonu, zaniepokoił naczelnika i zaciekawił. Pierwszą jego myślą było wysłać strażnika, aby wybadał przybyłych, ale trawienie smacznego obiadu było tak przyjemne, cygaro tak suche i dobre, że machnął ręką z pomrukiem: „czort z nimi".

Innego jednak zdania była jego córka, panna na wydaniu, nudząca się w miasteczku. Stała właśnie przy oknie, a widząc śmiejących się Władysława i Kolę, jak jej się zdawało drwiących z niej, zmarszczyła wąskie czoło i zawołała do naczelnika:

— *Papasza!* Dlaczego ci dwaj nie pozdrowili ciebie?

— Ot, przejezdni... nie wiedzą...

— Ależ oni naśmiewali się z ciebie z lekceważeniem — upomniała ojca karcącym tonem.

— Czyż tak? — nachmurzył się.

— Ja na twem miejscu aresztowałabym ich... to pewno rewolucyoniści.

— Hm.. i to możliwe, ta swołocz włóczy się teraz... no, nie w moim powiecie sztuka — a spostrzegłszy przechodzącego strażnika, krzyknął:

— Wańka! Sam tu!

Pod zawołanym zatrzęsły się nogi i tak się splątały z gorliwego pośpiechu, iż omal nie upadł. Trwało to kilka sekund i szybko pobiegł na górę. W pokoju stanął wyprostowany naczelnik:

— Widziałeś dwóch obcych panów?

— *Nie kak niet.*

— Ach, ty sukinsyn, od czego ty strażnikiem, czy nie zasłużyłeś na wypędzenie?

— *Tak toczno, wasze wysokorodie.*

— Obydwaj młodzi, porządnie ubrani... hej! Nadia! — zawołał na córkę, — a gdzie oni poszli?

Podeszła do ojca Nadia, niska, tęga i patrząc surowo na strażnika swemi blado niebieskiemi, wodnistemi oczyma, mówiła tonem rozkazu:

— Pójdziesz do sklepu żelaznego Bergsona, tam wstępowali, dowiesz się, kto oni. Gdyby nie wiedziano, idź ulicą Petersburską w kierunku Moskowskoj Płoszczadi i rozpytuj się.

Ojciec z niekłamanem podziwieniem zawołał uradowany:

— Tobie Nadia być naczelnikiem wydziału żandarmskiego, ot masz ty główkę!

Nadia obojętnie wysłuchała pochwały i rzekła tonem urzędowym:

— Czy *papasza* każe ich tu sprowadzić?

— Oc, byłbym i zapomniał... Tak, słuchaj Wańka... zapytasz ich o paszporty, niema u nich, tak do aresztu z nimi, a mają paszporty, tak ich puść.

— Puścić!? — uśmiechnęła się ironicznie — zastanów się *papasza*, czy taki Wańka — spojrzała pogardliwie na wyprężonego strażnika — pozna paszport fałszywy i zgodność opisu z osobą?

— Nu, twoja racya, twój rozum... Zrozumiałeś, durniu, paszporty zabierz i przynieś tutaj.

— *Faniał, wasze wysokorodie.*

— *Nu, tak stupaj!*

Istotnie Bal i Kola zaszli do sklepu z żelazem aby ocenić jego zamożność w razie zapotrzebowania jakich narzędzi i szli do zajazdu przy ulicy Łomżyńskiej, przechrzczoną w urzędowym języku na Petersburską.

— Wiesz Kola, trzebaby jednak zajść do adwokata i rozpytać się ogólnie o Landwerowo.

— Po co te komedye? — rzekł z niesmakiem.

— Za małe miasteczko, aby nas nie zauważono... mogą śledzić, dopytywać się, i... ostrożność nie zawadzi.

— Ależ ja nie mam pojęcia o Landwerowie.

— I ja nie wiele wiem. To jedno, że właściciel na prawo i lewo zaciąga długi, mógł więc u którego z naszych znajomych zaciągnąć pożyczkę.

— Więc nie zwlekajmy — westchnął Kola, myśląc o niecierpliwości Wandy.

Adwokat szczupły, szpakowaty blondyn, był w dniu targowym bardzo zajęty, ze względu jednak na wygląd nowoprzybyłych, przyjął ich zaraz mimo czekających swej kolei chłopów i żydów.

— Przyjechaliśmy z Warszawy — zaczął Władysław, po załatwieniu formalności wstępnych — w sprawie Landwerowa...

— A, wiem już, wiem, — zawołał adwokat, pocierając łysinę i nerwowym ruchem wziął akta złożone w szarej tekturze z napisem Landwerowo. Przerzucił kilka kartek i nie podnosząc oczu mówił: — To sprawa z firmą bankierską — wymienił nazwisko.

— Tak jest — potwierdził ucieszony Władysław — prócz tego idzie o dług prywatny.

— Rabinowicza — przerwał adwokat.

— Właśnie... otóż prosiłbym pana mecenasa o wyjaśnienie, czy przy licytacyi te długi..

— Spadną — dodał adwokat niecierpliwie — możecie panowie uspokoić swych mocodawców, że na razie licytacya nie dojdzie do skutku... Czy mogę czem więcej panom służyć?

— Dziękujemy — rzekł Władysław, składając honoraryum adwokatowi.

Gdy byli na ulicy, uśmiechnął się Kola, mówiąc:

— Poszczęściło ci się.

— Gdyby i reszta — westchnął Władysław.

— Gdzież nasz zajazd? — spytał Kola.

— Ten dom narożny.

Wkrótce weszli do wielkiej wjazdowej sieni i natychmiast dwaj faktorzy narzucili się im natarczywie ze swemi usługami.

Władysław odrzucił dość szorstko ich propozycye, a na wszczęty hałas otworzyły się boczne drzwi i wychyliła się główka Wandy.

— Nareszcie jesteście panowie — zawołała ucieszona, — czy załatwiliście wasze sprawy?

— Daleko do końca — zaśmiał się brat — mamy odbyć konferencyę.

Zaledwie weszli do pokoju, gdy odezwało się ostre pukanie do drzwi i wszedł strażnik z miną surowego władcy.

— Wasze pasporty? — zwrócił się do dwóch mężczyzn.

Bal i Kola podali swoje, a strażnik zwrócił się do Wandy:

— Nu, a wasz?

— Ta pani tutejsza, pasportu niema — objaśnił brat.

— *Ja was nie spraszywaju* — rzekł z dumną obojętnością — *wasz pasport?* postąpił krok ku Wandzie.

Wówczas Władysław ostro zadzwonił, a zwracając się do wchodzącego gospodarza dodał:

— Zechciej pan wytłumaczyć strażnikowi, że ta pani jest siostrą pani Żegielskiej i pasportu nie potrzebuje.

— Panie strażnik — zaczął żyd gospodarz — przecież i pan zna tę panią i ja.. ona nasza, z naszego powiatu, to od pana Żegielskiego, czy pan go nie zna?

— *Małczy jewrej, eto nie twoje dieło* — krzyknął strażnik groźnie.

— Jakto nie moje dieło? — zawołał gospodarz — *ja haziajin hotelu.* Ja odpowiadam za gości! — i podszedłszy do drzwi, zawołał do czekającego parobka: Nu stangret od pana Żegielskiego, chodźcie tutaj — powiedzcie sami, kto ta pani?

— Nasza panienka ze dworu.

— Nu, panie strażnik, czyja prawda?

Widok stangreta w liberyi stropił trochę urzędową osobę, zaczął więc już łagodniej:

— *Eto żeńszczina, prawda, no wsio takie pasport nużen.*

— *Czy u was jest prikaz?* — spytał Kola ostro.

— *Nu, prikaza niet, a wsio taki pasport...*

— Panie strażnik — wmieszał się gospodarz — chodź pan na słówko... ja odpowiadam za tę panią, ona nie wyjedzie, póki pan nie wróci... chodź pan.

Już strażnik zwrócił się ku drzwiom, gdy Władysław zawołał:

— Proszę o nasze pasporty... dziś wyjeżdżamy.

— *Pasporty nużno predjawit gaspadinu naczalniku.*

— *Wy nie w prawie* — zaczął Kola.

— *Nie rozsużdżat gaworiu!* — krzyknął strażnik — *a nie, to w arest.*

— Niech się panowie nie boją -- uspokajał gospodarz — on przyniesie, już ja się postaram o to.

— Przyniesie jutro, — rzekł podrażniony Władysław — a ja dziś wyjeżdżam. Strażnik niema prawa zabierać pasportów do siebie. Oddaj pan zaraz! — postąpił ku niemu.

— *Prikaz prawitelstwa, poniali?* — zawołał strażnik z miną srogą — *uwidim nie użeli wy socyalist, rewolucyoner ili kak zowut etich sukin synów.*

— Chodźmy do naczelnika — zaproponował Kola.



Małczy jewrej, eto nie twoje dieło....

— *Nie lża, gaspadin naczalnik nie prynimajet postoronnych lic.*

— To jednak jest nadużycie — wybuchnęła Wanda — prosty gwałt.

— *Małczat i nie rozsużdżat... eto prikaz prawitelstwa.*

Wyszedł wraz z gospodarzem, który zjawił się wkrótce w pokoju z miną zakłopotaną.

— Myślałem, że odda pasporty, ale to prykaz samego naczelnika... Oni teraz tak się boją, że każdy obcy to dla nich rewolucyoner, a ja znam, że panowie porządni ludzie, nie żadny socyalisty.

— Kiedyż przyniesie? — spytał Władysław.

— Może za godzinę, może za dwie, kto ich wie — westchnął — teraz takie ciężkie czasy.

Kola rozmawiał z Wandą, żartując z przygody.

— Wrócimy wcześnie do domu, a jutro odbierzecie pasporty — rzekła Wanda.

— Tak nie idzie, wielmożna panienko — zwrócił się żyd do Wandy — państwo musicie tu czekać, ja dałem poręką strażnikowi, że nie wyjedziecie. I po co jechać, żeby złapał inny strażnik? na co to? Tu państwu będzie wygodnie, może dla wielmożnej panienki dać inną stancyę, u mnie jest, czy mam otworzyć? — wskazał na przyległy pokój.

— Zobaczymy później, — rzekł Władysław, a widząc, że gospodarz chce rozprawiać, dodał — do widzenia pann.

Po jego wyjściu zwrócił się do milczących:

— A to awantura!... Ja muszę iść — spojrzał w oczy Koli — ty zostań z Wandą... aby nie zwracać uwagi.

— Idź Władku, a my przejdziemy się po mieście. Te rzeczy — wskazała na pled — najlepiej oddać stangretowi do powozu, znam go, to bezpieczny człowiek.

Strażnik Wańka, dumny ze swej służbistości, szedł miarowym krokiem do naczelnika i wyprostowany zameldował o rezultacie, podając wzięte pasporty. Zamilczał jednak o Wandzie, obawiał się bowiem, że naczelnik domyśli się brzęczącej łagodności w sprawie jej pasportu.

Naczelnik nałożył okulary, odczytał obojętnie pasport Balkowskiego, lecz gdy dojrzał nazwisko Czerniejewa na drugim pasporcie, nachmurzył się i zawołał gniewnie:

— Nadia!

Nie mówiąc nic do nadchodzącej córki, podał z odcieniem grozy pasport Koli i swe wielkie, okrągłe, niebieskawe oczy utkwił w rozlaną twarz córki.

Spostrzegła to spojrzenie i składając pasport mówiła obojętnie:

— Nu, Czerniejew, wielka historya.

— Czy ty z rozumu obrana? — zawołał ojciec gniewnie — toż syn gubernatora wojennego, rozumiesz?

— *Papasza,* ty spełniłeś swój obowiązek.

— Obowiązek?! — przedrwiwał z gorzkim uśmiechem — ach, durna, pomyśl tylko, on się poskarży ojcu, ten pójdzie do generałgubernatora z dokładem .. i co ja nieszczęsny zrobiłem, a wszystko przez ciebie.

— Głupstwo — wzruszyła ramionami — jako naczelnik byłeś w prawie.

— Zwaryowałaś, czy co, — zaperzył się z gniewu — co innego jakiś tam Polaczek, czort go bierz, kpię sobie ze skargi... ale nasz?! ale russki?! i do tego syn takiej osoby!... Żeby chociaż ten dureń Wańka był grzeczny.

Nie czekając odpowiedzi poszedł do przedpokoju i kazał szczegółowo powtórzyć sobie sprawę odebrania pasportów.

Strażnik, dumny ze swej działalności, przesadził nawet cokolwiek w opowieści o swej bezwzględności w spełnieniu rozkazu, a w zamian otrzymał bardzo ostrą naganę, przeplataną klątwami.

— To ty, skatina, nie słyszałeś, że zawsze polecam grzeczne obchodzenie, ach, swołocz przeklęta, warto ci dać baty, sto nahajów za mało, nie pokazuj mi się na oczy sukinsynie — i dalej grzmiał gniewny głos naczelnika, a struchlały Wańka stał wyprężony, nie rozumiejąc zgoła w czem zawinił.

Zasapany wrócił naczelnik z przedpokoju i z pasyą rzucił pasporty na stół.

— Nawarzyłaś piwa, to i pij! — zawołał do córki — a gdybyś wiedziała, jak ten dureń Wańka zachowywał się!

— Ani wy *papasza,* ani ja nie odpowiadamy za chamstwo strażnika... Odeszle się pasporty, przeprosi się i koniec.

— Nu, tak się to i mówi... poszlę Wańkę, tak gorzej będzie.. tu trzeba politycznie, grzecznie... ot po europejsku — kończył naczelnik, uważając ostatnie słowo za wykwint dobrego tonu.

— A gdyby tak posłać Wasyla Wasyliewicza — poradziła Nadia, mając na myśli podwładnego ojca.

— Nu, nie zła myśl — i natychmiast posłał Wańkę po Wasyla Wasyliewicza.

— Ot, wam sprawa nieszczególna, — odezwał się do wchodzącego — ten dureń Wańka źle pojął służbę swoją. Zabrał pasporty ludziom porządnym.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Przyjaciółka Polski.

My Polacy mamy mało przyjaciół. Francuzi nawet, którzy niegdyś tyle sympatyi nam okazywali, dziś odwrócili się od nas dla przyjaźni z kimś innym, a cóż dopiero mówić o Niemcach, których hasłem wobec Polaków jest: *aus otten*! Z tem większą tedy wdzięcznością regestruje się fakty sympatyi, jaką nam okazują jednostki z postronnych narodów, np. Anglików, którzy nie z interesu, ale z etycznego poczucia sprawiedliwości, biorą stronę uciśnionych i nie słowy tylko, ale czynami umieją je zadokumentować.



Przyjaciółka Polski: Śp. baronowa Burdett-Coutts, par angielski.

Do takich właśnie wyjątkowych osobistości, które ujmowały się za nami i dawały nam dowody swej głębokiej sympatyi, należy zaliczyć niedawno temu zmarłą Angielkę, baronową Burdett Coutts, wielką filantropkę, która przeniosła się do wieczności licząc lat 92, a której podobiznę podajemy obok.

Onego czasu — tj. po roku 63-cim, gdy nikt nam ręki nie chciał podać, właśnie w Anglii znalazło się grono osób, które nieszczęśliwym wychodzcom starało się ulżyć losu. Wśród nich zmarła baronowa Burdett Coutts zajmowała jedno z miejsc pierwszych.

Ile razy zdarzyło się brać w obronę słabych i uciśnionych — ona była pierwszą. Ona to podczas wojny rosyjsko tureckiej przynosiła pierwszą pomoc rannym, ona też po tej wojnie przyczyniła się najwięcej do załagodzenia ran zadanych ludności bułgarskiej, zarówno przez wojska tureckie, jak i sprzymierzone z Bułgaryą rosyjskie.

Już po 63 cim roku jej wielkie współczucie dla sprawy polskiej było ogólnie znanem, dopiero jednak w r. 1887, po pruskich rugach, okazało się w całej pełni, o czem najlepiej wiedzą Polacy, których niestety los wyrzucił aż tak daleko, bo do stolicy Anglii.

Wogóle była to kobieta niesłychanie dobroczynna, utworzyła mnóstwo stypendyów dla uczącej się młodzieży, zakładała przytułki i dla robotników i dla podupadłej szlachty, biednym Irlandczykom pomagała tam, gdzie rybołóstwo dla nich stanowiło kwestyę bytu itp.

Jej działalność nie została nieznaną: nawet sułtan turecki dał jej świetną wstęgę orderu „Medżidzie“, a królowa Wiktorya podniosła ją do godności „parowskiej“, tj. porównała ją z pierwszymi lordami państwa. A więc była ona jedną z tych czterech dam angielskich, równe z nią prawo posiadających, a które brały udział w takich uroczystościach, jak otwarcie sesyi Izby Lordów, lub koronacya króla Edwarda.

Była śp. Burdett-Coutts osobą z natury wesołą, lubiła młodzież i pragnęła ją widzieć gdy się bawi. Dlatego też bale polskie w Londynie, gdy brała nad nimi protektorat, świetnie się udawały. Naturalnie dochód z tych balów był obracany na cele bardzo ubogiej kolonii polskiej w Londynie.

Zgon byłej królowej.

Marya, królowa Hanoweru, która zmarła w tych dniach w Gmunden w Austryi górnej, była żoną zmarłego jeszcze w r. 1878 króla hanowerskiego Jerzego V. Przyszła na świat w kwietniu r. 1818, jako córka Józefa księcia sasko-altenburskiego. Za mąż wyszła w r. 1843. Nieboszczka, której portret dziś zamieszczamy, była matką głowy domu brunświcko-lüneburskiego, Ernesta Augusta, księcia królestw Wielkiej Brytanii i Irlandyi, księcia kumberlandzkiego i brunświckiego, spadkobiercy tronu hanowerskiego, którego sprawa sukcesyjna stała się w ostatnich czasach znowu



Zgon byłej królowej: Marya eks-królowa, hanowerska.

aktualną z powodu śmierci ostatniego regenta Brunświku (o czem pisaliśmy niedawno na tem miejscu). Książe Ernest August urodzony w 1845, poślubił w 1878 w Kopenhadze księżnę Thyrę duńską. Jest on właścicielem 42 pułku piechoty w Austryi i generałem „a la suite“ armii angielskiej. Jak wiadomo i jego syn ks. Jerzy Wilhelm służy w armii austryackiej Królestwo hanowerskie wcielono do Prus we wrześniu r. 1866, przeciwko czemu protestowali zarówno król Jerzy V. w trzy dni po utracie korony, jak i syn jego ks. Ernest w 1878 po śmierci ojca. Świeżo zmarła królowa Marya pozostawiła dwie córki, z których starsza, księżna Fryderyka ur. w 1848, wyszła w Windsor



Uroczystość w szkółce wiejskiej: »Boże drzewko« dla dziatwy szkolnej w Kimirzu.

Castle w 1880 za Alfonsa hr. de Pawel Rammingen, o rok młodsza od niej księżna Mary jest niezamężna.

Uroczystość w szkółce wiejskiej.

Właściciele wsi Kimirza, państwo Stanisławostwo Wybranowscy mają zwyczaj urządzać co roku w miejscowej szkole uroczystość „Bożego drzewka" dla dziatwy. Urządzono doroczny ten obchód również i w tym roku. A właśnie załączone tu zdjęcie fotograficzne wyobraża miłą scenę z tej uroczystości w szkółce wiejskiej.

Przy bogato przystrojonem i rzęsiście oświetlonem drzewku odśpiewała dziatwa kolendy, poczem jedna z uczenic imieniem zgromadzonych wychowanków szkoły kimirskiej podziękowała za przyjemną niespodziankę oraz za iście rodzicielską opiekę, jaką pp. Wybranowscy otaczają całą gminę.

Po rozdaniu podarków nastąpiło staropolskim zwyczajem łamanie się opłatkiem i wzajemne składanie życzeń świątecznych. Przy tej okazyi dziedzic zwrócił się do licznie zgromadzonych przedstawicieli gminy i miejscowego Kółka rolniczego (zawiązanego w Kimirzu właśnie z inicyatywy p. Wybranowskiego) i w serdecznych słowach zachęcał wszystkich do pracy wytrwałej i braterskiej miłości.

Przytulisko Brata Alberta.

Zakony Franciszkańskie rozszerzyły się po świecie katolickim ogromnie, naturalnie tam, gdzie nie stawiano im przeszkód w ich rozwoju. Tak jest np. u nas w Austryi, a specyalnie w Galicyi. Tutaj założył Brat Albert (w świecie Adam Chmielowski) znakomity niegdyś malarz, nową gałąź Franciszkanów pod nazwą: „Braci III go Zakonu Św. Franciszka, posługujących ubogim". Stało się to w r. 1891. Następnie tenże Brat Albert założył analogiczne Zgromadzenie kobiece. Dziś, po tych niewielu latach, oba Zgromadzenia — Sióstr i Braci — liczą już czternaście domów, a mianowicie: w Krakowie 4, dalej w Zakopanem, w Tarnowie, w Jarosławiu, w Brusiem, w Sokalu i we Lwowie.

We Lwowie i w Krakowie głównem zadaniem Braci jest opieka nad ludźmi bezdomnymi, którzy w Przytuliskach, przez odnośne magistraty utrzymywanych, otrzymują chwilowe schronienie. Odnosi się to samo tak do kobiet, jak i do mężczyzn.

Najważniejszą jednak działalnością Braci jest ich opieka nad zaniedbaną dziatwą która albo przez Magistrat, albo przez władze policyjne bywa do Przytuliska dostawianą. Ten nadzwyczajny dozór, ta opieka, jakiej tam dzieci doznają, godne są wysokiego uznania. Naprzód otrzymują tam dzieci wykształcenie w zakresie czterech klas szkół normalnych, odżywiane są dobrze, ubrane bardzo dobrze, myte są własną ręką jednego z Braci co soboty.

Pierwsza z reprodukcyi, jaką podajemy w dzisiejszym numerze naszego pisma, przedstawia właśnie tych chłopców, zgromadzonych w kaplicy zakładowej przy nauce śpiewu. Za filharmonią siedzi Brat Ludwik, obecny przełożony krakowskiego domu, po prawej zaś ręce dozorca, oraz nauczyciel śpiewu, p. Wachsmann, obok niego nauczyciel a po lewej stronie sekretarz Zakładu, p. Antoni Zglinicki.



Przytulisko Brata Alberta: Widok frontowego gmachu.



Nowy gabinet bułgarski: Dr. Petkow prezydent ministrów.

Na dwóch innych illustracyach widzimy: wnętrze warsztatu, gdzie fabrykują się meble gięte, a dalej jedną ze sal, w których ubodzy znajdują na noc przytułek.

Na jednej z dalszych illustracyj widać wnętrze sali gdzie mieszkają ubodzy. Na pierwszym planie widzimy tam niewidomego nazwiskiem Angelo, który brał udział w powstaniu pod Langiewiczem w 1863 roku; po prawej zaś stronie fotografii niejakiego Wolskiego z dużą siwą brodą, który wiele ucierpiał za wiarę, jako unita. Obok niego stoi Brat Władysław, Litwin, opiekun dzieci.

Ubogo jest tam w schronisku Brata Alberta, lecz czysto. Przedewszystkiem Bracia starają się osobom, które pod ich opiekę się dostały wpoić



Przytulisko brata Alberta: Chłopcy w zakładowej kaplicy przy śpiewie.

zasady moralności, porządku i pewnej dyscypliny, bez czego tego rodzaju zbiorowisko ludzi bezdomnych nie dałoby się utrzymać. Wywołuje to czasem pewne scysye — ale wreszcie sprawa się załagadza, bo Bracia, jako doskonali psycholodzy, umieją się z każdym porozumieć.

Wreszcie podajemy zewnętrzny widok Przytuliska, gdzie po lewej stronie frontowego budynku mieści się kancelarya, po prawej zaś kuchnia za kładowa.

przez odnośne władze do Przytuliska. Pociąga to za sobą ogromne wydatki dla Braci, którzy co dzień trzy razy ciepłą strawę wydają ubogim. A gdyby nie godna wszelkiego uznania ofiarność naszych wieśniaków w zachodniej Galicyi, którzy ofiarami w naturze, jak zboże, ziemniaki i t. d. popierają Braci, położenie ich byłoby nad wyraz trudne.

Za to też warto widzieć, jak ci wieśniacy, przyjeżdżając do Krakowa, są przez tych Braci



Dzieci dzieciom: »Jasełka« odegrane przez dziatwę w Miechowie na dochód miejscowej ochronki.

I to należy przytoczyć, że miasto Kraków ze swej strony ofiaruje na to Przytulisko — oprócz domu i wody — 12 000 koron. Kraków jednak jest w tem położeniu, że musi u siebie gościć mnóstwo robotników, którzy powracają z robót w Prusach, czyli, z tak zwanych „Saksów". Ci wszyscy robotnicy zostają z zasady skierowani przyjmowani, jaka harmonia panuje między tymi, którzy zbierają, a tymi, którzy dają jałmużnę.

Poparcie ze strony publiczności, mogącej kupować dobre i tanie meble gięte u Braci Tercyarzy, byłoby niezawodnie bardzo wskazane, jako sposób poparcia ich humanitarnego zakładu. W dzisiejszych, tak ciężkich i trudnych czasach, każda uczynność dla celów społecznego dobra — musi odbić się z korzyścią dla wszystkich. Nie trzeba bowiem zapominać, że robotnikami w tej fabryce mebli są przeważnie ubodzy z Przytuliska...



Nowy gabinet bułgarski: Dr. Dymitr Stanczew, minister spraw zagranicznych.

Nowy gabinet bułgarski.

Książę Ferdynand zmienia często bardzo swoich ministrów. Teraz znów powołał do steru rządu w Bułgaryi po Petrowie, D. Petkowa. Nowy pre



Przytulisko Brata Alberta: Jedna ze sal, w których mieszkają ubodzy.

zydent ministrów oświadczył w Sobraniu, że użyje najsurowszych środków, aby nie dopuścić do wykroczeń dalszych ludności bułgarskiej przeciw Grekom, co mogło być powodem bardzo niepożądanych międzynarodowych zatargów (podobizna Petkowa obok)

Drugą najwybitniejszą osobistością po prezydencie ministrów jest Dr. Dymitr Stanczew, którego podobiznę także podajemy, minister spraw zagranicznych. Był on przez dłuższy czas ajentem dyplomatycznym Bułgaryi w Petersburgu i jako taki zjednał tam sobie podobno znaczne sympatye. Jakie zajmie stanowisko w sprawie macedońskiej, nie wiadomo. Od tego jednak może zależeć spokoj na Bałkanie, a co za tem idzie: w całej wschodniej Europie.

Obydwaj ministrowie — jak zwykle nowowstępujący na wysokie stanowiska urzędnicy, zapewniają, że stosunki Bułgaryi do wszystkich państw europejskich, a szczególniej do Austro-Węgier są znakomite, względem Rumunii serdeczne, a co do Grecyi ukształtują się normalnie.

Przyszłość okaże, ile w tem prawdy. W każdym razie głos Stanczewa, wielkiego przyjaciela Rosyi, będzie miarodajnym w nowym gabinecie bułgarskim.



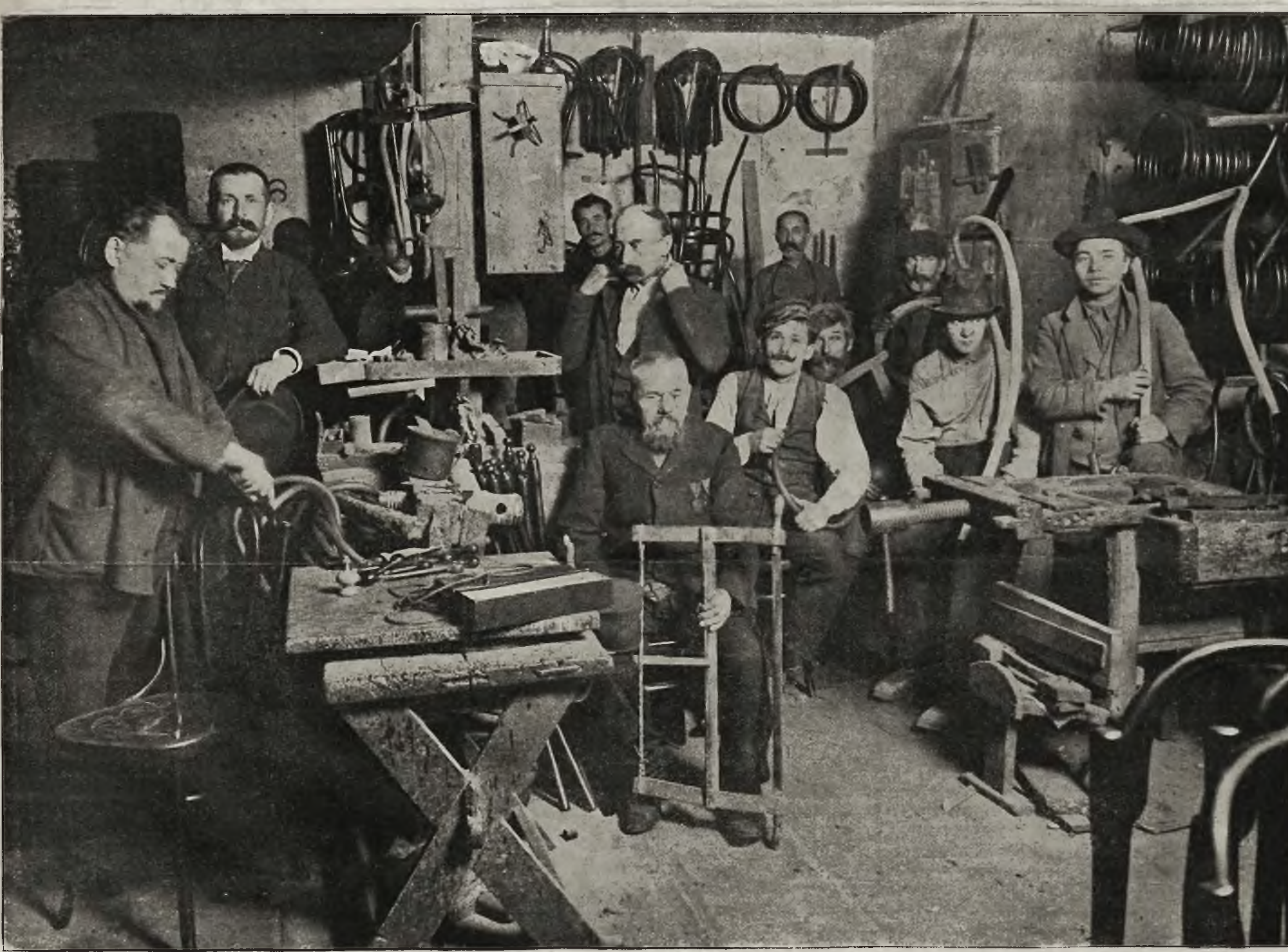
Dzieci dzieciom: »Jasełka« odegrane przez dziatwę w Miechowie na dochód miejscowej ochronki.

Dzieci dzieciom.

W Miechowie, mieście powiatowem w ziemi Kieleckiej, istnieje wielce pożyteczna ochronka, pozostająca pod kierunkiem miejscowych Sióstr Miłosierdzia, oraz dwóch zasłużonych kapłanów, ks. Mieszkowskiego i ks. Zawadzkiego. Z powodu braku funduszów pożądana ta w mieście instytucya rozwija się bardzo powoli.

Żeby przyjść z pomocą niezamożnej ochronce, odegrało grono dzieci mieszkańców Miechowa „Jasełka“. Sala teatralna zapełniła się szczelnie zaproszonymi gośćmi, którzy podziwiali niezwykłe przedstawienie. Dzieci bowiem tak się ról wyuczyły, że od początku do końca grano „Jasełka“ bez suflera, a grano nietylko z rzadką u dziatwy przytomnością umysłu, ale też z przedziwnem odczuciem i zrozumieniem treści. Zapewne, że publiczności wielkomiejskiej nie wydaje się to niczem nadzwyczajnem. Lecz na takiej prowincyi, jak w Miechowie, gdzie trudno i o dobrą orkiestrę i o kostyumy, dekoracye, trzeba dużo łożyć pracy, ażeby podobne przedsięwzięcie doprowadzić do skutku pomyślnie. Toteż należy wyrazić rzetelne uznanie kierownikom przedstawienia „Jasełek“ na cel pożyteczny i imieniem ubogich dziatek z ochronki wypowiedzieć słowa wdzięczności dzieciom wykonawcom. Z pośród tych na wyróżnienie zasługują między innemi: panna Mania Piechowska (w roli żony Heroda) oraz panny Górska i St. Piechowska (w rolach wieśniaczek z pod Krakowa) Zresztą wszyscy grali dobrze i zbierali oklaski rzęsiste.

Po przedstawieniu w sali teatru miejskiego dokonał p. Radzikowski z Warszawy zdjęć fotograficznych, z których dwa w reprodukcyi załączamy obok.



Przytulisko Brata Alberta: Warstat mebli giętych.

Walka o milion.

Powieść na tle notatek amerykańskich detektywów

przez M. Walter

B. Felicyan tłomaczył z angielskiego

3 (Ciąg dalszy).

— Otóż zdaje mi się, że panna Brown jest cokolwiek skryta, sztywna, a przytem posiada coś w swoim charakterze, coby może zuchwałością nazwać można.

— Dodaj pan jeszcze, że jest przebiegła, i jak to mówią kuta na cztery nogi.

— Rzeczywiście, trafna uwaga, zdaje mi się, że właśnie tem, co pan przebiegłością nazwałeś, zyskała sobie wpływ na panią Durand.

— Dajmy spokój już tym paniom, a teraz powiedz mi pan jeszcze raz, czy mogę liczyć na to, że pan mego *incognito* nigdzie nie zdradziłeś.

— Zapewniam najuroczyściej. Nie jestem świętym człowiekiem, to prawda, ale niewdzięcznikiem nie byłem nigdy.

— Więc pan jeszcze pamięta o swej przygodzie w Bostonie?

— I o przygodzie pamiętam i o tym, który mię z największego niebezpieczeństwa wybawił.

— Bostońskie doświadczenie powinnoby dla pana być przestrogą na całe życie — rzekł Stuart znacząco.

— O, tak, tak — odpowiedział Arteveldt, jakby chciał przerwać rozmowę. — Ale teraz służę panu, chyba pojedziemy.

Trudno chyba spotkać dwóch znajomych o tak sprzecznych charakterach, jak Stuart i Arteveldt. Jeden energiczny, rzutny, pojmujący życie i jego obowiązki poważnie i uczciwie, drugi płytki, gnuśny lekkomyślnik, żyjący z dnia na dzień, bez celu, a jednak Arteveldt szukał towarzystwa Stuarta, a Stuart nie usuwał się od niego. Przypadek sprawił, że się poznali.

Arteveldt pojechał raz do Bostonu, gdzie wpadł w szajkę oszustów, którzy go zwabili do nory szulerskiej, najgorszej kategoryi. Gdy już wszystkie pieniądze od niego wygrali, oczywiście fałszywemi kartami, spoili go i już zamierzali ze wszystkich kosztowności obrabować, jakie miał przy sobie, gdy nagle zjawiła się zbrojna policya pod przewodnictwem Stuarta, dawno już śledzącego ową bandę i uwolniła Arteveldta. Stuart zaopiekował się nim i zwróciwszy mu pieniądze przez szulerów zagrabione, wyprawił go do domu.

W kilka miesięcy po tem, spotkał Arteveldt swojego wybawcę na ulicy w Chicago, poznał go natychmiast, zaprosił do swej matki. Pani Arteveldt, wdzięczna za przysługę wyświadczoną synowi, ofiarowała Stuartowi gościnę w swym domu z taką uprzejmością, że odmówić nie wypadało i przez kilka tygodni z niej korzystał. Poznawszy Arteveldta dokładnie, widząc jego lekkomyślność niepoprawną, uważał za właściwe podziękować za gościnność, zwłaszcza, że zażyłe stosunki Arteveldta z Fergussem nasuwały mu różne przypuszczenia.

Gdy Stuart z Arteveldtem do willi Durandów jechali, siedziała panna Durand w swoim buduarze przed ogromnem zwierciadłem i czyniła przegląd swych wdzięków i swego stroju.

Dziedziczka milionera mogła liczyć około dwudziestu lat; była wzrostu małego, co atoli nie ujmowało jej piękności, bo figurę miała zgrabną. Złociste blond włosy zaczesywała oryginalnie i z wielkim wdziękiem, chociaż figura była jakby wymuszona, jakby sceniczna. Te jasne włosy dziwnie odbijały od ciemnych oczu, mających oprawę tak niezwykłą, że musiały zwracać na siebie uwagę, choćby nawet najobojętniejszych. Cerę twarzy miała bardzo delikatną, pięknie zabarwioną, jakby się tam białe lilie z różami zmieszały. Umiała też ubierać się do twarzy i strojem dodawać sobie jeszcze wdzięku i uroku.

Laura z zadowoleniem wpatrywała się w zwierciadło, gdy drzwi się otwarły i weszła panna Brown.

— Przyszedł Arteveldt ze swoim przyjacielem.

— A cóż to za przyjaciel? — spytała Laura z kaprytnem lekceważeniem.

— Zobaczysz go sama.

— A ty go nie znasz?

— Tak znam go, ale tylko z nazwiska. Nazywa się Stuart.

— Któż to jest ten pan Stuart?

— Jakto? nie wiesz o tem? To dziwne.

— Dlaczego?

— Wszakże to głośny ajent policyjny.

Na te słowa Laura zadrżała, ale opanowała się prędko. Mimo tego panna Brown uśmiechnęła się ironicznie i szyderczo spojrzała na Laurę.

— A skądże wiesz o tem? Gdzieś go spotkała lub poznała? — rzekła Laura również z odcieniem ironii.

— To obojętne, dosyć że wiem, iż to ajent policyjny, a do tego ma sławę najznakomitszego we wszystkich stanach Ameryki. Dotychczas nie uszedł mu żaden zbrodniarz; ma być tak zręczny — mówiła panna Brown z dziwnym naciskiem — że nawet z oczu umie wszystko wyczytać, a nawet z barwy włosów.

Laura ponownie drgnęła, lecz jakby żartując zapytała:

— Czy o tem wiesz z własnego doświadczenia?

— O tyle, że gdy byłam w New Yorku aktorką, Stuart przyszedł za kulisy i aresztował wychodzącego już na scenę aktora, poznawszy go pomimo tego, że sobie włosy z ciemnych na jasne ufarbował. Dodam jeszcze, że ten Stuart to śliczny chłopiec.

— Istotnie? Wywarł na tobie wrażenie?

— O, spodoba ci się niezawodnie.

— A więc chodźmy do salonu.

V.

Ciekawe listy.

Dość późnym wieczorem wrócił Stuart od Durandów i zaraz zabrał się do spisywania notatek, jak to każdego dnia czynił.

„Nie doznawałem nigdy jeszcze takich wątpliwości, jak teraz. Pierwsze podejrzenia zaczynają mi się zupełnie rozwiewać. Czy to możliwe, żeby ona ukradła? Uważałem, że ją oboje Durandowie niemal ubóstwiają, że jej niczego nie szczędzą, więc jakiż byłby powód do kradzieży? Przy tem ta piękna twarz wydaje się tak szlachetną, że niepodobna wyobrazić sobie nikczemnej duszy ukrytej w takiej piękności. Możnaby przecież dopatrzeć się jakiegoś zaniepokojenia w jej obejściu wobec tego, że sprawą kradzieży zajęła się już policya; a ona taka była swobodna, taka ożywiona, a jaka miła, ile tam wdzięku w tej osobie. To ciekawe, że w obecności Arteveldta obdarzała mnie takiemi spojrzeniami i tak bardzo starała się ująć, jakby jej na nim nic nie zależało. A przecież wiem od Duranda, że go kocha i pragnie wyjść za niego za mąż. Albo naiwność, albo najzręczniejsza przebiegłość.

„Na każdy sposób trzeba mieć się na baczności, tembardziej, że między dwiema temi dziewczętami istnieje jakaś tajemnica.

„Dostrzegłem, jak się porozumiewały spojrzeniami, a szczególnie w owej chwili, kiedy dałem umówiony znak Durandowi do mówienia o kradzieży. Opowiadanie Duranda nie wywarło najmniejszego wrażenia na Laurze, słuchała go jakby z odcieniem jakiegoś znudzenia, po czem spojrzała na swoją towarzyszkę tak, jakby jej wzrokiem zapytywała, czy się dobrze udało.

„Takie i tym podobne spojrzenia trzeba umieć chwytać i rozumieć. Nie mylę się, że je dobrze pochwyciłem i zrozumiałem. Nie będę już teraz o tem myślał, niech się rzecz odleży. Z dalszej perspektywy, po upływie 24 godzin sprawa mi się jaśniej przedstawi“.

Odłożywszy notatki zabrał się do przeglądania znalezionego przy rannej kobiecie portfeilu.

Był bardzo elegancki, kosztowny, zaopatrzony w monogram J. B. Były tam listy, rachunki, pokwitowania. Oczywiście, że przedewszystkiem zwrócił uwagę na listy, pisane ręką kobiecą. Pismo było piękne, wyrobione, czytelne. Prawie wszystkie były adresowane do jakiegoś Jasona Bradwardine, ale były bez podpisu. Stuart uporządkował je według dat i czytał. Pierwszy list opiewał:

„Mój zacny przyjacielu! Z tego zakątka, który tu w Niemczech znalazłam zwracam się do pana z najgłębszą wdzięcznością. Istotnie, że mi brak słów na wyrażenie panu tego, co czuję. Od tych strasznych prześladowań, oszczerstw, intryg, któremi ścigano mię nielitościwie, uwolniłeś mię pan i zapewniłeś mi spokój. Moja dziecina rośnie zdrowo i w niej całe moje szczęście. Potem co mi pan doniósł, że czyhają na jej życie, żyję w ciągłym niepokoju. Boże! Gdyby ona wpadła w ich ręce! Myśl o tem wytrąca mi pióro z ręki“.

Ten list był pisany przed piętnastu laty. Stuart zaciekawiony jego treścią, zamyślił się, oparłszy swoim zwyczajem głowę na dłoniach, a po chwili zabrał się do czytania następnego listu:

„Mój najlepszy przyjacielu! Wybacz, że nie usłucham twej i rady nie pozostanę tu dłużej. Ciągła obawa o dziecko tak mię przygnębia, że niekiedy lękam się obłąkania. Nasuwa mi się doskonała sposobność porzucenia Europy, w towarzystwie bardzo zacnej kobiety, która w tych dniach do Ameryki odpływa. Tam za Oceanem będę spokojniejszą, może ręka moich prześladowców tam mi dziecka nie dosięgnie. Proszę do mnie teraz nie pisać, bo w chwili gdy pan ten list czytać będziesz, my prawdopodobnie będziemy się znajdowały na pełnem morzu. Gdy do Ameryki przybędę i wyszukam sobie jakiś zakątek, natychmiast do pana napiszę i adres mój podam. Ponownie proszę o wybaczenie, że bez wiedzy pańskiej wyjeżdżam i wbrew pańskim radom“.

Trzeci list z rzędu opiewał:

„Mój jedyny, najlepszy przyjacielu! Sześć miesięcy upłynęło od ostatniego mojego listu. Nie sądź pan, że zapomniałam o tobie, szlachetny dobroczyńco mojego dziecka. Nie pisałam, bo byłam ciężko chora przez trzy miesiące. Możesz sobie pan wyobrazić, co się wtedy ze mną działo na myśl, że mogę teraz umrzeć i moją dziecinę zostawić bez żadnej opieki. Bóg ulitował się nad tą biedną sierotą i zachował jej matkę. Wyzdrowiałam szczęśliwie, wyszukałam sobie miłe i korzystne zajęcie i bardzo mi tu błogo, bo spokojnie. Przebywam tu pod przybranem nazwiskiem i dla bezpieczeństwa od prześladowców i dla tego, że tu w Ameryce ludzie nie zwykli posługiwać się szlacheckimi tytułami. Pisz pan do mnie pod adresem: Pani Bruns, Buchthal obok New Yorku.

Czwarty list z rzędu, pisany w cztery miesiące po trzecim, był zdumiewający:

„Nikczemny oszuście! Przejrzałam cię wreszcie, poznałam cały ogrom twojej bezczelności. Pogardzam tobą, jak tylko może pogardzać obrażona kobieta i kochająca matka takim, jak pan nikczemnikiem. Chciałeś mię ująć brudnemi pochlebstwami, aby uśpić moją czujność i zabrać mi dziecko. Dziś byłabym zdolną jak tygrysica rzucić się na ciebie w obronie mego dziecięcia. Przejrzałam dokładnie pańskie chytre plany. Sięgasz po miliony, a wydaje ci się, że moje dziecko zagradza ci ku nim drogę. Milionów dla dziecka nie potrzebuję, tylko jego spokojnego życia i szczęścia. Już mnie nie dosięgniesz nikczemniku, bo jeszcze tej samej nocy opuszczam moją siedzibę i tak się z dzieckiem ukryję przed tobą, że nas nie znajdziesz. Ale ty mój panie pierwej lub później doznasz mojej zemsty. Strzeż się panie Jason Bradmardine!“.

— A, to nowy temat — pomyślał Stuart. — Nie spodziewałem się, że przybywszy tu *incognito* do Chicago, będę miał tyle urozmaicenia. Skąd się wziął ten portfeil u zranionej kobiety? Czyżby ów morderca był owym Bradmardine? Ależ byłby to prawdziwy głupiec. Jakże można takie listy przy sobie nosić? A może ten portfeil miała owa pani Thomson i morderca po to właśnie przybył aby go odebrać? Na każdy sposób trzeba tego dociec. Jocellyn śledzi jakiegoś londyńskiego urwipołcia, więc może te listy mu się przydadzą?

Znużony, położył się Stuart spać, a następnego dnia udał się wczas rano do kawiarni, aby przepatrzyć najświeższe dzienniki. Interesowały go najbardziej inseraty i kronika dziennych wydarzeń. W inseratach wyczytał następujące ogłoszenie:

„Poszukuje się kobiety biegłej w pełnieniu obowiązków ajenta policyjnego, nie należącej do żadnego biura, znającej dokładnie całe miasto. Oferty przyjmuje X X w ajencyi „Trybuna“.

Przeczytawszy ten inserat zaczął sobie Stuart gwizdać pod nosem.

— Hm, hm. Warto o tem pomyśleć. Takie ogłoszenia bywają u nas dość rzadkie. Tutaj wszyscy wiedzą, w jaki sposób szukać kobiecych ajentów. Inseratem posłużył się chyba jakiś cudzoziemiec, który przybył niedawno z Europy i chciałby znaleźć kogoś, kto się przed nim ukrywa. A gdyby też to był może ów Bradmardine, szukający tej matki, która się tu z dzieckiem schroniła? Ba! ależ to już temu lat kilkanaście! No, ktoś przecie pośle mu ofertę.

Tak myśląc wyszedł Stuart z kawiarni i wrócił do domu.

W godzinę potem zatrzymał się jakiś młody, przyjemny człowiek przed owym domem, w którym zraniono p. Thomson i widocznie czekał tu na kogoś. Właśnie wyszedł z bramy Dr. Rice, ów lekarz, który ranną pielęgnował.

Młody człowiek zbliżył się do niego z uprzejmym ukłonem i rzekł nieśmiało:

— Czy mam zaszczyt mówić z panem doktorem Rice?

— Tak. Czem mogę służyć — odpowiedział doktor zimno i z pośpiechem.

— Niech pan doktor wybaczy łaskawie, że ośmielam się pana zatrzymywać. Jestem dziennikarzem a jako taki, znam wszystkie najznakomitsze osobistości w mieście, więc i nazwisko pańskie dobrze mi znane.

— Czemże mogę panu służyć? — spytał doktor ale już bardzo uprzejmie.

— Jestem właściwie reporterem; pan doktor raczy uwzględnić reporterską ciekawość, tak nie zbędną przecież, aby publiczność miała prędkie i dokładne o wszystkiem wiadomości. Chciałbym prosić o różne szczegóły tyczące się tej zranionej kobiety, u której pan doktor był właśnie. Domownicy opowiadają dosyć bałamutnie i z tego materyału nie miałbym żadnego prawie pożytku.

— A to proszę pana potrudzić się ze mną, mogę po drodze coś opowiedzieć, ale zwracam uwagę, że bardzo mało mam czasu.

— Nie będę nadużywał cierpliwości pańskiej i zapytam krótko, jak się ma zraniona?

— Lepiej, nawet znacznie lepiej.

— Czy pan doktor nie dowiedział się, kto jest ta pani i dla czego na nią napadnięto?

— Tego się nie dowiedziałem, bo chora nie może wiele mówić. Gdy odzyskała przytomność, zaczęła szukać czegoś koło siebie i narzekać, że jej się gdzieś podziały jakieś ważne papiery. Opowiadała, że je wypuściła z ręki, broniąc się przed mordercą. Cokolwiek się uspokoiła, gdy jej powiedziano, że urzędnik policyjny, który przybył na pomoc, podjął jakiś portfel i oglądał, ale nie wiedziano, czy go zabrał ze sobą.

— Czy chora wyzdrowieje zupełnie?

— Nie wątpię; jutro przewiozę ją do szpitala. Zdaje się, że to osoba dość zamożna; właścicielka domu ma u siebie w przechowaniu znaczną kwotę jej pieniędzy. Oto wszystko, co panu mogę powiedzieć.

— A czy nie wymieniła nazwiska mordercy?

— Tego nie słyszałem, a nie chciałem jej o to pytać, bo mi właścicielka domu powiedziała, że chora nie chce o tem mówić. Kiedy się jej zapytano, ruszyła ręką na znak przeczenia, a potem dodała:

— Nie pytajcie o to.

Zabroniłem nawet dręczyć ją dalszemi pytaniami; dość będzie na to czasu, gdy wyzdrowieje.

— Najuprzejmiej dziękuję panu doktorowi.

— Żałuję, że muszę pana pożegnać, bo czekają na mnie pacyenci.

— Raz jeszcze dziękuję, moje uszanowanie.

Lekarz pożegnał się z reporterem, a dopiero w drodze przypomniał sobie, że mu ów dziennikarz nie wymienił swego nazwiska, ani też tytułu pisma, w którem pracuje. Nie przypuszczał, że tym dziennikarzem był głośny ajent policyjny Neil Stuart.

VI.

Małżeństwo Robbins.

Jocelyn śledził wciąż podejrzanego Anglika z Londynu. Pewnego dnia wieczorem stanął w bramie kamienicy i spoglądał ciekawie w jasno oświetlone okna pierwszego piętra po drugiej stronie ulicy. Widział, jak podejrzany Anglik siedząc przy biurku, przeglądał w niem szuflady i układał jakieś papiery. Po chwili spostrzegł, że weszła czarno ubrana wysoka kobieta w kapeluszu, zakryta welonem, a więc widocznie były to jakieś odwiedziny.

Ale zaraz po chwili zapuszczono story i nie mógł już nic widzieć, co się działo u podejrzanego Anglika.

Postanowił nie ruszać się z miejsca, dopóki owa kobieta nie wyjdzie. Palił jedno cygaro za drugiem, dwie godziny czekał cierpliwie i już sądził że mu sił braknie i cierpliwości, gdy wreszcie ukazała się wyczekiwana.

Jocelyn podążał za nią nie spuszczając z niej oka. Z początku szła prosto, a potem puściła się prędko krętemi uliczkami. Jocelyn był pewien, iż się domyśliła, że ją śledzą i dlatego ucieka.

Jakież było jego zdziwienie, gdy ta czarna dama zwróciła się nagle ku niemu i zatrzymując się rzekła, jakby obrażona:

— Mój panie, to niegodziwie tak prześladować kobietę. Dlaczego pan za mną idzie?

— Dlaczego? — odpowiedział Jocelin — rzecz jasna, widok pani mię zachwycił.

— Mój panie, to czcze pochlebstwo. Jak można się kimś zachwycić, kogo się nie widziało?

— Nie widziałem twarzy pani pod welonem, ale zachwyciła mię postawa pełna wdzięku, a teraz zachwyca mię głos taki śpiewny, metaliczny.

— Czy to tylko prawda, co pan mówi? — rzekła czarna dama z wielkiem przymileniem.

— O, przysięgam pani!

— Och, mój Boże, — rzekła dama z rozczuleniem i drżąca zwiesiła się na ramieniu Jocelina.



Jocelyn podążył za nią, nie spuszczając z niej oka.

Jocelyn ujął ją w pół z całą galanteryą a w tem u uszy jego obił się głos Stuarta:

— A toś się złapał stary wygo!

Jocelyn aż się cofnął ze zdumienia.

— A, niech cię nie znam chłopcze; a toś mię wywiódł w pole! Gdzież u dyabła nabrałeś takiego głosu?

— U brzuchomówcy. Ale nie straciłem pieniędzy na naukę?

— Warto złotem płacić za taką naukę. Ale słuchaj chłopcze, mówmy ciszej, żeby nas nie podsłuchano. Pójdziemy pod rękę, jak przystoi para małżeńska.

— A więc chodź mężu — rzekł Stuart kobiecym głosem.

— Wiesz co Neil, trzeba nam gdzieś spocząć i spokojnie pomówić ze sobą. Zmęczyłem się do upadłego obserwacyą, która trwała kilka godzin i pościgiem za tobą. Do domu mam daleko, dorożki nigdzie tu niema, więc wejdźmy do hotelu „pod krokodylem“ i przenocujmy. Ale czy masz na tyle czasu?

— Właściwie powiedziawszy, to i ja pragnę spoczynku, a do jutra nie będę miał żadnej roboty.

Weszli do owego hotelu „pod krokodylem“, który był raczej podrzędnym zajazdem, zapisali się w księdze jako małżeństwo Robbins i zajęli licho umeblowany pokój. Ktoby był zajrzał do nich, byłby ze zdumieniem spoglądał, jak pani Robbins, rozciągnięta w f telu paliła chciwie cygaro i męskim przemawiała głosem.

— Powiedzże mi, jakim sposobem dotarłeś do tego podejrzanego Anglika? — zapytał Jocelin.

— Wyczytałem w inseratach, że poszukuje kobiety, pełniącej czynności ajenta policyjnego.

— Jakże cię przyjął? Obudziłeś w nim zaufanie?

— Najzupełniejsze.

— Czy już co skorzystałeś?

— I tak i nie, ale o tem powiem ci później, a teraz ty opowiadaj, czego się o nim dowiedziałeś?

— Historya wcale nie długa. Gdy go wczoraj dostrzegłem wieczorem na ulicy, oczywiście nie spuściłem go z oka Poszedł do znanego domu gry na Clark Sreet. Udałem się za nim niespostrzeżenie i tak mi się szczęśliwie powiodło, że w kwadrans byłem jego partnerem. Zaledwieśmy grać zaczęli, chciał wyjąć pieniądze, szukał po kieszeniach z niecierpliwością, a wreszcie krzyknął:

— A, do dyabła! zostałem obrabowany!

— Może panu zrabowano pugilares? — zapytałem.

— Ach nie, pieniędzy nie ruszono, jeno coś ważniejszego.

Ponownie zaczął szukać, a nie znalazłszy zguby pożegnał się prędko i wyszedł w największem rozdrażnieniu, upuściwszy chustkę do nosa. Podniosłem ją niepostrzeżenie, schowałem i udałem się za nim. Pobiegł prędko do „Trybuny“, oddał tam jakiś inserat, potem wstąpił do restauracyi i coś tam przetrącił, a wreszcie od ósmej począwszy, aż do północy przebiegał z jednego teatru do drugiego i w każdym rozpatrywał się pomiędzy widzami. Widocznie szukał kobiety.

— A jakże wiesz o tem?

— Zaraz się dowiesz. Dziś rano zaledwie tylko wstał, poszedł do „Trybuny“, gdzie mu wręczono dwa listy, na które natychmiast odpowiedział. Cały dzień chodził po ulicach, przypatrując się każdej kobiecie, którą tylko spotkał, a więc z tego wniosek, że i w teatrach kobiety szukać musiał. Wieczorem udał się do domu i nie długo potem przyszedłeś do niego z wizytą. W jakimże celu?

— Zaraz, cierpliwości. Pokaż że mi tę chustkę. Masz ją przy sobie?

Jocelyn podał Stuartowi białą, jedwabną chustkę, na której był wyhaftowany znak: „Jason B“.

— Wybornie ci się udało, ta chustka ma dla ciebie wielką wartość, jak się zaraz dowiesz.

Teraz opowiedział Stuart wszystkie przygody, a na zakończenie podał mu listy, znalezione w portfelu. Jocelyn czytał je z wielkiem zajęciem i znać było, że doznaje wielkiego zadowolenia.

— Ten Jason Bradmardine, do którego listy adresowane i ów urwipołeć, którego śledzę, to pewnie jedna i ta sama osoba.

— Czy myślisz, że on jeszcze teraz ugania za tą tajemniczą matką i jej dzieckiem? — zapytał Stuart.

— Prawdopodobnie — odpowiedział Jocelyn — i dlatego chciałbym cię prosić, abyś mi pomógł śledzić tego pana Jasona.

— Zawsze gotów jestem spełnić twoje życzenie, ale tym razem będzie lepiej nawet dla ciebie, jeżeli będę dalej szedł tą drogą, na którą wstąpiłem. Nasuwają mi się tu rozmaite przypuszczenia. Mój chlebodawca ów Bradmardine albo Brady, jak siebie sam niekiedy nazywa, polecił mi szukać w całym mieście pewnej kobiety. Udaj się ty do Buchenthal szukać śladów tajemniczej matki, a ja tymczasem będę miał mego służbodawcę na oku. Kobieta, której mi szukać kazał, nazywa się Helena Richards; oskarża ją o to, że mu skradła powierzone papiery.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Kronika tygodniowa.

Niedobrze zaczął się dla nas rok nowy.

W Królestwie „prawdziwi Rosyanie“ posunęli znacznie naprzód sprawę utworzenia gubernii chełmskiej i wydzielenia jej z obszaru Kongresówki. Prócz tego wielkie obawy budzi zezwolenie Rzymu na wprowadzenie języka rosyjskiego do nabożeństw dodatkowych w kościele katolickim. Wprawdzie, jak tłómaczy arcyb. Simon, Stolica apostolska, wydając to zezwolenie, miała jedynie na myśli potrzeby religijne nielicznej garstki Rosyan-katolików (na palcach ich policzyć można), ale w praktyce to ustępstwo Rzymu może przynieść niepożądane owoce, administracya bowiem rosyjska może narzucić w kościele język rosyjski Białorusinom katolikom i tej byłej ludności unickiej w Królestwie, która korzystając z aktu tolerancyi, przeszła na łono kościoła rzymsko-katolickiego. — Dodajmy jeszcze nieustający bandytyzm, straszne położenie w Łodzi, zamykanie wielu szkół Macierzy, a niewesoły obraz przedstawią nam stosunki w Kongresówce.

W Wielkopolsce wciąż trwa prześladowanie dzieci polskich, wciąż spadają kary więzienne i pieniężne na „opornych“ rodziców. A chociaż cały świat cywilizowany potępia barbarzyństwo Prusaków, choć specyalni korespondenci francuscy przybywają na miejsce i z oburzeniem opisują fakty z martyrologii dzieci, pruski minister oświaty Studt świeżo oświadczył w sejmie, że rząd nie zwróci się z obranej drogi. Na szczęście laury Herodów pruskich przynoszą tylko szkodę germanizmowi, ponieważ są najlepszym rozsadnikiem uczuć patryotycznych wśród najszerszych warstw polskiej ludności. Przykrym natomiast jest fakt, że w Poznaniu przy wyborze nowej rady miejskiej, utraciliśmy 4 mandaty, i że wskutek tego w zarządzie stolicy Wielkopolski, w prastarym grodzie Piastów będzie zasiadało tylko 6 Polaków. A przecież ludność Poznania w $^2/_3$ jest polska.

U nas, w Galicyi, nie mamy na szczęście żadnych bolesnych faktów do zanotowania. Są wprawdzie pewne niepowodzenia, ale nie można ich stawiać na równi z niepomyślnym stanem rzeczy w Kongresówce i Wielkopolsce. Przykrą naprzykład jest rzeczą dla nas, że nadzieje przywiązywane do upaństwowienia kolei północnej, nie ziszczają się że stan posiadania niemieckiego w tej instytucyi nie doznał żadnej zmiany i że się na nią nie zanosi, ale zaradzić temu może stanowczo polityka przyszłego Koła polskiego, które oby z nowych wyborów wyszło odmłodzone, silniejsze, mniej skłonne do ustępstw, mniej dyplomatyzujące z każdorazowym rządem i mniej stosujące się do życzeń „u góry“ objawionych.

Pomimo jednak, że nowy rok niedobrze się dla nas zaczął, nie mamy powodu do zniechęcenia, a tem mniej do rozpaczy. Przyzwyczailiśmy się już do zawodów politycznych, do prześladowań, do ciągłej, pełnej niepowodzeń walki, więc też mniej jesteśmy wrażliwi, jeżeli nie spełniają się nasze nadzieje. Przetrwaliśmy wiele, to przetrwamy i więcej. W tem przekonaniu utwierdzają nas dwa niezaprzeczone fakty. Po pierwsze uświadomienie narodowe naszych mas ludowych jest z każdym dniem większe na całym obszarze ziem polskich, a z tym wzrostem jakościowym idzie w parze i wzrost ilościowy. Niemcy narzekają, że ich przybywa stosunkowo mniej, niż Polaków, a Niemcy są jednym z płodniejszych narodów. Cóż dopiero porównać nasz przyrost ludnościowy z przyrostem takiej np. Francyi. Świeżo ogłoszone daty statystyczne wskazują, że we Francyi od r. 1901 do 1906, tj. przez pięć lat, przybyło 290.000 ludności — nas jest dwa razy mniej niż Francuzów, a przyrost nasz roczny na 200 000 obliczać można. Gdyby ten stosunek trwał dalej, to z końcem wieku XX byłoby nas prawie tylu, co Francuzów.

Francuzi jednak mało dbają o przyszłość — ich obecnie zabawia walka z Kościołem. Może ona wzmocnić republikanizm, ale nie Francyę, bo wprowadzi rozdwojenie, zbudzi namiętności. Zresztą Francuzi rozgniewali się nietylko na Kościół katolicki, ale wogóle na Pana Boga. Wybijali dotychczas na złotych monetach napis: *Dieu protége la France*, a teraz wybijać będą: *Liberté, Egalité, Fraternité.* Zmiana ta, co prawda, jest bardzo racyonalna, bo jak z jednej strony nie ma boskości ze złotem niema nic wspólnego, tak z drugiej strony nie źle jest przypominać Francuzom, że wyznawali niegdyś wielkie hasła wolności, równości i braterstwa. Może kiedy do nich powrócą choćby przez temperament, który ich pcha zawsze do skrajności. Z rewolucyi do cesarstwa, z cesarstwa do komuny, z komuny do bulanżeryzmu — przeskok u nich łatwy. Dziś Dreyfus zdrajca zdegradowany, oberwany z epoletów — jutro tenże Dreyfus, mąż zasługi, kawaler legii honorowej. Dlaczego zdrajca — nie wiadomo, za co kawaler legii, również nie wiadomo — Francuzi potrzebują rozmaitości i basta! Wołali: *vive la Pologne*, aby potem wołać: *a bas la Pologne!* — wygwizdali Wagnera, aby następnie ogłosić go największym muzykiem świata. Cynizm i rozpusta panują u nich wszechwładnie, wyuzdanie dochodzi do najwyższych granic — a jednocześnie słychać okrzyki: *A la porte cochons!* skierowane do pani Willy, że się całkiem „wydekoltowała“ i do księżnej Marny, że gra w jakiejś wydekoltowanej farsie. No, bo gdyby występowała w tej sztuce jakaś mieszczanka, córka ludu, to co innego, — ale żeby się księżna kompromitowała i to księżna spokrewniona z Bonapartymi, na to my demokraci, republikanie, pozwolić nie możemy i zrywamy przedstawienie.

Lwowscy socyaliści również są pochopni do zrywania przedstawień, tylko inne mają motywy. Kompromitacya wyższych sfer ich nie drażni — oni stają w obronie wolności słowa. Tak jest — oni chcą mieć wolność słowa i czynu w teatrze, jeżeli tendencya sztuki nie zgadza się z ich przekonaniami. A ta wolność słowa stoi na straży ładu i porządku, bo idzie o to, aby źle zrozumiana wolność nie przeszła w samowolę. Wystawiają dyrekcye sztuki, z błotem mieszające wyższe sfery — zgoda; wystawiają komedye, ośmieszające mieszczaństwo i wogóle to, co się w szerszem znaczenin burżnazyą nazywa — bardzo pięknie; wystawiają dramaty, rzucające grom potępienia na kapitalistów — i owszem, prosim bardzo; pozwalają dyrekcyi kpić sobie na scenie i szykanować z inteligencyi, chłopów, żydów, z małej i wielkiej szlachty, z przemysłowców, rękodzielników itp., albo wszystkie te stany malować na czarno, wytykać ich błędy, obłudę, karyerowiczowstwo, zdradę przekonań, a nawet pospolite zbrodnie — i na to zgoda, jak wolność, to wolność. Ale musi być jakaś granica, jakaś zapora. Otóż wara od przedstawiania w złem świetle socyalistów, bo to już byłaby nie wolność, lecz swawola. Oni mogą i muszą być tylko piękni, uczciwi, szlachetni, bez zmazy. Bo inaczej nie byłoby — wolności słowa; bo inaczej — zerwiemy przedstawienie.

Nawiasem mówiąc, socyalistów, ale nie naszych, tylko niemieckich, czeka ogromne nieszczęście, jeżeli się nie opamiętają. Ów mąż, który rozpędził całą bandę do dyabła“, zapowiedział, że jeżeli pierwszy okręg berliński (a w okręgu tym stoi zamek cesarski) wybierze do parlamentu socyalistę, to on będzie odtąd unikał Berlina. Groźba straszna, więc zapewne poskutkuje. A jeż-li nie poskutkuje? — no, to oczyści się nieco powietrze w Berlinie.

Oczyściło się tymczasem trochę powietrze w Gnieźnie. Sąd gnieźnieński uwolnił posła Kościelskiego i jego towarzyszy, oskarżonych o tajny zjazd Sokołów i o przygotowanie zbrojnego powstania. To jest, ściśle biorąc, oskarżenie tak daleko nie szło, ale bądź co bądź sens jego ostateczny był taki. Bo jeżeli się oskarża kogoś o to, że przy bramie ustawił 15 „uzbrojonych“ leśniczych, a Sokołów ma się za kadry przyszłej armii polskiej — to w konsekwencyi prokurator pruski widział w gościach i w służbie lasowej p. Kościelskiego formujące się szeregi powstańcze. Sąd jednak nie ulękł się tej armii, co okazuje, iż między Prusakami są jeszcze odważni ludzie.

I w Wilnie oczyszcza się powietrze. Ktoby mógł przed paru laty przypuścić, że w grodzie Gedymina będzie można przedstawić część „Dziadów“ i to nietylko tę z guślarzem, pustelnikiem, księdzem, dziewczyną, Gustawem itd., ale nawet wspaniałą scenę w więzieniu klasztoru Bazylianów. Zapewne, że ołówek cenzorski musiał ją dobrze „poprawić“, ale sam fakt, iż ta scena, choćby do połowy, a nawet w $^3/_4$ skreślona, mogła być odegraną w Wilnie, jest sam przez się tak wymowny i pocieszający, że należy mu się wybitne miejsce w kronice życia polskiego.

A co do tej kroniki dorzuci Kraków? Bardzo mało, właściwie nic, bo w ostatnich dniach nic się w nim takiego nie stało (prócz otwarcia nowej wystawy „Sztuki“) coby poza rogatkami krakowskie mi mogło wzbudzić szersze zainteresowanie. Ale wystawa „Sztuki“ nie wchodzi w zakres kroniki tygodniowej — należy się jej osobne miejsce. Kronikarz więc musi „z piasku bicz ukręcić“, boćby niełądnie było, gdyby nic nie napisał o swojem „miejscu przynależności“.

A więc toniemy w błocie krakowskiem, zachwycamy się górami śniegowemi i lodowemi, krytykujemy ostro „Aszantkę“ Perzyńskiego (czy słusznie, nie wiem, bo jej nie znam), mamy codzień po trzy odczyty, wreszcze jako wprawni w urządzaniu eleganckich pogrzebów, grzebiemy dwutygodniowy „Głos Polski“ i półtora miesięczne „Figliki“.

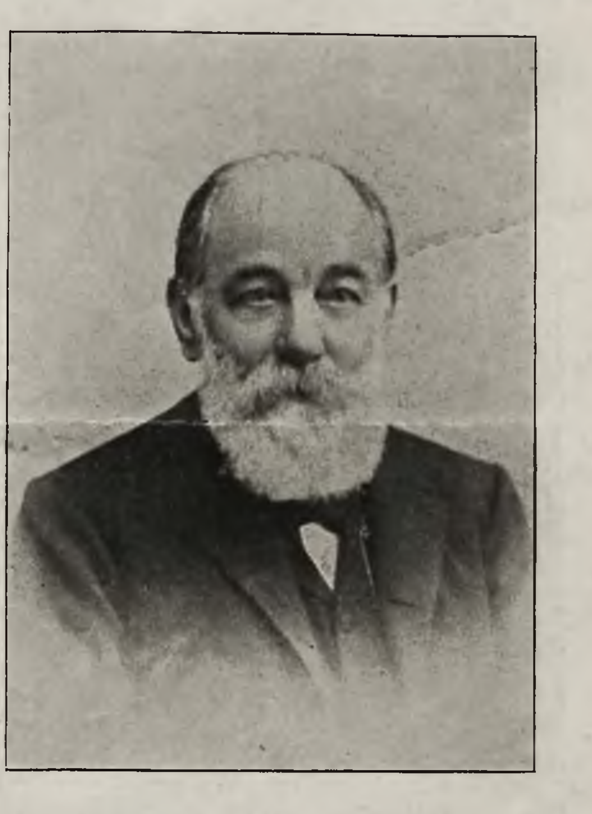
Myśl powołania ich do życia była niezła, ale rodzice nie obliczyli się ze siłami. Trzeci stały teatr w Krakowie i to teatr specyalny, lekki, kabaretowy, utrzymać się nie jest w możności. Było optymizmem sądzić, że da się co tydzień ułożyć nowy repertuar i że znajdzie się zawsze dostateczna ilość publiczności. Skąd tu brać co tydzień nowy zapas humoru, który musi być przedewszystkiem oparty na aktualności, a w znacznej części na stosunkach miejscowych. Ba! który nie może nikogo obrażać, nie może być stronniczym, bo zabrakłoby słuchaczy. Na to nie wystarczy ani dwu, ani trzech, ani czterech humorystów, choćby byli najbardziej utalentowani.

Ale kto wie, czy nie utrzymałyby się „Figliki“, ograniczone do trzech przedstawień na początku każdego miesiąca. Dyrekcya miałaby dość czasu na ułożenie repertuaru, w dobrej reżyseryi, a i siły autorskie wystarczyłyby na dostarczenie odpowiedniej ilości „rzeczy trefnych i haniebnie nciesznych“.

Za to „Figliki“ urządzone przez 15 secesyonistów „koła radzieckiego“ cieszą się ogromnem powodzeniem. Całe miasto o nich mówi i czeka niecierpliwie na pierwsze przedstawienie.

Jeden z historyków naszego grodu, obcujący wciąż ze staremi kronikami, przyswoiwszy sobie ich styl i język, tak opowiada powstanie secesyi:

„...I stało się za panowania księcia Lwa, zaczęły niektórym senatorom ciążyć jego rządy. Tedy krzywem okiem poglądali na *investitiones*, jako że skarb był ogłodzon. Senatorowie ci, więcej sobie ważąc (jako mówili) zdrowie rzeczpospolitej, niż wszystkie rzeczy, niepomni na nabytą łaskę, azkolwiek (prawdę rzekę) ta niepewna i nietrwała była, zawiązali konfederacyę contra księciu jegomości. A stało się to w onym czasie, kiedy miłościwy pan gotował się na nowe wyprawy, chciał podbić Zwierzyniaków, naród nad wielką rzeką mieszkający, Krowodrzan, Grzegórzan i inne narody, które Czarnymi i Nowymi zowią. I stało się wielkie zamieszanie — wierna panu Rada rozeszła się, dając sobie *verbum* żadnym sposobem nie opuszczać pana miłościwego. A co dalej będzie, *videbimus* — aczkolwiek zda mi się *(ut homines sumus)*, że z wielkiej chmury mały deszcz spadnie i że miłościwy pan odzyska stracony afekt i szczęśliwie *cum summa gloria* do końca dni swoich rządzić będzie rzeczpospolitą...“



Więzień stanu: Śp. Stanisław Stroński, dyrektor fabryki Jarnuszkiewicza w Warszawie.

Więzień stanu.

W tych dniach pochowano w Warszawie śp Stanisława Strońskiego, dyrektora fabryki pod firmą „Konrad Jarnuszkiewicz i spółka“. Nieboszczyk

cieszył się ogromną popularnością wśród robotników warszawskich i był powszechnie kochany przez znajomych.

W kołach przyjaciół wiedziano, że Stroński był więźniem stanu i wygnańcem, który spędził szereg lat na Syberyi. Po powstaniu Styczniowem Stroński został wywieziony 25 go sierpnia r. 1864 z Warszawy, skazany na zesłanie piętnastoletnie do kopalń nerczyńskich. Cztery lata przebył w więzieniu w „Aleksandrowskim Zawodzie" w Nerczyńsku. Następnie wywieziono go na osiedlenie do Irkucka, gdzie mieszkał do roku 1875, poczem powrócił do Warszawy.

Śmierć śp. Stanisława Strońskiego wywołała żal serdeczny w szerokich kołach patryotycznych.

Śmierć księcia Kościoła.

Episkopat polski w Królestwie Polskiem narażony jest od lat czterdziestu na takie trudności w sprawowaniu swego urzędu, jak rzadko gdzieindziej. Trzeba było dużo dobrej woli i... cierpliwości ze strony polskich biskupów, aby nie wchodzić w kolizyę z władzami, a później nie narażać na osierocenie dyecezyj.

Jednym z takich właśnie umiarkowanych, ale gorliwych pasterzy, był świeżo zmarły biskup dyecezyi kieleckiej śp. ks. Tomasz Kuliński w wieku lat ośmdziesięciu czterech. Szkoły średnie ukończył w Kielcach, następnie tamże seminaryum, a dalej byłą Akademię duchowną w Warszawie. Kolejno spełniał śp. Tomasz obowiązki profesora a później regensa tego samego seminaryum, gdzie otrzymał święcenia.

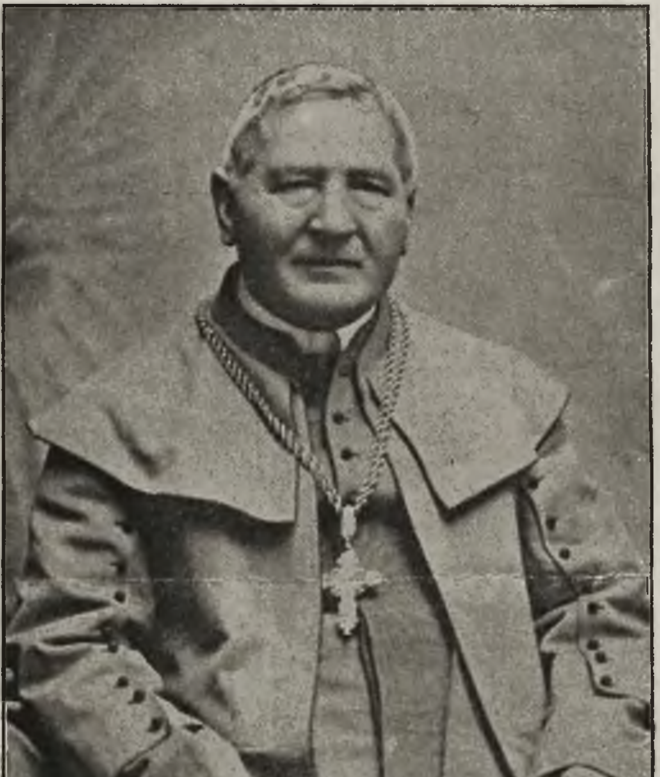
Wreszcie w r. 1870 został naprzód administratorem dyecezyi kieleckiej, a później jej biskupem, jako następca biskupa Majerczaka.

W życiu publicznem zmarły brał mały udział, natomiast odznaczał się wielką dobroczynnością i przystępnością wobec wszystkich wiernych jego pieczy powierzonych.

Jedno z pism warszawskich, poświęcając zmarłemu wspomnienie pośmiertne, pisze:

„Był on prawdziwym i dobrym ojcem wszystkich maluczkich, pełnym godności, powagi, odwagi i poświęcenia obywatelem kraju, gorącego serca Polakiem, rozumnym a hojnym filantropem".

Cześć jego pamięci!



Smierć księcia Kościoła: Sp Ks. Tomasz Kuliński, biskup kielecki.

Śmiertelne wypadki na klinice krakowskiej.

Lekarze, którzy na klinikach zmuszeni są często próbować nowych środków lekarskich, bywają nieraz narażeni na bardzo przykre wypadki. Z punktu teoretycznego biorąc, jakiś lek wydaje się bardzo skutecznym — tymczasem teorya zawodzi,



Smiertelne wypadki na klinice krakowskiej: Prof. Dr. Władysław Reiss, kierownik kliniki dermatologicznej w Krakowie.

a chorzy, którym chciano ulżyć, umierają właśnie po jego zastosowaniu.

Dobra wola lekarzy nie może być w podobnych wypadkach podejrzewana, jednakże muszą później za swoje najlepsze chęci, czy niezdarność, ciężko odpowiadać.

Kilka lat temu śp. profesorowi Korczyńskiemu zdarzył się tak fatalny wypadek, że po zastrzyknięciu colchicyny zmarło na jego klinice pięć osób. Teraz analogiczny wypadek przytrafił się profesorowi Władysławowi Reissowi, prymaryuszowi kliniki dermatologicznej. Czy to skutkiem źle przygotowanych lub też niewypróbowanych preperatur rtęci z karbolem, które wstrzykiwano pod skórę chorym na kiłę, czy też może z powodu niezastosowania się do indywidualności chorych, pięciu z nich zmarło.

* * *

Profesor Reiss, którego podobiznę dajemy w dzisiejszym numerze, będzie za ten fakt odpowiadał przed sądem. Stąd przestroga dla jego kolegów, aby byli ostrożniejszymi w stosowaniu nowych, niewypróbowanych jeszcze środków lekarskich.

Zgon dzielnego patryoty.

Sokolstwo polskie oraz Towarzystwo Szkoły Ludowej poniosły dotkliwą i bolesną stratę przez przedwczesny zgon śp Tadeusza Jarosza, notaryusza ostatnio w Rawie ruskiej, ogromnie pracowitego i wielce dla obu tych towarzystw zasłużonego człowieka.

Śp. Tadeusz Jarosz, którego portret dziś zamieszczamy, rodem ze Lwowa, po ukończeniu tam szkół średnich i studyów prawniczych na uniwersytecie, poświęcił się zawodowi notaryalnemu. Osiadł naprzód w Stanisławowie. Przez cały czas swego tam pobytu pracował niezmordowanie w kilku towarzystwach polskich tamtejszych, a przedewszystkiem w Sokole, którego idei był gorącym i szczerym zwolennikiem. Rozwój stanisławowskiego gniazda, to zasługa w dużej części śp. Jarosza. Również Tow. Szkoły Ludowej miało w zmarłym gorliwego przyjaciela. Należał on wraz ze swoją małżonką, p. Jadwigą z Zatheyów, do grona założycieli pierwszego Koła tego towarzystwa w Stanisławowie. O godności zaś nigdy się nie ubiegał, pragnął stać tylko w szeregach, jako karna, świadoma swych zadań, jednostka. Zapałem swym pełnym szczerości, swą ochotą do pracy, przykładem, umiał śp. Jarosz zachęcić cały szereg osób do pracy w tych towarzystwach.

Z żalem żegnano go też w Stanisławowie, gdy po kilku latach przenosił się do Śniatyna. Powitano go natomiast radośnie na nowem stanowisku, w nadziei, że przyczyni się do ożywienia ruchu towarzyskiego i narodowego. I nie zawiedziono się. Śp. Jarosz założył tam gniazdo sokole, założył też Koło miejscowe T. S. L. mimo bardzo trudnych warunków, w jakich Polonia tamtejsza się rozwijała.

Ostatnią placówką pracy śp. Jarosza była Rawa ruska. I tam zorganizował on gniazdo sokole, któremu następnie przewodniczył aż do ostatnich chwil swego życia, zawiązał też Koło T. S. L.

Tam też, w 51 roku życia pełnego pracy i poświęcenia dla najszczytniejszych idei zmarł, pozostawiając po sobie jak najlepszą pamięć i szczery, powszechny żal.

Zabójstwo prokuratora wojskowego.

Na podwórzu gmachu sądu okręgowego wojennego w Petersburgu, nieznany młody człowiek w mundurze pisarza wojskowego, położył trupem na miejscu wystrzałem z rewolweru, głównego prokuratora wojennego, generała Pawłowa. Bez przeszkód wpuszczony przez stróża, wszedł zabójca z książką do listów w ręce, w bramę urzędu wojskowo-sądowego. Zapytany jednak przez stróża, dokąd zmierza, wskazał na książkę, w której znajdowały się pakiety i pokwitowania z otrzymania innych przez adresatów. Wszystkie zapiski, jak się później okazało, zrobione były jedną ręką. Ale ten sposób wylegitymowania się ułatwił zabójcy, który oświadczył stróżowi, że musi natychmiast doręczyć listy w zarządzie wojskowo sądowym, dostanie się na podwórze, gdzie w tej porze właśnie odbywał zwykły swój spacer generał Pawłow. Podszedłszy do ogrodzenia, dał nieznajomy 4 strzały. Kule trafiły generała w piersi i w brzuch. Mimo to zdołał szynel zrzucić i zaczął uciekać. Lecz w tej chwili 2 kule ugodziły go w kark i przebiły mu



Zgon dzielnego patryoty: Sp. Tadeusz Jarosz.

arteryę. Generał upadł, zalewając się krwią. Wykonawca zamachu, upewniwszy się, że zabił Pawłowa, uciekł w stronę mostu Pocielujewa. W drodze ścigany przez stróżów, ranił śmiertelnie stójkowego, który go chciał zatrzymać. Udało mu się dobiedz jeszcze dalej, aż do zaułku Fonarnego, gdzie dopiero, chcąc nabić na nowo rewolwer, natknął się na stójkowych, którzy go rozbroili i odstawili do cyrkułu. W kieszeniach nieznajomego znaleziono jeszcze browningi, naboje zapasowe i kilka rubli. Badany w śledztwie oświadczył, że spełnił obowiązek i tylko żałuje, iż musiał po drodze zabić stójkowego. Zapewnił, że w sprawie zamachu nic nie wyjawi, ani też nie zdradził swego nazwiska. Rany generała Pawłowa, których było sześć, są okropne. Przeżył on zaledwie kilka minut i zmarł wśród cierpień. Śmierć jego w podobnych okolicznościach wywołała panikę w najwyższych sferach petersburskich, przerażonych szeregiem ostatnich zamachów na dygnitarzy.

Główny prokurator wojskowy generał Pawłow był, niemniej niż hr. Ignatiew i von der Launitz, filarem systemu, przeciwko któremu z całą namiętnością zwraca się ruch rewolucyjny w Rosyi. Imię jego rozsławiło się od czasów pamiętnych za targów, jakie miała z nim pierwsza Duma podczas dyskusyi o karze śmierci, oraz z okazyi kilku interpelacyj o tracenie przestępców politycznych. Kiedy Duma prosiła, by zapobiedz wykonaniu wyroków śmierci na kilku sprawców zamachów, odpowiedział wtedy Pawłow, że sądy wojenne muszą ściśle trzymać się litery prawa. Ta odpowiedź wywołała w Izbie burzę. Muromcew musiał przywywać posłów do porządku z powodu padających przeciw generałowi okrzyków. Pawłow opuścił salę, poczem



Zabójstwo prokuratora wojskowego: Generał Pawłow naczelny prokurator wojskowy w Petersburgu.

Kuźmin Karawajew, Lednicki, Aładin i Niedonoskow wypowiedzieli piorunujące mowy przeciw zastępcy ministra wojny.

Również generałowi Pawłowowi przypisywano projekt zaprowadzenia sądów polowych, nad których organizacyą i działalnością czuwał od pierwszej chwili. Śmierć Pawłowa jest jaskrawym kontrastem tych zapowiedzi, jakie łączono z zapowiedzeniem krwawych represyj.

Zabójca Pawłowa został zaraz stracony, a nazwiska jego nie dowiedział się nikt ani przed ani po jego powieszeniu.

Od Redakcyi.

Ponieważ w niniejszym numerze musieliśmy zamieścić spis nazwisk osób, które nadesłały trafne rozwiązanie naszej „Wielkiej Szarady“, ogłoszonej w nrze 51 z roku zeszłego, a spis ten zajął aż kilka stronic drobnego druku, przeto zabrakło miejsca na zamieszczenie w tym tygodniu dalszych ciągów powieści pt. „Złamana spinka“ oraz noweli pt. „Naszyjnik miss Ady“, które odkładamy do numeru następnego. Z tych samych przyczyn nie dajemy w bieżącym numerze nowych zagadek ani rozwiązań poprzednich z nazwiskami osób, które je nadesłały.

Z lwowskiego bruku.

(Początek karnawału. — Gorączka za dwa lata. — Fikalscy. — Kupcy. — Mamy i córki. — Arsenał panieński. — Słówko o redutach w Filharmonii. — Góra, która zaprowadziła magistrat do kryminału. — Kto na tem skorzysta? — Obiecanka rządu.— Co powiedział szach perski? — Lelek i Szupp. — Reszta potem, jeśli...).

Lwów wszedł w fazę karnawałową, to znaczy że wszystko, co żyje, z wyjątkiem dzieci, starców i tabetyków, powyciągało z szaf i lombardów fraki, klaki i stroje balowe, ażeby się wybrać na ten lub ów bal i wesprzeć ten lub ów cel dobroczynny. Co my w karnawale robimy dla celów dobroczynnych, to się nawet nie da opisać, a przedewszystkiem robimy długi, głupstwa, znajomości, fiaska, pojedynki, partye, spostrzeżenia, plotki, uwagi, dowcipy, wrogów, złą krew, nadzieję, zawody itp. karnawałowe rzeczy, a robimy wszystko ze zdwojoną siłą, bo w zeszłym roku nie mieliśmy karnawału i naród wypościł się, wynudził i wysechł na nic.

Dlatego w tym roku tak gorączkowo zabraliśmy się do roboty, że na każdy dzień przypada przynajmniej jeden wieczorek, wieczór, bal, raut, reduta, jeżeli nie więcej, jeżeli nie pięć równocześnie. Zawodowi fikalscy przygotowali w tym roku po dwa i trzy garnitury frakowe i podczas gdy jeden mokry z wczorajszego balu schnie przy piecu, nieopalonym od miesiąca, ubierają drugi a potem trzeci, a potem znów pierwszy i tak w kółko aż do Popielca.

I pocą się...

Kupcy po zeszłorocznym cierpkim zawodzie karnawałowym powyciągali wszystko, co mają na dnie swoich magazynów, odkurzyli i sprzedają za bezcen...

Tak samo matki. Zeszłoroczny karnawał był tak ohydny, że nie nawiązała się ani jedna porządna partya. Więc powyciągały córeczki i wprowadzają na świat, na salę, gdzie w oślepiającem świetle lampek elektrycznych wyglądają prześlicznie i aż się proszą do wzięcia. Kawalerya bierze, ale tylko do tańca, bo pomna na drożyznę powszechną, boi się ryzykować. Zresztą przyszli tylko tańczyć na cel dobroczynny, a nie dla siebie i swoich egoistycznych celów. Ale od tego Opatrzność wyposażyła kobietę w moc kuszącą, aby nawet najostrożniejsi wpadli w misternie delikatną sieć piekielnie kuszących na wieki, pomimo drożyzny i pomimo innych przeciwieństw, stojących młodym na drodze do małżeńskiego raju.

Uzbrajają się przeto nasze złotowłose i czarnowłose anioły w cały arsenał niezawodnej broni niewieściej, począwszy od magicznych a fascynujących spojrzeń i westchnień, a skończywszy — w razie ostatecznej potrzeby — na najdalej idącej wyrozumiałości i tolerancyi, ba, nawet na niewinnym, ale to całkiem niewinnym uścisku i całusie. Ale to już wtedy, kiedy druga instancya, tj sama mama, czuwająca pod ścianą, zatwierdziła orzecze nie instancyi pierwszej, tj. swojej pociechy, która wygląda dziś czarująco — na szczęście.

Będzie więc wszystko dobrze. Gorączkowy karnawał zrobi swoje i odbije zeszłoroczną posuchę. Równocześnie rozpoczęły się już w sali Filharmonii sobotnie reduty, które urządza wrzekomo jakiś prywatny przedsiębiorca a właściwie pewien lwowski... pedagog, kryjący się za parawanikiem prywatnego sztromana. W starych murach Skarbkowskich dają sobie „rendez-vous“ wszystkie lwowskie demimondain'y, urzędujące zwyczajnie wieczorami na corsie. Ale na reducie są to damy całą gębą i to gębą która potrafi przepuścić kilka lub kilnaście kolacyj i kilkadziesiąt halb „lwowskiego“. Bo teraz zbliża się do niej i żonkoś łysy i podagryczny kawaler i goluteńki akademik i przymocowany do szabli lajtnancik i kupczyk chwacki i kandydat na defraudanta, urzędnik bankowy i urżnięty obywatel z prowincyi, który przyjechał liznąć coś z wielkomiejskiej cywilizacyi, aby mieć potem dużo do opowiadania u siebie w domu, w knajpce, ale, aby się, broń Boże, nie dowiedziała o tem żona.

A te atrakcye! Więc naprzód prawdziwa, maskowana płeć piękna i nie bardzo droga, potem prawdziwi akrobaci i Augusty z Colosseum, potem prawdziwa muzyka wojskowa, któregoś z pułków piechoty, potem prawdziwe niespodzianki, między niemi prawdziwe premiowanie prawdziwej najpiękniejszej maski prawdziwym zegarkiem z nieprawdziwego złota. A prawdziwie złota młodzież, ta, której nigdzie nie braknie, ile razy jest sposobność puszczania pieniędzy, co prawda zarobionych, co prawda przez lichwiarzy pożyczających jej na 300% i na ośm dni.

* * *

Lecz o karnawale i redutach pomówię jeszcze w następnych listach w ciągu karnawału, bo dzieją się we Lwowie prócz karnawałowych, jeszcze inne rzeczy, o których wspomnieć mi każe moje przeczulone sumienie kronikarskie. Zwaliła się u nas góra piaskowa i zasypała na śmierć człowieka. W innem mieście byliby górę dawno zamknęli, ale lwowski magistrat wiedział, że ona prędzej czy później sama się zawali i nie zamykał jej przez dłuższy czas. Na interwencyę interesowanych zamknął górę magistrat, a potem na interwencyę drugich interesowanych znów ją otworzył. W zeszłym tygodniu sama się zamknęła nie czekając na miejski urząd budowniczy, który podobno teraz ma za to odpowiadać w sądzie. Gdyby lwowski magistrat zamknięto w kryminale za powyższą sprawę, miasto zostałoby bez głowy, a mieszkańcy bez opiekunów.

Natomiast zyskałaby na tem lwowska stacya ratunkowa, bo miałaby do dyspozycyi wszystkie swoje konie, których używa obecnie do parady prezydyum magistratu, zostawiając dla stacyi, tj. dla ratowania wszystkich nieszczęśliwych wypadków jedną parę koni, wobec czego lekarze zmuszeni są chodzić piechotą i przychodzą na miejsce wypadku o dwie godziny za późno, zazwyczaj wtedy, kiedy chory wyzdrowiał lub umarł.

* * *

Jeszcze więcej zasmucił nas fakt, że urzędnicy państwowi trzech rang najniższych nie otrzymają już przyrzeczonego dodatku drożyźnianego po 120 koron, czego się spodziewali w połowie stycznia. Wiadomość o tem postanowieniu rządu wywołała we Lwowie niemałą konsternacyę, gdyż wszyscy urzędnicy wszystkie swoje raty odłożyli z 1 stycznia na 15 i porobili już na rachunek tego dodatku rozmaite zakupy płatne 15 stycznia. Tymczasem rząd postąpił jak ów sknera, który pytał dorożkarza, ile kosztuje jazda na dworzec, ale tylko na to, aby wiedzieć, ile zaoszczędzi, jeśli pójdzie piechotą.

* * *

Wiadomość o śmierci szacha perskiego wywarła we Lwowie głębokie wrażenie zwłaszcza, że rozeszła się tu pogłoska, iż szach umierając, miał powiedzieć: zobacz Lwów, a potem umieraj!

* * *

Z nowości teatralnych mogę tylko pokrótce donieść, że ulubiony Lelek czyli według metryki Andrzej Lelewicz wrócił nareszcie na scenę, a wraz z nim wróciła dawna ulubienica Helena Schupp do operetki, która nic nie straciła z dawnych zalet głosowych i powabu zewnętrznego, a zyskała na... tuszy.

O teatrze, a w szczególności o pani Irenie Trapszo obszerniej napiszę w najbliższym liście, jeśli się nie zatańczę na śmierć, jeśli mnie pies wściekły nie zje, ani góra nie zasypie, ani śnieg, spadający z dachu nie zabije, ani sąsiad nie zastrzeli, i jeśli nic takiego nie zajdzie, coby kres położyło mojemu życiu pełnemu zasług i chwały, zasługującemu na pomnik z parkanem. Co oby Bóg dał jak najpóźniej. *Kl.*



W SPRAWIE NASZEJ SZARADY.

Znaczenie cyfr 1, 2, 3, 4, 5, 6 = Szelka.

Stosownie do ogłoszonych w Nrze 51 naszego pisma warunków, podajemy poniżej spis wszystkich tych osób, które nadesłały trafne rozwiązanie szarady. Ciągnienia odbędą się ściśle według oznaczonych w 51 Nrze naszego pisma dat, o wynku których naszych P. T. Czytelników zawiadamiamy.

Aby jednak uniknąć nieporozumień i zawodów, zwracamy jeszcze raz uwagę P. T. Czytelników, iż w razie wyciągnięcia numeru i seryi posiadanego nie przez naszego Abonenta, lub też osobę, która nie prenumeruje pisma naszego wprost z centralnej Administracyi Kraków Zacisze 7. (wyjątek stanowią Prenumeratorzy w Królestwie Polskiem) nagrody nie otrzyma. W razie wyjścia numeru i seryi, posiadanego przez osobę, która dołączyła swoje rozwiązanie do kuponu naszego Prenumeratora, nagrodę otrzyma Prenumerator, z którego kuponem osoba ta swój kupon nadesłała.

Osoby, które prenumeraty nie odnowiły do chwili wyciągnięcia ich losów — nie mogą sobie rościć prawa, aby im nagrodę wydano.

Serya 1 — 3.

1. Roman Knapiński, Kraków.
2. Ludwik Knapiński „
3. Julian Knapiński „
4. Amalia Knapińska „
5. Henryka Zwilling, Tarnów.
6. Józef Kwiatkowski, Lwów.
7. Bolesł. Kosicki, Warszawa.
8. Wł. Srocki, Warszawa.
9. Ludomir Bojarski „
10. C. Samojłowicz „
11. Ludwik Stawski, Podgórze.
12. Stan. Stawski „
13. Iza Stawska „
14. Jan Jamrozik „
15. Henryk Chater, Kraków.
16. Maurycy Epstein „
17. Stan. Nowak „
18. Jan Michalik „
19. Wł. Jędrzejowski, Siedlanka.
20. A. Jędrzejowska, Siedlanka.
21. O. Jędrzejowski, Siedlanka.
22. Jan Jędrzejowski, Siedlanka.
23. M. Sachorowski, Lwów.
24. Zdzisław Dryczko, Monachium.
25. Jadwiga Szaszko, Monachium.
26. Ant. Domiński, Wietlin.
27. Jul. Domiński „
28. Bron. Domiński „
29. Aniela Domińska „
30. Hipolit Kuśnierski, St. Sącz.
31. R. Salomoński, Warszawa.
32. D. Salomoński „
33. Fr. Mackiewicz, Kossów.
34. Stan. Fischer „
35. Michal Sorochański „
36. Róża Ławrucka „
37. W. Stadnikiewicz, Rzeszów.
38. Jan Stadnikiewicz, Rzeszów.
39. Fr. Tichy, Rozwadów.
40. Alfr. Stadnikiewicz, Rzeszów.
41. Stan. Feldszyc, Łódź.
42. Janina Feldszyc „
43. Ludwika Bojukowa, Bełz.
44. Jakób Bojuk „
45. Julian Jaworski, Lwów.
46. Jan Zaniewski, Zychlin.
47. Jadw. Kwiecińska, Jeżowe.
48. Michał Siudak „
49. Kaz. Szczepański „
50. Karol Romanowski „
51. Zofia Kronfeld, Kraków.
52. Adam Surko, Częstochowa.
53. Anna Surko „
54. Stefan Spunda, Skała.
55. Józefa Spunda „
56. Antoni Spunda „
57. Kazimiera Mysak „
58. Jan Mastowski, Pabjanice.
59. Aleks. Domanowski, Wysoka.
60. Staś Kempner, Warszawa.
61. Jan Tokarz, Kałusz.
62. Emilia Gorylewicz, Kałusz.
63. Zofia Tokarzowa „
64. Tadeusz Tokarz „
65. Henryk Kamień, Lwów.
66. Jan Kamień „
67. Fryderyk Dewechy „
68. Czesława Dewechy „
69. Janina Dewechy „
70. Adam Dewechy „
71. Ewa Rajnsztajn, Wilno.
72. Róża Rajnsztajn „
73. Dr. Wacł. Mayzel, Warszawa.
74. Ign. Piotrowski, Włocławek.
75. Winc. Mrozewski, Włocławek.
76. Bol. Nagadowski, Łódź.
77. Julian Knaster, Włocławek.
78. Józef Burgilewicz, Nienaszów.
79. Kaz. Sadowski, Ruda leśna.
80. Edward Henkelman, Kalisz.
81. Wanda Kawińska, Czerniowce.
82. Karolina Potocka, Czernawka.
83. Kaj. Romaszkan, Klimowce.
84. A. Merzowiczowa, Wierzbowce.
85. Zofia Mendochowa, Wilno.
86. Idalia Mendochowa „
87. Michalina Bydlińska, Żywiec.
88. Jan Kalczyński „
89. Jakób Kwak „
90. Bronisław Trąd.

Serya 4 — 6.

1. Aleks. Bazylewski, Kutno.
2. Leop. Lejzerowicz, Włocławek.
3. Zygm. Waranka, Kocmań.
4. Anna Waranka „
5. Antoni Waranka „
6. Ludwika Waranka „
7. R. Kościuk, Łódź.
8. W. Kościuk, Łódź.
9. Helena Karatnicka, Kałusz.
10. L. Karatnicki „
11. Roman Karatnicki „
12. A. Karatnicka „
13. Tadeusz Domain, Kołomyja.
14. Stan. Janiszewska „
15. Kaz. Janiszewska „
16. Ant. Rychlewska „
17. Antoni Schmidt, Jaktorów.
18. Helena Pawłowska, Bóbrka.
19. Kazimiera Welz „
20. Jan Lurski, Warszawa.
21. Nina Durska „
22. Karol Góra, Wiśnicz.
23. Olga Neuserówna, Wiśnicz.
24. Józef Sułkowski, Wadowice.
25. Dr. Stefan Góra, Wiśnicz.
26. Ryszard Rutkiewicz, Granica.
27. Z. Matuszyńska, Kobylanka.
28. M. Matuszyńska, Kobylanka.
29. T. Stadnikiewicz, Kobylanka.
30. Alfred Leszczyński, Kobylanka.
31. S. Chmielewska, Warszawa.
32. J. Staszkiewicz, Czerniowce.
33. E. Staszkiewicz, Czerniowce.
34. J. Mierzkowski, Warszawa.
35. Wł. Kon. Wysocki, Warszawa.
36. W. Kowalik, Nowo Radomsk.
37. Czesł. Łęgowski, Warszawa.
38. Marya Świtkowska, Kraków.
39. Bron Świtkowska, Kraków.
40. Miecz. Świtkowski, Kraków.
41. Lesław Świtkowski, Rakowice.
42. Wład. Zientarska, Warszawa.
43. Piotr Kowal, Jawiszowice.
44. L. Podhorodecki, Oświęcim.
45. Marya Kowal, Jawiszowice.
46. T. Podhorodecka, Oświęcim.
47. Zofia Trembecka, Wiedeń.
48. Adaś Trembecki „
49. Kat. Czytelnia, Ustroń.
50. Antoni Walewski, Kołtów.
51. Walewska „
52. Wielopolska, Lwów.
53. St. Rubczyński, Zborów.
54. Wincenty Chmura, St. Sącz.
55. Liza Ramirska, Abbazia.
56. Ada Ramirska „
57. X. Fr. Gąsiorowski, Dobra.
58. Wacław Borowski, Łódź.
59. Leonia Zielińska, Częstochowa.
60. Zofia Garztecka, Częstochowa.
61. H. Zakrzewska, Rembków.
62. Jan Zakrzewski „
63. Zofia Święcka, Żyrardów.
64. Jadwiga Święcka „
65. E. Złotnicki, Czarnkowce.
66. Michał Złotnicki „
67. Wł. Garztecki, Częstochowa.
68. Józef Bandura, Kraków.
69. Małgorzata Schulz „
70. Antoni Kwiczala „
71. Czesław Bandura „
72. K. Chłopicka, Zawałów.
73. Ewaryst Rzyst, Warszawa.
74. Stefan Stano, Warszawa.
75. P. Talaga, Kamionka str.
76. Stan. Talaga „
77. Kornelia Talaga „
78. Kaz. Talaga „
79. Wiktor Grabczewski, Łódź.
80. Józef Kitaj, Dobromil.
81. Jan Wisłocki „
82. Wilhelm Freides „
83. Jan Silbert „
84. St. Modzelewski, Kraków.
85. T. Wierzejski, Stanisławów.
86. Fl. Marcinkowska, Kraków.
87. Frycek Marcinkowski „
88. Roman Goyski, Bolechów.
89. Michał Gumułka, Siedliska.
90. Stan. Gumułka „

Serya 7 — 9.

1. K. Gumułkowa, Siedliska.
2. Wanda Gumułkówna „
3. Alex. Szaszkiewicz, Lussin Picolo.
4. Nina Szaszkiewicz, Lussin Picolo.
5. Fr. Koutnik, Toporów.
6. Kr. Adamowicz „
7. Stan. Ochodik „
8. Fr. Pliszczak „
9. Jan Sznajdrowicz, Wiedeń.
10. Marya Sznajdrowicz „
11. Wanda Pazowska, Kolinki.
12. T. Stambułko, Warszawa.
13. Zofia Stambułko „
14. Fr. Knzia, Wadowice.
15. W. Kuziówna, Wadowice.
16. Adam Knzia „
17. Miecz. Knzia „
18. Józef Mikołajczyk, Kraków.
19. Jan Gruszczyński, Radom.
20. Józef Lis, Skała.
21. Sz. Baczyński, Skała.
22. Michał Przyjemski, Skała.
23. Michał Stankiewicz „
24. Jan Strychulec, Lwów.
25. Zenon Karski „
26. Filip Wiśniewski, Radom.
27. Arnold Raab, Sambor.
28. Jan Horbacio, Sambor.
29. Jerzy Fedewicz „
30. Alojzy Horwath „
31. Fr. Zalański, Olszanik.
32. Adam Strykiewicz, Kraków.
33. Bar. Strykiewicz, Kraków.
34. Ciszowski J., Cz. Dunajec.
35. Dziama Ferd. Cz. Dunajec.
36. H. Chylińska, Częstochowa.
37. Dr. Jan Kaparek, Lwów.
38. Helena Białaczewska „
39. Janina Kasparek „
40. Ferd. Helzel, Borysław.
41. Wikt. Jędryczkowska, Warszawa.
42. Fr. Jędryczkowska, Warszawa.
43. Marya Jędryczkowska, Warszawa.
44. T. Płatkowski, Maryenbad.
45. M. Płatkowska „
46. Andrzej Pawlas, Cieszyn.
47. St. Michalewska, Drohobycz.
48. Anzelm Słonka „
49. Samuel Kupferberg „
50. Felicya Kupferberg „
51. Dyonizy Hileczko, Białystok.
52. Marya Hileczko „
53. Miecz. Kulicki, Siedlce.
54. Leon Grodzki „
55. Łucya Pacławska, Stryj.
56. Gabryela Janko, Krasna.
57. Jan Janko „
58. Amelia Grossel „
59. Johanna Burdzińska „
60. Artur Werner, Poznań.
61. Rudolf Kremer „
62. J. Taraszkiewicz, Warszawa.
63. Dora Rosengart „
64. Leontyna Taraskowska „
65. Jakób Rosenberg „
66. Piotr Kustra, Zawiercie.
67. Ludwik Zachert „
68. Wład. Baran, Kraków.
69. Józef Czerwiński, Łódź.
70. Bron. Łukaszewska, Dobrzelin.
71. Józef Tomczyński „
72. Jadwiga Flach „
73. Helena Panneczko „
74. Ignacy Praszko, Poznań.
75. Domicela Praszko „
76. Kaz. Bukowski, Złoczów.
77. Teodor Grabowski „
78. Leopold Jabczyński „
79. Eugenia Minko, Stryj.
80. Zygmunt Nowicki, Brzeżany.
81. August Seweryn, Poznań.
82. Laura Seweryn „
83. Edward Pięta, Granica.
84. L. Lapierze „
85. Jadwiga Klicka, Granica.
86. J. Ilitz „
87. Zofia Szemioth, Warszawa.
88. Kaz. Leśkiewicz „
89. Cezara Wilkaniec „
90. Marya Gawrońska „

Serya 10 — 12.

1. Mieczysław Waldeck, Ruda.
2. Tow. „Jedność“ II. Oddział, Łazy.
3. Jan Matuszek, Łazy.
4. Józef Santarius „
5. Rudolf Budnik „
6. Anastazy Wojtok, Łódź.
7. Marya Wojtok „
8. Marya Weissówna, Warszawa.
9. Magdalena Sznabl „
10. Wojciech Sikorski „
11. Felicya Grabowska „
12. Dr. Sznabl „
13. Andrzej Kalita, Jasło.
14. Franciszka Kalita „
15. Janina Kalita „
16. Henryk Marczak „
17. A. Strowska, Podwołoczyska.
18. Bożenna Strowska „
19. A. Krasnodębska, Warszawa.
20. Wacław Mazanek „
21. Stefania Mazanek „
22. Mirosz Krasnodębski „
23. Dominik v. Lenk „
24. Anna Zimer, Mikulińce.
25. Lola Zimerówna „
26. M. Zimer „
27. E. Ott „
28. X. Anastazy Browicz, Wilno.
29. X. Makary Stecko „
30. Teodor Tomiczek, Włocławek.
31. Kazimiera Haller, Zadarów.
32. Szym Kubasiewicz, Bukowsko.
33. Marya Kubasiewicz „
34. Filomena Kubasiewicz „
35. Matylda Kubasiewicz „
36. Józef Dworzak, Dubczyce.
37. Piotr Iwanowski, Babule.
38. Józef Grodnicki, Międzyrzec.
39. Ant. Ruśkiewicz, Włocławek.
40. Stan. Godlewski „
41. Marya Godlewska „
42. Klemens Ziejewski, Warszawa.
43. Władysław Lipiński, Kraków.
44. Wilhelm Lis „
45. Julek Trottel „
46. Władysław Trottel „
47. Maurycy Jagło „
48. Klem. Zaremba, Warszawa.
49. Marya Wernik „
50. Bolesław Wernik Warszawa.
51. Agata Zawadzka „
52. Władysław Jagła, Kraków.
53. Maryan Cichewski „
54. Ludwik Cichowicz „
55—58. Zyg. Bujnik, Warszawa.
59. X. Maryan Guzek, Budzanów.
60. Michał Jasieński „
61. Jan Jasieński „
62. Tadeusz Jasieński „
63. Michał Łukomski, Warszawa.
64. c. k. Post. żandarm., Krzywcza.
65. Leon Sztern „
66. Walenty Pytlik „
67. Miecz. Liszkowski „
68. Menaż podoficerów 55 pułku, Tarnopol.
69. Jan Masztależ, Tarnopol.
70. Wł. Poluchowski „
71. Adolf Matlak „
72. Marya Wohn, Lwów.
73. Antonina Jagłowa, Kraków.
74. Julia Cichowiczowa „
75. Zygfryda Głąbińska „
76. Helena Leligdowicz, Fraga.
77. Leon Leligdowicz „
78. Marya Leligdowicz „
79. Szczęsny Leligdowicz „
80. Janina Rogaczewska, Zduńska-Wola.
81. Leop. Serednicki, Krechowice.
82. Paulina Sereduicka „
83. Józef Zelder „
84. Petronela Zelder „
85—88. St. Tomaszewski, Kraków.
89. Irena Sedyńska „
90. Olga Hellmer „

Serya 13 — 15.

1. Jan Zawiślak, Narajów.
2. Anna Kubik „
3. Paula Zawiślakowa, Narajów.
4. Gustaw Kubik „
5. Domicela Sedyńska, Kraków.
6. Wład. Mizinra, Krosno.
7. Ferd. Kozioł „
8. Winc. Musiał „
9. Jan Rusek „
10. Stan. Kranz, Borysław.
11. Henryk Chuwen „
12. Kaz. Łabęcki „
13. Karolina Astman „
14. Marya Czaplicka, Kutno.
15. Janina Gruberska „
16. Ant. Dąbrowski, Kobyłowłoki
17. Jakób Skiślewicz „
18. Michał Sękowski „
19. Marya Dąbrowska „
20. Janina Radochońska, Nizza.
21. Wacław Radochoński „
22. Julian Radochoński „
23. Zdzisio Radochoński „
24. Włodz. Dąbrowiecki, Walawa.
25. Teofil Ramotowski, Warszawa.
26. Stefan Skalski, Kutno.
27. Stan. Gieysztor, Warszawa.
28. Michał Lipski, Łódź.
29. Józefa Orłowicz, Skierniewice.
30. Czesław Fijałkowski „
31. Michał Stawicki „
32. Jan Szymanowski „
33. Elmund Tevsler, Trzebinia.
34. Ludwik Głuch „
35. Walenty Rutkowski „
36. Fr. Urbaś „
37. H. Andrysik, Dąb.
38. K. Andrysik „
39. J. Zbiegień „
40. J. Czeczotko „
41. Marya Maryewska, Lwów.
42. Wiktor Maryewski „
43. Alojzy Ufniarski, Warszawa.
44. Wład. Nowicki, Wiśnicz.
45. Wanda Nowicka „
46. Zofia Jakubowska „
47. Jadwiga Nowicka „
48. Fr. Strzałkowski, Włocławek.
49. Antoni Janiszkiewicz „
50. Wincenty Kempski „
51. Jan Idzikowski „
52. Wacł. Gruberski, Monachium.
53. Zula Gruberska „
54. Janowa Gruberska „
55. Lolo Gruberski „
56. Donia Markusfeld, Warszawa.
57. Karol Markusfeld „
58. Kaz. Kuśnierski „
59. Marta Kuśnierska „
60. Marya Uścieńska, Radymno.
61. Zygmunt Uścieński „
62. Helena Reczyńska „
63. Jan Reczyński „
64. Jan Kamiński, Warszawa.
65. Józef Miksa, Bochnia.
66. Stefan Swałtek „
67. Edward Swałtek „
68. Stefania Miksówna, Bochnia.
69. Józef Bergmann, Krosno.
70. Konstanty Holzer „
71. Tow. „Zgoda“ „
72. Fr. Niepokój „
73. L. Wyrzykowski, Warszawa.
74. Maryan Łabędzki, Berlin.
75. Dzinnia Łabędzka „
76. Leon Zegożdżon, Warszawa.
77. Marya Kolińska, Przemyśl.
78. Wanda Olszewska „
79. Henryk Olszewski „
80. Kaz. Podolska, Otwock.
81. Dorota Świstak, Dobrzechów.
82. Fr. Świstak „
83. Marya Świstak „
84. Helena Świstak „
85. Sabina Orłowska, Wiedeń.
86. Muszka Orłowska „
87. Basia Orłowska „
88. Zbigniew Orłowski „
89. Winc. Podmagórski, Dąbrowa górnicza.
90. Czesław Lisowski, Warszawa.

Serya 16 — 18.

1. Aleksander Bocsoń, Bóbrka.
2. Artur Bocsoń „
3. Klementyna Bocsoń „
4. Aleksandra Bocsoń „
5. Gizela Fuchsbalg, Lwów.
6. Teofila Fuchsbaig „
7. Anna Dammowa „
8. Klara Dürstenfeldowa, Lwów.
9. Rozalia Jaruszkowa, Kraków.
10. Bol. Nowakowski, Koluszki.
11. Wikt. Łazowski, Skierniewice.
12. Wacława Leska „
13. Ignacy Macherski „
14. Marya Kulańska „
15. Sew. Kołbuszowski, Parchacz.
16. Wiktoryna Kołbuszowska „
17. Zbyszko Doening „
18. Wiesława Doening, Parchacz.
19. Marya Przewrocka, Rzochów.
20. Ignacy Czajkowski „
21. Urząd pocztowy „
22. Fr. Pyzikiewicz „
23. Marya Wąsowicz, Minkowice.
24. Marya Żukow „
25. Jadwiga Głębocka, Poznań.
26. Maryan Głębocki „
27. Wiesława Głębocka „
28. Ludomir Głębocki „
29. M. Rossowski, Kosów.
30. P. Łopuszańska „
31. B. Hendrychowski, Kosów.
32. Jan Ludkiewicz „
33. Fr. Smoleński, Wojsław.
34. Wanda Gniewkowa, Złotniki.
35. X. Jan Gawroński, Mielec.
36. Jan Gniewek, Złotniki.
37. Zuzan Kijowska, Chrostków.
38. Ant. Mokrzycka, Chłopówka.
39. Marya Mokrzycka, Chorostków.
40. Wawrzyn Cichocki, Poznań.
41. Ludmiła Cichocka „
42. Janusz Niedzielski, Paryż.
43. Magdusia Niedzielska „
44. Jan Drozdowski, Kalwarya.
45. Wojciech Łuczak „
46. Wład. Steiner „
47. Kamil Zapałowicz „
48. Roman Ryniewicz „
49. Tomasz Potoczny „
50. Wład. Godula „
51. Michał Aksak „
52. X. Celestyn Grzesiak, Mogiła.
53. St. Zarzecki, Kraków.
54. Eng. Wąchałowski „
55. Ant. Popławski „
56. Wiktor Kirschner „
57. Rozal. Rysiakiewicz, Sieniawa.
58. Witold Srokowski, Eger.
59. Marya Srokowska „
60. Józef Żmuński, Kuty.
61. Aniela Żmuńska „
62. Stan. Staszewski „
63. Albin Kozłowski „
64. Henryk Krzyżanowski, Kalisz.
65. Jan Jadach, Przemyśl
66. Stanisława Zadoń, St. Żuczka.
67. Maks Zadoń „
68. Fr. Włoszkiewicz „
69. Eleonora Łaganowska „
70. M. Bochniakowa, Mokrzyszów.
71. Leon Ulrych, Dębica.
72. Jadwiga Ulrych, Malin.
73. Helena Ulrych „
74. Wacław Ciszewski, Karlsruhe.
75. Marya Ciszewska „
76. Witold Bratkowski „
77. Olga Bratkowska „
78. Kazim. Juszyński, Petersburg.
79. Wojciech Łopaciński, Lwów.
80. Jan Łukasiewicz „
81. Wincenty Dydowicz „
82. Marya Bemowa „
83. Feliks Ryłko, Warszawa.
84 i 85. Brzeska „
86. Jan Rysiakiewicz, Sieniawa.
87. W. Orłowski, Charlottenburg.
88. Maciej Rostafiński.
89. Stan. Turski, Żyrardów.
90. Lula Ostrowska, Baden.

Serya 19—21.

1. Jerzy Nowak, Ustroń.
2. Karol Nowak „
3. Józef Nowak „
4. Józef Pasterny „
5. Maciej Dworzyński, Budapeszt.
6. Wiktorya Dworzyńska „
7. Feliks Perzanowski, Żyrardów.
8. Michał Komarzewski „
9. Paweł Kowalewski „
10. Kaz. Niemirycz „
11. Piotr Zegarłowicz „
12. Dr. A. Aydukiewicz, Bochnia.
13. Sabina Aydukiewicz „
14. Janina Aydukiewicz „
15. Aleks. Aydukiewicz, Bochnia.
16. Bron. Karczmarski, Praga.
17. Jan Lelas, Warszawa.
18. Gaspary Zieliński, Manajów.
19. Helena Zielińska „
20. Jadwiga Zielińska „
21. Aleks. Pluchowska. Manajów.
22. Bronis. Ramultowa, Jeżów.
23. Józef Włoczewski, Warszawa.
24. Stan. Maciejewski „
25. M. Bogdański „
26. Jan Maciejewski „
27. Antoni Maciejewski „
28. Aleksander Chłopecki, Hoczew.
29. Jan Weinar, Przemyśl.
30. Karolina Weinar „
31. Marya Weinar „
32. Henr. Hurowska, Przemyśl.
33. Marya Stieberowa, Skawina.
34—37. S. Kapuściński, Warszawa.
38. W. Horbowski, Wr. Neustadt.
39. Wincenty Hoffner „
40. Antoni Trzecieski, Warszawa.
41. Antoni Lange „
42. Stefania Czaplicka, Kutno.
43. Ludomir Jabłoński „
44. Wacław Szumlański, Kutno.
45. Iza Oborska, Chemnitz.
46. Maryla Więckowska, Budapest.
47. Ignacy Więckowski „
48. Helena Więckowska „
49. Wiktor Remiszewski, Zalawie.
50. Kazim. Remiszewski Kraków.
51. Marceli Remiszewski „
52. Helena Remiszewska „
53. Leon Siwera, Podkamień.
54. Adam Czubryt, Palikrowy.
55. Wacław Chudenaz, Czernica.
56. Antoni Brodowski, Nakwasza.
57. Seweryn Klakurka, Łódź.
58. Róża Klakurka „
59. L. Gurbski. Opole Lubelskie.
60. Walerya Werndl, Tarnobrzeg.
61. Bron. Majewska. Chwałowice.
62. Artur Werndl, Tarnobrzeg.
63. Eug. Werndl „
64. Kazimierz Cieślik, Jasło.
65. Paweł Wytrwał „
66. Marcela Petrykowa, Kozy.
67. Roman Petryka „
68. Jan Korczyński „
69. X. Bazyli Trawiacz, Jarosław.
70. X Zenon Rumpert, Jarosław.
71. Eugenia Jabłońska, Lwów.
72. Maryan Grzywacz. Warszawa.
73. St. Mroczkowski, Kowalowa.
74. Helena Mroczkowska „
75. Bron. Mroczkowska „
76. Jan Czubalski, Warszawa.
77. Zofia Czubalska „
78. Stefan Czubalski „
79. Feliks Guiotek, Karlsruhe.
80. Józef Guiotek „
81. Zdzisław Tengel, Poznań.
82. Konstanty Tengel, „
83. Eug. Dymarska, Warszawa.
84. Jan Badura, Roździeń.
85. Berta Badura „
86. Jadwiga Badura „
87. Albina Badura „
88. Fr. Makarowski, Warszawa.
89. Ryszard Wilkoński, Karlsbad.
90. Zofia Wilkońska „

Serya 22—23.

1. Łucyan Białowąs, Stanisławów
2. Wikt. Chrząszczowa, Kraków
3. Feliks Chrząszcz „
4. Jadwiga Rudakowska „
5. Leon Rudakowski „
6. M. Margasińska, Warszawa.
7. Ludwik Margasiński „
8. Michał Brandysiewicz „
9. M. Trebert, Kam. Podolski.
10. Urszula Trebert „
11. Marya Garwona, Stanisławów.
12. Z. Krasnodębska, Warszawa.
13. P. Kokoszna, Radom.
14. M. Duniewska, Warszawa.
15. J. Kokoszny, Sandomierz.
16. W. Okniński, Dąbr. Górnicza.
17. Julian Ruszkowski, Zawiercie.
18. Janina Okuńska „
19. Ludwika Ruszkowska „
20. Teodozya D'Alberti, Nizza.
21. Róża hr Lanckorońska „
22. M. Kostecka, Noworadomsk.
23. Józef Schwarzer, Kraków.
24. Tadeusz Zabrza „
25. Miecz. Mroczek „
26. Stan. Trzciński, Krosno.
27. Stan. Bedzki, Podgórze.
28. Julian Kunita, Karlsbad.
29. M. Stasiakowski „
30. N. Silberzweig, Stanisławów.
31. Józef Borowicz, Peczeniżyn.
32. Antoni Rudnicki „
33. Marya Lewandowska „
34. Stan. Roman „
35. Am. Sedyńska, Wielkie Oczy.
36. Teresa Förönz, Zakopane.
37. Marya Matuszkowska, Kowno.
38. Zygmunt Stasiak. Teplitz.
39. Marya Stasiakówna „
40. Stan Kosterkiewicz, N. Sącz.
41. Anna Kosterkiewicz „
42. Dr. J. Rokosowski, Wieliczka.
43. Anna Rokossowska „
44. Jerzy Rokossowski „
45. Miecz. Rokossowski „
46. Wanda Żeliewska, Zakopane.
47. Feliks Żółkiewski „
48. Aniela Huzarowa Byczkowce.
49. Józef Huzar „
50. Piotr Cielecki „
51. Włodzim. Cielecki „
52. Paweł Gawlas, Eger.
53. Marcin Gawlas „
54. Józefa Gawlas „
55. Tonio Gawlas „
56. Karol Dekan, Przemyśl.
57. Zdz. de Laveaux, Łętowice.
58. F. Freindorf, Oleszyce stare.
59. Julia Ostrowska. Przemyśl.
60. Wł. Freindorf, Oleszyce stare.
61. Helena Pawłowska, Oleszyce.
62. Z. Zbierzchowski. Brześć.
63. Ant. Szczurowicz, Krzemienna.
64. Kaz. Szczurowicz Przemyśl.
65. Cz. Szczurowicz. Krzemienna.
66. Ksawera Szczurowicz „
67. Zdzisława Pieczątka, Wiedeń.
68. Ignacy Pieczątka „
69. Tadzio Pieczątka „
70. Stan. Kozłowski, Lubaczów.
71. Julian Żymirski „
72. Janina Żymirska, Lubaczów.
73. Dr. Karol Zieliński „
74. Melania Howorko, Tryest.
75. Lolo Howorko „
76. Antoni Howorko „
77—78. A. Scholz, Kałusz.
79—80. T. d. Pankowski, Kałusz.
81. Józef Rożyński, Warszawa.
82. Zofia Pruzyńska „
83. Ch. N. Günzburg, Warszawa.
84. Flora Günzburg „
85. Kaz. Duszyńska „
86. Marya Jędryczkowska „
87. Karolina Poman, Kraków.
88. Julia Kotówna, „
89. Józef Kot „
90. Jan. Kaz. Kratzer, Kęty.

Serya 24—26.

1. Antoni Farymiak, Kęty.
2. Karol Węgrzynek „
3. Czytelnia mieszczańska, Kęty.
4. Dr. Ławrinow, Odessa.
5. Zofia Ławrinow, Odessa.
6. Witold Ławrinow, Odessa.
7. Antonina Lewicka, Brody.
8. Antoni Lewicki „
9. Emilia Lewicka „
10. Tadeusz Lewicki „
11. Olga Korowiczówna, Lwów.
12. Maryan Kotowicz „
13. Stach Radwański. Lwów.
14. Zbyszko Żelazowski „
15. Baśka Żelazowska „
16. Wanda Radwańska, Lwów.
17. Helena Mokrzycka, Drohobycz.
18. Henryka Sarnowska „
19. Helena Kamińska „
20. Leopold Mokrzycki „
21. Wład. Hołdziński, Lichwin.
22. Z. Hołdziński „
23. J. Michalik „
24. Wł. Rybicki. Pleśna.
25. Adamowa Rybicka. Podgórze.
26. Wacław Adamiński. Wiedeń.
27. Jan Juras, Bór ad Brzeszcze.
28. Ignacy Barcik „
29. Wł. Czerkawski, Narol.
30. Wł. Zajączkowski „
31. Jan Liśkiewicz „
32. Wł. Wierzbicki „
33. Adolf Kropp, Berezów niżny,
34. X. Szczepan Juras, Jabłonów.
35. Marya Kropp. Berezów niżny.
36. Karol Pępelewski, Jabłonów.
37. Albina Świderska, Moskwa.
38. Ignacy Świderski „
39. Fr. Wojs. Kraków.
40. Łukasz Maćkiewicz, Kraków.
41. Franciszek Tisler „
42. Jan Juliusz Michalik „
43. Stanisław Deskur, Sosnowice.
44. Kaz. Zurowska, Reichenberg.
45. Józef Wróblewski „
46. Wł. Sieradzki, Noworadomsk.
47. Marya Jabłońska „
48. Paweł Łabęcki. Warszawa.
49. Kaz. Górecki, Kamińsk.
50. Edward Koszyc, Erlau.
51. Aniela Koszyc „
52. Lunia Fink, Budapest.
53. Czesław Talaga, Stale.
54. Zygmunt Talaga „
55. Malwina Talaga „
56. Ignacy Talaga „
57. L. Baranowski, Kraków.
58. Lucyna Baranowska „
59. M. Kwiecińska, Niepołomice.
60. K. Kwiecińska „
61. Juliusz Biederman, Chodorów.
62. Wład. Laurych Chodorów.
63. Adam Pilz, Rozdół.
64. Janina Biederman. Chodorów.
65. C. Szczepański Monasterzyska,
66. Czesława Szczepańska „
67. Marya Szczepańska „
68. Matylda Hryniewicz „
69. Jarosława Wątorska, Poznań.
70. Eustachy Wątorski „
71. Franc. Niepokój, Krosno.
72. Karol Niedzielski „
73. Teodozya Niepokój „
74. Maryan Bochaczyk „
75. Hilary Skowroński, Wrocław.
76. Aniela Martynkiewicz „
77. F. Swaczyński. Przemyślany.
78. Jurcio Swaczyński „
79. Karolina Swaczyńska „
80. Jan Hirschfeld „
81. Zbyszko Dąbkowski, Agram.
82. Antonina Dąbkowska „
83. Jadwiga Gościcka, Warszawa.
84. Konstanty Porowski „
85. Józef Krukowski „
86. Antoni Stankowski „
87. Wł. Kamiński, Sokal.
88. E. Kamińska „
89. J. Kamińska „
90. M. Kamińska „

Serya 27—28.

1. M. Gałuszkiewicz, Lwów.
2. Halszka Gałuszkiewicz, Lwów.
3. Marya Gałuszkiewicz „
4. Robert Gałuszkiewicz, „
5. Eug. Łabęcka, Mościska.
6. M. Aschermanówna, Gródek.
7. Bronisław Majer, Mościska.
8. Marya Schütterlówna „
9. Teodor Bossowski, Kopyczyńce.
10. Wiktor Wysocki „
11. Emil Polański „
12. Jan Turczaniewicz „
13. W. Majewski, M. Weisskirchen.
14. Zofia Hellmer, Ungwar.
15. Michał Spunda, Tłuste.
16. Pawlina Spunda „
17. Stefania Spunda „
18. Stanisława Spunda, Tłuste.
19. Eugeniusz Domaradzki, Kijów.
20. Marya Domaradzka „
21. T. Żebrawski, Kraków.
22. Wład. Biczówna „
23. Fr. Zacharski „
24. Kaz. Biczówna „
25. Marya Zacharska „
26. Witold Kubala, Abbazya.
27. Amalia Kubala „
28. Czesław Erazmus, Tarnów.
29. M. Więckowska, Warszawa.
30. Jadwiga Więckowska „
31. Stasia Więckowska „
32. Jan Więckowski „
33. Wacław Janiszowski, Łowicz.
34. „Wanda", Warszawa.
35. Wacław Huisson „
36. K. Huisson „
37. Marya Federowicz, Warszawa.
38. Olga Hellman, Wiedeń.
39. Stanisław Hellmann, Wiedeń.
40. Karolina Łaszkiewicz. Sambor.
41. Aleksan. Stanek, Skierniewice.
42. Jan Krzemieniewski „
43. Roman Michniewski „
44. Wład Jaroszewski „
45. Michał Kocoń, Fryburg.
46. Helena Koconiowa „
47. Stanisław Mika, N. Sącz.
48. Felicya Mikowa „
49. Karol Mika „
50. Janina Mikówna „
51. Tow. „Zgoda", Jasło.
52. Jan Muria, „
53. Zosia Piętniewiczówna, Jasło.
54. Maryan Rausz „
55. A. Dunikowski, Bolanowice.
56. Feliks Skrodzki, Warszawa.
57. Zofia Hlasko, Cheb
58. Ag. Krak. Tow. W. Uh. Turka.
59. Fr Kawecka, Turka.
60. Jadwiga Kleban „
61. Bron. Dżurdakowa, Turka.
62. A. Rittmannowa, Czerniowce.
63. Ludwika Rittmannówna „
64. Ignacy Rittmann „
65. Henryk Kwiatkowski, Kraków.
66. Józef Sieradzki „
67. Czesław Głębocki „
68. Stan Janicki „
69. Jan Rygiel, Zarszyn.
70. Bożena Rygiel „
71. Fryd. Kokośka „
72. Augusta Kokośka, Zarszyn.
73. Zdzisław Zawadzki, Ottynia.
74. Stan. Zawadzki, Stanisławów.
75. Zenon Zawadzki „
76. Zygmunt Cani, Ottynia.
77. Aleksander Wygnaniec, Praga.
78. Maryla Wygnaniec „
79. Józef Wygnaniec „
80. Zygmunt Slipecki, Turka.
81. Henryk Bernaczek „
82. Kaz. Perucki, Jabłonka niżna.
83. Aleksander Pić, Turka.
84. Leonard Borawski, Lublin.
85. Zdz. Zgorzelakowa, Zakopane.
86. Maryan Zgorzelak „
87. Cec. Pawlikowska, Warszawa.
88. Marya Baumgarten „
89. Józef H. Wiśniewski „
90. Eugenia Pałkowa „

Serya 29—31.

1. Stefan Paszucha, Kraków.
2. Kaz. Żralski, Podgórze.
3. Henryk Żralski „
4. Wład. Żralski „
5. Hieronim Żralski „
6. Marta Piekosińska, Wenecya.
7. Wiktor Piekosiński „
8. Czytelnia Jordanów „
9. Wojciech Mierzwa, Jordanów.
10. Józef Kukla, „
11. Maryan Horodecki „
12. Wincenty Turoń, Warszawa.
13. Konrad Czapik, Turoń.
14. Karol Czapik, Wadowice.
15. Karol Szymeczko „
16. St. Radwański „
17. Miecz. Radwański „
18—21. Wacł. Makay, Warszawa.
22. Walerya Majewska „
23. Bol. Krysiński „
24. Konstanty Turczyński „
25. Marya Czerniawska „
26. Zdzisław Tarkiewicz. Wiedeń.
27. Marya Tarkiewicz, Wiedeń.
28. Czesio Tarkiewicz „
29. Włodz. Janowski, Zakopane.
30. Jarosław Janowski „
31. Kaz. Janowska „
32. Marya Fedorowicz „
33. Bogusław Galicki, Abbazya.
34. Jurek Galicki „
35. Norbert Morawski, Dynów.
36. Kamila Morawska „
37. Kaz. Morawska „
38. Zofia Morawska „
39. Fel. Myszkowski. Wymyślów.
40. Miecz. Zamans, Kozłów.
41. Fel. Błatkiewicz, Wymyślów.
42. L. Zajedlewski, Tarnobrzeg.
43. Janina Maczeńska. Przeworsk.
44. Karolina Witkowska „
45. Stanisław Witkowski „
46. Winc. Szymanowski, Livorno.
47. Henryk Szymanowski „
48. Wacek Szymanowski „
49. Józef Łabuda, Zabierzów.
50. Marya Wasyłyszyn „
51. Feliks Matzke „
52. Stan. Androchowicz „
53. Tadek Więckowski, Zakopane.
54. Julia Pszykowa, Sambor.
55. Emilia Borkowska „
56. Józef Turkawski „
57. Hel. Wlassakowa „
58. Zygmunt Bogusz. Halicz.
59. Jan Haładej. Górki.
60. Janina Haładejówna, Górki.
61. Izydor Haładej „
62. Paweł Haładej „
63. Wład. Dobrowolski, Mościska.
64. Zofia Dobrowolska „
65. Janina Dobrowolska, Mościska.
66. Stan. Dobrowolski „
67. Marc. Serwiczkowski, Lublana.
68. Basia Serwiczkowska „
69. Jan Gibiec, Kraków.
70. Marya Keller, Strzelbice.
71. Henryk Oskarbski. Kraków.
72. August Treter, Abbazia.
73. Janina Treter „
74. Eug. Pstruszyńska. Kraków.
75. Walerya Pstruszyńska „
76. Kazimiera Pstruszyńska „
77. Józefa Pstruszyńska „
78. M. Zbudowska, Mikołajów n/D.
79. Karol Baczyński „
80. Michał Zbudowski „
81. Stanisław Baczyński „
82. Rudolf Pock, Lwów.
83. Franciszka Oblas „
84. Rudolf Schlesinger, Ungwar.
85. Berta Schlesinger „
86. X. S. Karzeja, Mogiła.
87. X. S. Drozd „
88. X. P. Bach „
89. Wł. Michałowski, Łódź.
90. Stan. Tafliński, Groszki.

Serya 32—34.

1. Hela Scheller, Munkacs.
2. Izydor Scheller „
3. Józef Górski. Siedlce.
4. Helena Chomiczewska, Siedlce.
5. L. J. Wąsowicz, Warszawa.
6. Zofia Chomiczewska „
7. Janina Füller; Rzeszów.
8. Albertyna Füllerowa, Rzeszów.
9. Emilia Füllerówna „
10. Franciszek Füller „
11. Karol Bielski, Bolszowce.
12. Stach Bielski „
13. Marya Carwicz „
14. Helena Bielska „
15. Lula Białostocka, Nizza.
16. Koko Białostocki „
17. K. Stamirowski, Podhajczyki.
18. Paulina Stamirowska, Lwów.
19. Jadwiga Stamirowska „
20. Izabella Stamirowska „
21. Miecz. Uznański, Zürich.
22. Janusz Lilienstein „
23. Stan. Jankowski, Chyrów.
24. Józef Flesser „
25. Stan. Seredyński „
26. Włodz. Wróblewski, Chyrów.
27. Antoni Paderewski, Pilzno.
28. Emil Neusser „
29. Marya Paderewska „
30. Losia Paderewska „
31. Jan Czader, Stara wieś.
32. Teresa Czader Stara wieś.
33. Józef Czader „
34. Andrzej Durajczyk. Stara wieś.
35. Br. Kazimierowski, Genewa.
36. Henryk Ramiszewski „
37. Kazimierz Majdan, Warszawa.
38. Tadeusz Bicz. Sufcryna.
39. Józefa Biczowa „
40. Michał Dubiński „
41. Marya Dabrowska, Sufcryna.
42. Aniela Wiessner, Karlsbad.
43. Wiktor Wiessner „
44. Karolina Łaszkiewicz, Sambor.
45—48. Marya Buczyńska, Praga.
49. Helena Zbierzchowska, Lwów,
50. Artur Rittigstein „
51. Artur Bodek „
52. Adolf Tennenbaum „
53. Izydor Freundlich „
54. Emil Höhr, Warszawa.
55. Stan Gajdeczka. Sieniawa.
56. Antonina Gajdeczka „
57. Emilia Łytwynka „
58. Andrzej Łytwynka „
59. Maryan Cichocki, Stuttgart.
60. Zosia Cichocka „
61. Jan Świderski, Warszawa.
62. Zuzanna Pfeiffer „
63. Jadwiga Felcz „
64. Zofia Skibińska „
65. Anna Komorowska, Sójki.
66. Aleks. Witkowski, Szczucin.
67. Helena Drozd „
68. Stan Marski, Warszawa.
69. Flor. Dembowska, Nasielsk.
70. Stan. Dembowska „
71. Z. Królikowska, Warszawa.
72. Ludwik Tytz, Praga.
73. W. Nowaczyński, Warszawa.
74. Michał Maczka „
75. Antoni Krzymowski „
76. Ada Krzymowska „
77. Mar. Małaczyński, Pikułowice.
78. Lubina Małaczyńska „
79. Marya Małaczyńska „
80. Stefan Małaczyński „
81. Wanda Skrochowska, Paryż.
82. Aniela Skrochowska „
83. Michał Jachimowicz, Przemyśl.
84. Feliks Kościński, Przemyśl.
85. Michał Zmroczek „
86. Jakób Jasiński „
87. Karol Fuchs, Czeremchów.
88. Marya Vincenzowa „
89. Wanda Lindowa „
90. Zofia Markiewiczowa „

Serya 35—36.

1. Wiktor Wysocki, Warszawa.
2. Wacław Jędrzejewski „
3. Halszka Uznańska, Poznań.
4. Hugo Uznański „
5. Antoni Nowicki, Warszawa.
6. Stef. Kretkowski, Więsławice.
7. Stan Kretkowski, Grodno.
8. Ignacy Kretkowski „
9. Antoni Kretkowski „
10. Zofia Klemczyńska, Rawicz.
11. Artur Klemczyński „
12. Erazm Illukiewicz, Sambor.
13. Bronisława Illukiewicz „
14. J. Illukiewiczówna, Sambor.
15. W. Illukiewiczówna „
16. Gabryel Maliniak, Warszawa.
17. Felicya Kleinhändler, Kraków.
18. Maks Zeitelbach „
19. Samuel Kamm „
20. Henryk Olszański, Warszawa.
21. Stan. Pochwalski „
22. Wincenty Kominek „
23. Maciej Grabski, Jena.
24. Zbyszko Grabski „
25. Aniela Mamczura, Lwów.
26. Kazim Chudzikiewicz, Lwów.
27. Anna Młodnicka „
28. Adam Spodarewicz „
29. Adam Kirski, Pomiarki.
30. Michał Kierski „
31. Michalina Kierska „
32. Józefa Kierska „
33. M. Matuszyński, Kielce.
34. M. Goldenhoff. Warszawa.
35. Kazimierz Goldenhoff „
36. Halina Drwęcka „
37. Zofia Drwęska „
38. Wacław Makowicz, Jena.
39. Jerzy Makowicz „
40. Wład. Zmorski, Łódź.
41. Nikodem Papuziński, Łódź.
42. Wacław Gryger „
43. Stanisław Darski „
44. Wacł. Petruszko, Warszawa.
45. Jan Rządkowski „
46. Hela Sławska, Zürich.
47. Ada Lilpop „
48. Janina Rossmann, Warszawa.
49. Kajetan Janowicz, Trembowla.
50. Ilona Obornyak, Budapest.
51. W. Wojnowski, Trembowla.
52. Władysław Miecik „
53. Roman Niedźwiński „
54. Ignacy Horowitz, Wiedeń.
55. Maurycy Tarnowski, Paryż.
56. Ignacy Gilecki, Warszawa.
57. Gustaw Thomas „
58—59. K. Buczyński „
60. Melia Kratnicki, Worochta.
61. Włodz. Karatnicki „
62. Roman Karatnicki „
63. Marya Karatnicka „
64. H. Łazarewicz, Stanisławów.
65. Józef Nikorowicz, Paryż.

66. Wład. Schulz, Bielsko.
67. Izydor Kutrzeba, Biała.
68. Medarg Gasparski, Warszawa.
69. Mieczysław Lisiewicz „
70. Paweł Mystkowski „
71. Stan. Maciejewski „
72. Vali Obornyak, Budapest.
73. Anna Lederhofer, Teplitz.
74. Zuz. Sokołowska, Warszawa.
75. Hugo Richter, Zawiercie.
76. Kaz. Stasiniewicz, Kraków.
77. Feliks Szczęśniak, Warszawa.
78. Jan Miszczuk „
79. Józef Lederhofer, Teplitz.
80. Tonio Lederhofer „
81. Stefania Janiczek, Nadbrzeżie.
82. Ottou Janiczek „
83. Zygm. Bąkowski, Warszawa.
84. Wiktor Pogorzelski, Zawiercie.
85. Karn. Frankowska, Sosnowiec.
86. Robert Kelm, Łódź.
87. Stan. Nowicki, Brzeżany.
88. Jan Gliński „
89. Adam Nowicki „
90. Bronisław Nowicki „

Serya 37 — 39.

1. Ewa Obornyak, Budapeszt.
2. Laszlo Obornyak „
3. Piotr Toperczer „
4. Józef Kunze, Częstochowa.
5. Alojzy Hoffmann, Jasło.
6. Zofia Hoffmanowa „
7. Ant. Wościszakowska, Jasło.
8. Anna Grochowska „
9. Juliusz Bewer, Kraków.
10. Kaz. Gajczak „
11. K. Nowakowski, Lwów.
12. E. Nowakowski, Tarnopol.
13. Wład. Skibka, Lwow.
14. Anna Köller, Olmütz.
15. Jan Köller „
16. Adam Kottas, Kraków.
17. Jan Kottas „
18. Kazimierz Kottas, Kraków.
19. Henryka Kretschmer „
20. Inżynier Grossman, Budapeszt.
21. Ewa Grossmann „
22. Mar. Radlinesser, Swoszowice.
23. Pelagia Krzywicka „
24. Alfred Rotter, Stanisławów.
25. Eug. Gawenda, Słotwina.
26. Jan Gawenda „
27. Tadeusz Gawenda „
28. Marya Gawendowa „
29. Marya Jachniewicz, Sosnowice.
30. Emilia Wolf „
31. Julia Chyczewska „
32. Jan Chyczewski „
33. Rudolf Żabka, Biała.
34. Fr. Pawlicki „
35. Jan Jurczyszyn „
36. Maksymilian Petersch, Biała.
37. Józef Kirchmayer, Miskolcs.
38. Antoni Teplansky, Temesvár.
39. Wład Dimmel, Stanisławów.
40. Juda Ganz „
41. Roman Dimmel „
42. Alfred Romanowicz „
43. Bazyli Sotnik, Warszawa.
44. Piotr Sotnik „
45. Marcin Heller, Bytom.
46. Olga Katz „
47. Alfred Katz „
48. Helena Goldmann, Warszawa.
49. Wacław Goldmann „
50. Jadwiga Golde „
51. Regina Brannfeld „
52. Dr Jędrzejowski, Warszawa.
53. Stan. Raciborski, Warszawa.
54. Bron. Celiński „
55. Zofia Czarkowska „
56. Flora Gostkiewicz „
57. Władysław Błaszko „
58. Erna Köller, Wiedeń.
59. Ilona Köller „
60. Kar. Gąsiorowski, Warszawa.
61. Wacław Huisson „
62. Stan. Jarosiński „
63. Leopold Brissemeister „
64. Kaz. Waśniewska, Podgórze.
65. Ludwik Motz, Wyszogród.
66. Józef Ejchler „
67. Matylda Schorr, Bielsko.
68. Agnieszka Schorr „
69. Czesł. Krejtzkant, Tomaszów.
70. Gołembiowski, Aleksandrów.
71. Gołembiowski, Aleksandrów.
72. J. Gołembiowski, Aledrów.
73. Edmund Santera, Pniewo.
74. Czesio Lipiński, Kraków.

76. Jańcia Lipińska, Kraków.
77. Józef Wohlfeld, Przeworsk.
78. Jan Konieczny „
79. Dyzma Szujski „
80. Stanisław Stupnicki „
81. Telesf. Jarosławski, Iwangród.
82. Jan Rotter, Chlebowice wielkie.
83. Wilhelm. Knapp, Chlebowice.
84. Stefania Rotter „
85. Janina Rotter „
86. Mieczysław Gorecki, Przemyśl.
87. Tadeusz Laskowski, Łowicz.
88. Aleks. Kuleszo, Częstochowa.
89. Leopold Klimpel, Warszawa.
90. Iza Strzałkowska, Meran.

Serya 40 — 42.

1. T. Sokołowski, Warszawa.
2. F. Dąbkowska „
3. S. Duszyńska Warszawa.
4. I. Adamski „
5. Andzia Lipińska, Kraków.
6. Marya Lipińska „
7. Stan. Kuczyński, Otwock.
8. Fel. Schrottmann, Mikuliczyn.
9. Tadeusz Schrottmann „
10. Leon Suchodolski „
11. Karol Jelinek „
12. Maryan Krochmal, Fiume.
13. Jadwiga Krochmal „
14. Karol Kozieł, Górna Sucha.
15. Henryk Kulisz „ „
16. Karol Bernacik „ „
17. Jan, Miczka „ „
18—21. J. Buczyński. Warszawa.
22. Borodziej, Bolechowce-Neudorf.
23. Józef Kulesza, Kraków.
24. Lala Kuleszówna „
25. Józefa Gierczycka, N. Sącz.
26. Maryan Walter „
27. Eustachy Merkl, Wołogda.
28. Zofia Merkl „
29. Tnuis Merkl „
30. Wanda Kumaniecka, Jaworów.
31. Marya Szamsznla „
32. Engenia Szamsznla „
33. Emilia Kumaniecka „
34. Jan Przewoźnik, Zarzecze.
35. F. Wrecionowa, Stryj.
36. Aug. Geib „
37. Hel. Madzia „
38. Juliusz Geib „
39. Wład. Śliwiński, Wietrzno.
40. Feliks Tobiasz „
41. Helena Śliwińska „
42. H. Rautenkranz, Równe.
43. Emanuel Fischer, Wiedeń.
44. Izydora Fischer „
45. Klara Fischer „
46. Aleksander Dürz, Dębica.
47. Konstanty Rudnicki „
48. Mar Łaszkiewiczowa, Dębica.
49. Stanisław Łaszkiewicz „
50. Agata Świstuń, Opawa.
51. K. Merczyński, Chocimierz.
52. X. A. Górawski „
53. Adolf Graff „
54. Sakowski „
55. Marya Thilsch, Dolina.
56. El. Kucharska, Majdan sieu.
57. Stanisław Kucharski „
58. Stanisława Kucharska „
59. A. Wojtowicz „
60. Bolesław Lewicki Lwów.
61. Tad. Kudelski, Stanisławów.
62. Stanisław Borkowski, Lwów.
63. Helena Szatkowska „
64. Aleks. Dzerowicz, Sochaczew.
65. Natalcia Herfurt, Praga.
66. Ada Herfurt „
67. Antoni Dziedzicki, Warszawa.
68. Mikołaj Kasprzak, Iwonicz.
69. Marya Moson „
70. Józefa Sip „
71. Piotr Herman „
72. Maryan Zajdzikowski, Meran.
73. Flora Maternowska „
74. Hugo Oswald „
75. A. Bielikiewicz, Gawłuszowice.
76. Marya Kalita „
77. Kaz. Kalita „
78. Franciszek Kalita „
79. Marya Fischerowa, Kraków.
80. Władysław Kudelka „
81. Bol. Bossowski, Bistoszowa.
82. Marya Bossowska „
83. Karol Fischer, Krosno.
84. Sł. Wieliczkowska, Dolina.
85. Irena Wieliczkowska „
86. Nusia Wieliczkowska „
84. Sł. Wieliczkowska, Dolina.
85. Irena Wieliczkowska „
86. Nusia Wieliczkowska „
87. Mikołaj Mazurkiewicz „
88. Piotr Michnik, Liniec.
89. Waleryan Swoboda, Liniec.
90. Ludka Swoboda „

Serya 43 — 45.

1. Ant. Łukasiewicz, Horodenka.
2. Teofil Mendys, Tarnobrzeg.
3. Fr. Mika „
4. Adam Mirski „
5. Józef Krans „
6. Halszka Dostojowska, Riviera.
7. Maryan Dostojowski „
8. Romuald Kulig, Zakopane.
9. Urban Przyprawa „
10. Henryk Walczak „
11. Władysław Kulig, Zakopane
12. J. Wróbel, Łękawica.
13. H. Michalska „
14. Br. Wróblowa „
15. Wiktor Wróbel, Łękawica.
16. Jan Piątek, Paszczyna.
17. Marya Bubes „
18. Kamila Piątek „
19. Adam Piątek „
20. Roman Wisłocki, Lausanne.
21. Wiktor Zaruski „
22. Zdzisław Lipiński, Monachium.
23. Lubina Rogoyska, Brzeźnica.
24. A. Gorczyński „
25. Marya Gorczyńska „
26. W. Dudziński, N. Targ.
27. Marya Dudzińska „
28. Karolina Natterowa, N. Targ.
29. Marya Grandowa „
30. Ela Wierzbicka, Cz. Dunajec.
31. Walery Wierzbicki „
32. Tadeusz Wierzbicki Cz. Dun.
33. Stan. Ziemnowicz „
34. Adam Batko, Lwów.
35. Kazim. Wojnarowski, Lwów.
36. Marya Batko „
37. Wład. Buszek „
38. Władysław Russowski, Kijów.
39. Witold Russowski „
40. Henryka Russowska „
41. Wład. Ziętkiewicz, Przemyśl.
42. Franciszek Ziętkiewicz „
43. Ludwika Ziętkiewicz „
44. Józef Ziętkiewicz „
45. Józef Błażkiewicz, N. Targ.
46. Franciszek Sabiński, Zagórz.
47. Katarz. Dawitko, N. Zagórz.
48. Teofil Antoniewicz „
49. Czesław Antoniewicz „
50. Zofia Staw, Podwołoczyska.
51. Stanisław Staw „
52. Eug niusz Staw „
53. Felicya Staw „
54. Fel. Kirschstein, Monachium.
55. Ada Kirschstein „
56. Stefan Jajko, Tryest.
57. Apteka w Rymanowie.
58. Ludwika Pawlica, Rymanów.
59. Edward Gomoliński „
60. Stefan Panasiński „
61. Wik. Kuftner, Wr. Neustadt.
62—65. A. Slanina, Wiedeń.
66. Ap. Jędrusiakowa, Binarowa.
67. Franc. Sikorski, Rzepiennik.
68. Mikołaj Jędrusiak, Binarowa.
69. Franciszek Mazurkiewicz „
70. Debora Goldstein, Ostrowiec.
71. Stan. Goldstein „
72. Henryk Goldstein „
73. Dr. Malinger „
74. Anna Klemczyńska, Poczdam.
75. Emanuel Klemczyński „
76. Zofia Lasocka, Warszawa.
77. Józef Duszyński „
78. Aleksander Miłkowski, Bełz.
79. H. Gasińska, Warszawa.
80. St. Pestrakiewicz „
81. St. Gasiński „
82. Aniela Okniúska „
83. Teod. Zdybaniec, Piotrków.
84. W. Maleszewski, Lausanna.
85. Helena Witkowska „
86. Aleks. Poradowski, Warszawa.
87. St. hr. Komorowska, Cucyłów.
88. M. Wojciechowska, Cucyłów.
89. Jan Płazyński „
90. Bronisława Tarnowska „

Serya 46 — 48.

1. Stanisł. Sawczyński, Kraków.
2. Karol Mikołajczyk „
3. Wojciech Sawczyński „
4. Władysł. Sawczyński „
5. Mar. Radziejewski, Bruksela.
6. Turna Radziejewski „
7. Jan Marut, Pruchnik.
8. Włodz. Konrad, Węgierka.
9. Grzegorz Fedasz, Pruchnik.
10. Serwacy Reichert „
11. Teodor Pęski, Warszawa.
12. Hilary Pęski „
13. X. St. Czerski, Trzęsówka.
14. Paulina Czerska „
15. Marya Szaniatowa, Trzesówka.
16. Helena Naniak „
17. Jan Skóra, Krosno.
18. Ludwika Sikorska, Krosno.
19. Wiktor Sikorski „
20. Stanisł. Schnmacher, Krosna.
21. M. Bem, Dąbrowa Górnicza.
22. Marya Diskau, Łukowiec.
23. Stefan Narzymski, Lwów.
24. Zygm. Narzymski. Łukowiec.
25. Fryderyk Fuchs, Kraków.
26. Mina Fuchs „
27—28. Luiza Ambrosci „
29. Marek Krudowski, Meran.
30. Witold Chęciński „
31. Edward Frantz, Tarnopol.
32. Ludomir Neumann „
33. Wilh. Neumann, Nagórzanka.
34. Stan. Szczerbowski, Salówka.
35. Jan Zawadzki, Nagórzanka.
36. Jadwiga Zawadzka, Lwów.
37. Adam Krokoszyński „
38. Kazimiera Piotrowska, Lwów.
39. Zygmunt Krykiewicz „
40. Tow ręk. „Gwiazda“, Złoczów.
41. Klemens. Postawa „
42. Karol Pilszak „
43. Antoni Hędowski „
44. Wikt. Małlanka, Reichenberg.
45. Józefa Maślanka „
46. Bolesław Zaremba, Warszawa.
47. Jagwiga Janiszowska, Łowicz.
48. Dr. St. Warmski, Turka.
49. Mira Warmska, Turka n/Str.
50. Hala Warmska „
51. Lech Warmski „
52. Zyg. Sobolewski, Warszawa.
53. Zb. Demmel „
54. Stefan Janiszowski, Łowicz.
55. Stefania Szadeberg, Warszawa.
56. Helena Rubisztalowa, Sambor.
57. Adam Kubisztal „
58. Regina Michalewska „
59. Alojza Waspielowa „
60. H. Mazanowski, Lausanne.
61. Witold Rawski „
62. Piotr Smoczykiewicz, Kijów
63. Wład. Olsztyński, Warszawa.
64. Rudolf Serafin, Gorlice.
65. Zofia Mierowiczówna, Gorlice.
66. Emilia Milerowicz „
67. Róża von Pronay „
68. Pimpi Toperczer, Budapeszt.
69. Franciszek Dowsilas, Żywiec.
70. Aniela Polończykowa „
71. Wal. Foppkowa, Buczkowice.
72. Aleksandra Falęcka „
73. Maniusia Jasieńska, Tarnów.
74. Marya Chmurówna „
75. Dr. Henryk Jasieński „
76. Julia Jasieńska „
77. Zofia Chłystek, Pilzno.
78. Edward Chłystek „
79. Olga Makarewicz, Zakopane.
80. Józef Gawlikowski, Howiłów.
81. Izydor Nowak, Howiłów wielki.
82. Eug. Gawlikowski „
83. Julian Boise „
84. Franc. Kośmider, N. Sącz.
85. Antoni Jurczak „
86. Ignacy Greczek „
87. Leopold Iżycki „
88. Apolonia Matusińska, Łódź.
89. Helena Schmidt, Berlin.
90. Wikt. Józefowicz, Piotrków.

Serya 49 — 51.

1—4. Wł. Sandziński, Kraków.
5. Hel. Morgenstern, Warszawa.
6. Ida Morgenstern „
7—8. W. Stamirowski, Wyżniany.
9—10. Lesław Stamirowski „
11. Ignacy Wagner, Brzeżany.
12. M. Woźniakiewicz „
13. M. Woźniakiewicz „
14. Antoni Buczkowski „
15. Piotr Rosiński, Słonim.
16. Lucyna Markiewicz, Grodzisk.
17. Tadeusz Żołądkowski, Niemen.
18. Zofia Żołądkowska „
19. Izabella Grotowska, Wilno.
20. Wincenty Grotowski „
21. Jan Ziemiański, Trzebuska.
22. Seweryn Niemcewicz „
23. Franc. Myśliński, Pałuszyce.
24. Tad. Horoszkiewicz, Haliłeja.
25. Helena Horoszkiewicz „
26. Wikt. Ochenkowska, Kalisz.
27. Maryan Ochenkowski „
28. E. hr. Dziedużycka, Jeznpol.
29. J. Czechowicz, Mikołajów n/Dn.
30. Robert Czechowicz „
31. Andrzej Szawan „
32. Mikołaj Kołodziej „
33. Adam Mitynarski, Dęblin.
34. Gabryel Dubiel, Pałuszyce.
35. Tadeusz Feldschar „
36. Józef Błażowski, Okręg.
37. M. Wybranowska, Ołomuniec.
38. Wiktor Strycharski, Przibram.
39. Wł. Kocent, Warszawa.
40. A. Kalinowski „
41. Feliks Borkowski, Warszawa.
42. Karol Grabowski „
43. Wincenty Kłódkowski, Łódź.
44. Zygm. Leszczyński, Białystok.
45. Wł. Bohuszewicz, Białystock.
46. Zacharyasz Markowski „
47. Adam Łucejko „
48. Walen. Szastacz, Reichenberg.
49. Julia Szastacz „
50. Helena Wielhorska, Teplitz.
51. Marya Zalewska, Kraków.
52. Wacław Zieliński „
53. Zygmunt Zalewski „
54. Wacław Bożydarski „
55. Eleonora Weissmann, Wiedeń.
56. Wacław Apelkowski, Lwów.
57. Marya Apelkowska „
58. Elza Apelkowska „
59. Katarzyna Rodzynówna „
60. M Przydromirski, Węgierka.
61. Władysław Balcer „
62. Kazimierz Bernatowicz „
63. Józef Konrad „
64. Witold Krajewski, Bytom.
65. Helena Radwańska, Genewa.
66—67. Wilhelm Fuchs, Kraków.
68. Mali Fuchs „
69. August Fuchs „
70. Jan Singer, Warszawa.
71. Henryk Schuhwirth, Wiedeń.
72. Mina Schuhwirth „
73. Leon Margulies, Nastasów.
74. Wiktor Margulies „
75. Marya Margulies „
76. Dawid Margulies „
77. Wł Wiśniowski, Turczynów.
78. Zofia Nunberg, Założce.
79. Jan Franczak „
80. Piotr Skórski „
81. Emilia Żołędzka, Warszawa.
82. Wacława Okręska, Serajewo.
83. Wiktor Okręski „
84. Jan Snchecki, Zawiercie.
85. X. Worobkiewicz, Howiłów.
86. Roman Worobkiewicz „
87. A. Worobkiewicz, Howiłów.
88. X. Rogoszewski, Chorostków.
89. Klub towarzyski, Jasło.
90. Agata Stań, Cheb.

Serya 52 — 54.

1. I. Cellerin, Bukowsko.
2. Marya Cellerin „
3. Helena Cellerin „
4. Maksym. Cellerin, Bukowsko.
5. Konstanty Warmski, Wiedeń.
6. Olga Kostańska, Warszawa.
7. August Spyra, Kraków.
8. Joanna Kędzierska, Lwów.
9. Jan Świętnicki, Boryław.
10. Stefania Piterlowa, Dębniki.
11. Maryan Świętnicki, Kraków.
12. Adam Paszkowski, Równe.
13. Janina Paszkowska „
14. Bronisław Leszczyński, Równe.
15. Włodz. Kupka „
16. X. Józef Mamak, Harbutowice.
17. Czytelnia, Żabno.
18. Adam Gębala „
19. Stefan Gębala, Żabno.
20. Roman Gębala „
21. Kazimierz Piterko, Eilau.
22. Barbara Piterko „
23. Ludwik Kuryłło, Tarnobrzeg.
24. Marya Andraszek „
25. Laura Kuryłło „
26. Br. Januszewska, Tarnobrzeg.
27. Miecz Lachowicz, Libusza.
28. Anna Rożańska „
29. Jan Bednarski „
30. Mieczysław Rożański „
31. A. Surowiecki, Kraków.
32. M. Surowiecka „
33. Jadw. Niedopytalska, Kraków.
34. J. Surowiecki „
35. Wilhelm Okręt, Lausanne.
36. Jadwiga Okręt „
37. T. Wasiewiczowa, Baranów.
38. Paulina Hładyłowicz „
39. Tadeusz Wasiewicz „
40. Henryk Wasiewicz „
41. Zb. Czarnowski, Karlsruhe.
42. Maryan Zajdziszewski „
43. X. Bartoszewski, Kolbuszowa.
44. X. J Markiewicz „
45. Jan Gocal „
46. Józef Gocal „
47. Mary n Halski, Piotrków.
48. Hal. Makraszewska, Mostwa.
49. Władysława Weigel, N. Targ.
50. Dr. Artur Weigel, N. Targ.
51. T. Gutkowski, Wadowice.
52—55. Podpisy nieczytel., Siedlce.
56. Krzysztof Horoba, Odessa.
57. Wiktorya Horoba „
58. K. Dolatowski, Zasław.
59. M. Rybczyńska „
60. Emilia Medycka, Rzeszów.
61. Edward Juszczak „
62. Wilhelm. Juszczak, Rzeszów.
63. Maurycy Horner „
64. Ludwik Kuźmicki, Lublin.
65. Józef Sila Nowicki, Lwów.
66. Zofia Siła, Nowicka „
67. Bronisław Tustanowski „
68. Bronisł Tustanowska „
69. Witold Miodowski, Petersburg.
70. Anna Miodowska „
71. Henryk Dudek, Mokrzyszów.
72. Marya Dudkowa „
73. Anna Mokryś „
74. Jan Mokryś „
75. Konrad Midowicz, Zakopane.
76. Sławuś Midowicz „
77. Cezary Pawłowski, Warszawa.
78. Antoni Kulman, Stanisławów.
79. Józef Henzel, Sosnowice.
80. Jan Patla, Nowy Targ.
81. Michał Dorociński „
82. Wanda Patlanka „
83. Władysława Zaroffé, N. Targ.
84. Maciej Płaczko, Grzegórzki.
85. Józefa Płaczko „
86. Ryszard Müller, Krotoszyn.
87. M. Czajkowski, Strutyn niżny.
88. Jania Czajkowska „
89. Romana Eliasiewicz „
90. Maryan Eliasiewicz „

Serya 55 — 57.

1. Bolesław Bauer, Zaborów.
2. Henryka Thoman, Grzegórzki.
3. I. Lipińska, Kraków.
4. Dr L. Swieżawski, Gładyszów.
5. Lidya Swieżawska „
6. Bronisł. Cetnarowicz „
7. Wł. Pieterkiewicz, Czerniowce.
8. Teofil Wlisak, Sassów.
9. Kasyno mieszczańskie, Sassów
10. Józef Wlasak „
11. Stefania Wlasak „
12. Karol Noga, Tarnów.
13. X. St. Wesołowski, Siedlec.
14. Maciej Mercik, Wesoła.
15. Knnegunda Merck „
16. Feliks Jeleński, Nowy Targ.
17. Tadeusz Jeleński „
18. Anna Jeleńska „
19. Rozalia Knzia „
20. Jan Sucharski, Radymno.
21. Herman Wiłgóra, Cieszyn.
22. Barbara Weitz, Wiedeń.
23. X. Leon Świtalski, Pnikut.
24. Wilhelm Dagnan, Piwniczna.
25. X. Karol Szumowski „
26. X. Jan Dagnan „
27. Ewa Dagnan „
28. Stanisław Żołnowski, Łódź.
29. Z Ciechanowska, St. Sambor.
30. Stanisław Ciechanowski „
31. Franciszek Neybar „
32. Ignacy Seknra, Sambor.
33. Emil. Parajewski, Warszawa.
34. Tyćka Parajewska „
35. Paulina Kijak, Kraków.
36. Aleksander Jaworski, Kraków.
37. Jan Kijak „
38. Leopold Jaworski „
39. Z. Tomaszewska, Włocławek.

40. Franciszek Uchacz, Jaworzno.
41. Henryk Dziobek „
42. Ludwik Zapalski „
43. Paweł Trnczak „
44. Tow. „Jedność“ I. Oddz. Łazy.
45. Karol Santarius, Łazy.
46. Paweł Pustówka „
47. Józef Franek „
48. Kazio Szewc, Mielec.
49. Jadzia Szewc „
50. Janinia Szewc „
51. Jan Szewc „
52. Paweł Bzdyl, Stanisławów.
53. Katarzyna Bzdyl „
54. X. Fr. Mynarski, Bilka szlach.
55. Stanisław Stettner „
56. Agnieszka Zdrowak „
57. X. Antnr Ander „
58. Marye Minchowska, Sapahów.
59. A. Boraczkówna, Stanisławów.
60. B. Laurukówna, Kołaczaki st.
61. Maciej Michalski, Warszawa.
62. Henryk Szczurak „
63. Andrzej Matuszczak „
64. Marya Switlkowa, Rzeszów.
65. Zofia Gawlowa, Tarnobrzeg.
66. Anton na Mezerowa, Rzeszów.
67. Bron. Dobrzańska, Kosina.
68. Helena Jastrzębska, Łowicz.
69. Andrzej Kałużyński, Łódź.
70. Kazimiera Laskowska „
71. Henryk Torosiewicz, Lwów.
72. Henr. Ziółkowski, Warszawa.
73. Wilhelm Kołoński, Opawa.
74. Agata Kołońska „
75. Paw. Mystkowski, Warszawa.
76. Czyt ucz. gim. w Brzeżanach.
77. Józef Bosanowski, Brzeżany.
78. Leon Kessler „
79. X. I. Krysakowski, Borek st.
80. Związek k. krawców, Kraków.
81. Alojzy Majewicz „
82. Stanisława Majewicz „
83. Jadwiga Majewicz „
84. Olga Krasnowska „
85. Adela Krasnowska „
86. Isia Fer, Bohorodczany.
87. Dr. M. F. „
88. Janina Fer „
89. I. Czuleńska „
90. Maryan Lipowski, Kraków.

Serya 58 — 60.

1. Ant. Grabowski, Częstochowa.
2. Marya Grabowska „
3. Hanna Konopnicka, Wilno.
4. Tulo Konopnicki „
5. M. Wierzbicka, Cz. Dunajec.
6. August Gajewski „
7. Michał Ludwig „
8. Aniela Piekosińska „
9. E. Paciorkowski, Płock.
10. Marchwiński, Częstochowa.
11. Wacław Wumela, Lublin.
12. Henryk Kasperski „
13. Marya Zacharska, N. Sącz.
14. Józef Zacharski „
15. Amalia Zacharska „
16. Józef Rużycki „
17. Kasyno, Jordanów.
18. Rajmund Łabuda, Jordanów.
19. Zofia Lindówna „
20. Marya Łabudówna „
21. Jan Brabasz, Podborze.
22. Józef Forgiel „
23. Józef Pawlkowski, Otfinów.
24. Adam Pawlikowski, Zaborów.
25. Hugo Fionczek, Lwów.
26. Amelia Fronczek „
27. Tadeusz Grabowski, Lubień.
28. X. Wojciech Orzeł, Lubień.
29. Józefa Grabowska, Lubień.
30. Ludwika Grabowska, Lubień.
31. Hilary Magiel, Opawa.
32. Dorota Magiel „
33. Paweł Kocoń „
34. Frennmerstor, Ceniów.
35. Anna Gidlewska, Lwów.
36. M. Aksentowiczowa, Ceniów.
37. Aleksander Dunin „
38. Konstanty Rosołowski, Praga.
39. Maryan Wtoszyński „
40. Marya Sowińska, Lwów.
41. Mieczysław Popiel „
42. T. Stryjkiewicz „
43. B. Kompertowa „
44. Karol Jaziniecki, Dobrostany.
45. Marya Połoszynowicz „
46. M. Gertmanówna „
47. Mary n Gerstmann „
48. Ann. Władska, Lausanne.
49. Henryk Radwanowski „
50. Marta Morawska „
51. Urząd pocztowy, Krzkienice.
52. A. Zimmermann „
53. Józef Mark I, Siekierczyce.
54. Teofila Komorowska „
55. Kunegunda Gross, Praga.
56—58. W. Brydacka, Warszawa.
59. Fr n. Sulatyck, Białobożnica.
60. Tadeusz Sulatycki „
61. Romuald Sulatycki „
62. Paweł Sulatycki „
63. Agnieszka Surowiec, Podgórze.
64. Maryanna Surowiec „
65. X. Stanisław Dudek, Lisowce.
66. B. Chrapliwy „
67. E. Samuelowicz „
68. Paweł Krupski „
69. Bazyli Gliński, Bełz.

70. St. Ramoszyński, Tustanowice.
71. Stella Ramoszyńska „
72. Zofia Stachura „
73. Janina Ramoszyńska „
74. Aniela Rogozińska, Warszawa.
75. Julia Hoffman „
76. Leon Bodyn „
77. Stefan Jędrzejczak „
78. Miks Powidlak, Praga
79. Kasper Powidlak, Praga.
80. Feliks Sobolewski, Pieczyska.
81. Herman Winterport, Łódź.
82. Michał Gosowski, Tarnoruda.
83. Dymitr Malicki „
84. Grzegorz Pawlicki „
85. August Pawlizak, Warszawa.
86. Engen Fedorowicz, Pilzno.
87. Franciszek Stimar, Pilzno.
88. Stefania Fedorowicz, Pilzno.
89. Fr. Tobiasz, Pilzno k. Tarnowa.
90. Agata Góral, Podgórze.

Serya 61 — 63.

1. Tomasz Zdybel, Łódź.
2. Marta Krywań, Przemyśl.
3. Fr. Dulapa, Lwów.
4. Janina Kepicz, Lwów.
5. Józefa Chruszcz „
6. M. Herzog „
7. Bolesław Bereźnicki, Myców.
8. Konstanty Żukiewicz „
9. Edmund Werner „
10. Julian Jakubowski „
11. Wacław Kolor, Pilzno.
12. Marya Kolor „
13. Mundzio Kolor „
14. Ant. Kwieciński, Woźniczna.
15. Wanda Kwiecińska „
16. Olga Zabierzowska, Ostoja.
17. Stanisław Zabierzowski „
18—19. M. Malicka, Warszawa.
20. Antoni Suski, Kraków.
21. Ludw. Bochnakiewicz, Kraków.
22. Alfons Bochnakiewicz „
23. Wilhelm Wieroński „
24. Wiera Kowalska, Genewa.
25. Antoni Niezabitowski „
26. Józef Dańkowski, Jordanów.
27. Kazimiera Dańkowska „
28. Józef Kaszycki, Kraków.
29. Zdzisław Kaszycki „
30. Witold Kaszycki „
31. Bronisława Kaszycka, Kraków.
32. Olga Grondalczyk, Zakopane.
33. Józef Grondalczyk „
34. Ludwik Knobloch, Zabłotów.
35. Franciszek Szewczyk, Kalisz.
36. Amelia Vetterl, Pieniaki.
37. Rudolf Vetterl „
38. Ernest Hofmeister „
39. Józef Mały „
40. A. Wodzinowska, Monachium.
41. Henryk Wodznowski „
42. E. Nebel, Warszawa.
43. A. Dittwald „
44. Walerya Dittwald, Warszawa.
45. Marya Dittwald „
46. Antoni Górski, Częstochowa.
47. Józef Koiasiński „
48. K. Zbiegiński, Częstochowa.
49. Antoni Cieślik „
50. Br. Tonfiłowski, Warszawa.
51. Jadwiga Malecka, Łuków.
52. Stan. Jackowski, Warszawa.
53. Regina Gościmska „
54. Irena Kessel „
55. Henryk Wenzel, Stuttgart.
56. Alojzy Sławski, Pilzno.
57. Apol. Sokołowska, Warszawa.
58. Romuald Bjtner „
59. Helena Bisen „
60. Celina Łempicka „
61. Engeniusz Strohner, Baden.
62. Marya Strohner „
63. Antoni Zenkuer, Stanisławów.
64. Eugenia Zenkuer „
65. Stanisława Brill, Kraków.
66. Edward Brill „
67. Dr. B. Zborowski, Przeworsk.
68. Olga Zborowska „
69. Helena Zborowska „
70. Stanisława Zborowska „
71—73. Karolina Gerlicz, Abramów.
74. Paweł Senktbil, Wr. Neustadt.
75. Józef Rolle, Sądowa Wisznia.
76. Adam Stelowicz, Skowiatyn.
77. Marcela Bolina, Gorlice.
78. Jan Krupa, Ubrynów dolny.
79. Jan Hyptas, Stanisławów.
80. August Kochu, Lwów.
81. Helena Weismann, Budapeszt,
82. Sab. Woyna-Orlewicz, Lwów.
83. Jadwiga Olewiczówna „
84. Ludwik Dikman, Pilzno.
85. Filip Rosenblat, Równia.
86. Ryszard Rotta, Ilemnia.
87. Emilia Rotta „
88. Stefania Rotta „
89. Tadeusz Merz „
90. Maciej Morgoń, Sanok.

Serya 64 — 66.

1. Kaz. Doening, Sobodnica.
2. Halina Doening „
3. Zbyszko Doening „
4. Wiesława Doening „
5. K. Tylick, Charlottenburg.
6. Kaz. Majchrowicz „
7. Marya Buchelt, Zarszyn.
8. Alb. Janina Suwald, Zarszyn.
9. Jadwiga Pochmarska, Długie.

10. Fryderyka Cramer, Pisarowce.
11. Konrad Komar, Stanisławów.
12. Helena Komar „
13. Karol Jasiński, Kraków.
14. Karolina Sikorska „
15. Jadwiga Jasińska „
16. Marya Jasińska, Wymysłów.
17. Antoni St. Bassara, Niwiska.
18. B. Bassarowa „
19. A. Bassarówna „
20. M. Bassarówna „
21. St. Dobrzyniecki, Stanisławów.
22. Stanisława Dobrzyniecka „
23. Maryla Dłużniewska „
24. Jadwiga Dobrzyniecka, Lwów.
25. Helena Suwalko, Stryj.
26. Antonina Chorhik, Tarnopol.
27. Aniela Prusakówna, Lisia góra.
28. Piotr Pilinger, Przemyśl.
29. K. Kaiser „
30. Filip Georg „
31. D. Heszeles „
32. Konstanty Nowiński, Lwów.
33. Jaś Nowiński „
34. Madzia Nowińska „
35. Anna Ossolińska, Stanisławów.
36. Mar. Łukasiewicz, Michałków.
37. Zygmunt Łukasiewicz „
38. Wincz. Ossoliński, Stanisławów.
39. Franc. Markiewicz, Śniatyn.
40. Marya Sebastyańska „
41. Helena Sebastyańska „
42. Kazim. Sebastyańska „
43. Wilhelm Ottylo, Ołomuniec.
44. Maks Ottylo „
45. „Sokół“, Myślenice.
46. Emil Hankiewicz, Myślenice.
47. I. Piatkowski „
48. Ludwik Romański „
49. J. Sobieszczański, Warszawa.
50. Józef Brzeziński „
51. Włodz. Jastrzębski „
52. Zygmunt Wagner „
53. Lesław Złotnicki „
54. Józef Pigułowski „
55. Henryk Stotter, Wiedeń.
56. Marek Stotter „
57. Ilonka Stotter „
58. Feliks Łojowski, Warszawa.
59. Zdzisław Radłowski „
60. Adam Radłowski „
61. Roman Koprowski „
62. Jan Biegoń, Sucha.
63. Henryk Dańkowski, Sucha.
64. Michał Mleczko „
65. Wład. Jędrzejowski „
66. Kama Eugelström, Meran.
67. Muszka Engelström „
68. Józef Orzel, Postołówka.
69. Leon Błoński „
70. Kaz. Charzewski „
71. Jan Misiewicz „
72. Maciej Halabarda, Cieszyn.
73. Agnieszka Halabarda „
74. Bolesław Skrzyński, Jaremcze.
75. Wanda Czapińska „
76. Maryan Koneczny „
77. Marya Skrzyńska „
78. Wład. Zabierowski, Gorlice.
79. Adam Zabierowski „
80. Tadeusz Rakucki „
81. Józef Rakucki „
82. Rudolf Lakwaj, Kraków.
83. Marya Modelska „
84. Konstanty Wiszenka, Praga.
85. Zbyszko Wiszenka „
86. Teodor Wiszenka „
87. Józef Terech, Wola michowa.
88. Antonina Terechowa „
89. Izabela Gackówna „
90. Antoni Rotyński „

Serya 67 — 69.

1. Hela Kocoń, Praga.
2. Magdusia Kocoń, Praga.
3. Jurek Kocoń „
4. Franciszka Jasińska, Żywiec.
5. Helena Lechowska „
6. Mania Górna „
7. Wład. Jasiński, Zabłocie.
8. Kaz. Tarkowski Przegorzały
9. Stan. Tarkowski „
10. Tad. Tarkowski „
11. Joanna Tarkowska „
12—13. Sklep Kółka roln., Majdan.
14—15. Adam Zieliński, Majdan zbyd.
16. X. Józef Dunajecki, Chocznia.
17. Józef Struzik, Bochnia.
18. Swaclok „
19. Kunegunda Grzywlas, Podgórze.
20. Walenty Grzywlas „
21. Franc. Dowsilas, Żywiec.
22. Jan Bartl, Stryj dworzec.
23. Zdzisław Baczyński, Stryj dworz.
24. Gabryela Bartl „
25. Włodus Baczyński „
26. Henryk Gallas, Poznań.
27. Wacław Majcher „
28. Wład. Gzyl, Zbytki.
29. Jerzy Kotella „
30. Edward Konopnicki, Zbytki.
31. Karol Ptoszek „
32. Hela Kordel, Praga.
33. Wiktor Kordel „
34. Jan Krokowski, Sokołów.
35. Leon Dec „
36. Adam Walicki „
37. Piotr Pustkowski „
38. Teodor Januszewski, Łódź.
39. X. Adolf Majewicz, Słocina.
40. Stanisław Berger, Wiedeń.

41. Alojzy Majewicz, Kraków.
42. Ludwik Wygrzywalski, Kraków.
43. Ale. Swadowski, Poturzyca.
44. Adam Ślepokura, Kamionka.
45. Tom. Lorentz, Kamionka-Lipnik.
46. K. Lorentz, Lwów.
47. Anast. Kołodziej, Stanisławów.
48. Maryanna Kołodziej „
49. Leon Rogalski, Mikulińce.
50. Jadwiga Rogalska „
51. Czesław Rogalski „
52. Mikołaj Rogalski, Ludwikówka.
53. Emil Imceth, Warszawa.
54. Józef Borsuk „
55. Jerzy Wagner, Charlottenburg.
56—57. Alek. Olszowski, Jacentów.
58. Zofia Olszowska „
59. Aleksander Płaziński „
60. Szymon Margulies, Warszawa.
61. Maurycy Seufzer „
62. Mal. Kordasiewicz, Rosochacz.
63. Jarosław Kordasiewicz „
64. Natalia Kordasiewicz „
65. Marya Nowosielska „
66. Malwina Gessner, Karlsbad.
67. Tadziuś Gessner „
68. Paweł Świders, Borszczów.
69. Rudolf Werner „
70. Alfred Sroczyński „
71. Edward Swaczyński „
72. Antoni Medveczky, Pasieczna.
73. Marya Medwecka „
74. Adam Tuszyński „
75. Semen Medwid „
76. Jan Pilchowski, Grzegórzki.
77. Witold Kreciklewicz, Praga.
78. Marya Kreciklewicz „
79. Stan. Zielińska, Częstochowa.
80. Zygmunt Zieliński „
81. Narcyz Karpiński, Warszawa.
82. Kaz. Zieliński, Częstochowa.
83. Czesław Pestkiewicz, Przemyśl.
84. Henryka Pestkiewicz „
85. Józef Kwapiński, Równe.
86. Adam Czaykowski, Biały Dwór.
87. A. Wołczyński, Zakopane II.
88. Wiktorya Golica, Kuźnice.
89. Tad. Szoper, Zakopane.
90. Andrzej Chowaniec, Zakopane.

Serya 70 — 72.

1. Zula Kowalska, Siedlce.
2. Bron Luboński „
3. Kaz. Luboński „
4. Stan. Wąsowski „
5. Maciej Gumiguta, Praga.
6. Ferdynand Gumiguta, Praga.
7. Teofila Domanowicz, Kutno.
8. Stefan Makowski, Włochy.
9. Wiktor Moese, Rzeszów.
10. Henryk Moese „
11. Wład. Moese „
12. Adolfina Moese „
13. Maryan Lanckoroński, Paryż.
14. Wincencya Lanckorońska „
15. Jan Maniecki, Nawojowa.
16. Ewa Maniecka „
17. Wanda Maniecka „
18. Jadwiga Maniecka „
19. Helena Kuczborska, Kraków.
20. Jadwiga Niwicka, Ujazd.
21. K. Marcinkowski, Stanisławów.
22. Marya Marcinkowska „
23. Jan Kułakowski, Kulparków.
24. Klemens Kułakowski „
25. Anna Kułakowska „
26. Józef Kulakowski „
27. Malwina Domanowicz, Kutno.
28. Ignacy Domanowicz „
29. Czytelnia ludowa, Winniki.
30. Leopold Szajna „
31. Franciszek Frytz „
32. Alojzy Kreml „
33. Kasper Melchiorczyk, Tarnopol.
34. Józef Nowiński „
35. Maryan Pasek Błotnicki, Milówka.
36. Jan Kamieński „
37. Józef Jerschina „
38. Maciej Scieszka „
39. Konrad Zawadzki, Lwów.
40. Tunio Zawadzki, „
41. Aleksander Mróz, Husiatyn.
42. Grzegorz Soroka „
43. Edm. Świerczewski Lwów.
44. Jadwiga Świerczewska, Lwów.
45. Edm. Świerczewski jun. „
46. Karol Świerczewski „
47. Hela Melsztein, Warszawa.
48. Artur Melsztein „
49. Teodor Resiukin Sochaczew.
50. Ludwik Rogóyski „
51. Wacław Przedpełski „
52. Eugenia Bogdalska, Koropuż.
53. Czesława Sobolewska, Warszawa
54. Zdzisław Topolski „
55. Felicya Nissenbaum „
56. Karol Nissenbaum „
57. Ryszard Pelz, Kijów.
58. Zuzanna Pelz „
59. Józefa Pieszkiewicz, Kołomyja.
60. Wanda Ozarklewicz „
61. Zygmunt Pieszkiewicz „
62. Paulina Frodel „
63. Marya Nugat, Warszawa.
64. Hela Nugat „
65. Gust. Gawecki, Góra ropczycka.
66. Wład. Gawecki „
67. Maryla Gawecka „
68. Anton. Gawecka „
69. M. Turczynowicz, Drohobycz.
70. Zofia Seltmann, Żydaczów.

71. Roman Turczynowicz, Podhajce
72. Ludwina Seltmann, Żydaczów.
73. Stanisław Schaffek, Kuty.
74. Magdalena Schaffek „
75. Jadwiga Migocka „
76. Ludwika Halicka „
77. Justyna Nadziakiewicz, Lwów.
78. Kornel Nadziakiewicz „
79. Roman Feja „
80. Alfons Opawski „
81. Karol Gajewski „
82. Józef Lorentz „
83. G. Faramuszka, Warszawa.
84. Gertruda Faramuszka „
85. Marya Arbesbauer, Lwów.
86. Ksawery Arbesbauer „
87. Helena Szumańska „
88. Henryk Arbesbauer „
89. Bernard Kochmann, Pilzno.
90. Arnold Kochmann „

Serya 73 — 75.

1. Antoni Kolasz, Kraków.
2. Bronisław Rudkowski, Dąbrowa.
3. Rudolf Rudkowski, Lwów.
4. Wład. Rudkowski „
5. Stan. Zborowski „
6. Hela Ciepielowska. Warszawa.
7. Wiktor Ciepielowski „
8. Wacław Czaczka, Rzeszów.
9. Józef Czaczka „
10. Fran. Czaczka „
11. Wacław Ruciński „
12. B. Kwiatkowski, Łódź.
13. Sabina Zoellner, Rozwadów.
14. Emma Jaroszowa „
15. Edward Zoellner „
16. Maryan Zoellner „
17. Saul Spitz, Tarnów.
18. Magdusia Kopytko, Lwów.
19. Henio Kopytko „
20. Halina Tarnowska, Warszawa.
21. Mieczysław Łyżwiński „
22. Marya Tarnowska „
23. Wanda Tarnowska „
24. Katarzyna Miłkowska, Stanisławów.
25. Józef Miłkowski, Lwów.
26. Fran. Piotrowicz, Ciężkowice.
27. Marya Piotrowiczowa „
28. Karol Piotrowicz „
29. Irena Piotrowiczówna „
30. Tycka Białostawska, Kijów.
31. Romcio Białosławski „
32. X. Suski, Brzezie.
33. W. Suska „
34. Miecz. Sochacki, Podwysokie.
35. Olga Sochacka „
36. Wanda Sochacka „
37. Tadeusz Sochacki „
38. Józef Wierzbicki, Nowy Sącz.
39. Anna Wierzbicka „
40. Michał Czopp „ „
41. Jan Wierzbicki „
42. Jan Kuczericzka, Hladki.
43. Halina Kuczericzka „
44. Gothard Koczorowski, Hladki.
45. Olga Koczorowska „
46. Wojciech Baran, Kołomyja.
47. Agnieszka Baran „
48. Józef Baran „
49. Jan Piwowarski, Oświęcim.
50. Józef Piwowarski „
51. Marya Piwowarska, „
52. Anna Piwowarska „
53. Anna Kaczor, Tarnów.
54. Józef Kaczor „
55. Jan Sowiński, Cz. Dunajec.
56. Wiktorya Sowińska, Cz. Dunajec.
57. Hela Krzyczkowska, Warszawa.
58. Anna Wehnert „
59. Ilaina Trzcińska „
60. Marya Filanowicz „
61. Helena Barcik, Praga.
62. Andrzej Barcik „
63. Jan Karasiński, Lwów.
64. Antonina Hobinowska, Susk.
65. Marya Kłoboczewska, Rawa.
66. Sew. Michałowska, Starzyska.
67. Miecz. Michałowski „
68. Maryan Wołoszyński „
69. Malwina Michałowska „
70. Markus Hochberger, Warszawa.
71. Kaz. Pawłowski „
72. Kaz. Skrobecki „
73. Kaz. Jankowski „
74. Helena Hochberger „
75. Marya Hochberger „
76. Aniela Kopcińska, Bukowsko.
77. Ryszard Kopciński „
78. Ludwik Klemczyński, Warszawa.
79. Bron. Klemczyński „
80. Maryan Krzemiński „
81. Zofia Klemczyńska „
82. Zbigniew Ostaszewski, Paryż.
83. Helena Ostaszewska, Praga.
84. Jan Nawrocki, Warszawa.
85. Helena Nowak, Szczakowa.
86. Stan Nowak „
87. Stan. Podgórska, Wieś.
88. Wład. Nowak, Szczakowa.
89. Karol Sosnowski, Lwów.
90. Jurek Sosnowski „

Serya 76 — 78.

1. Karol Strzałkowski, Tenczynek.
2. Marya Strzałkowska „
3. Teofil Strzałkowski „
4. Stan. Strzałkowska „
5. Hela Grocholska, Tarnopol.
6. Jurek Grocholski „

7. Marya Krasuska, Gorzejowa.
8. Wład. Gawroński, Siedliska.
9. Helena Krasuska, Pilzno.
10. Stan. Ujwary „
11. Anna Hankiewicz, Praga.
12. Jerzy Hankiewicz „
13. Dr. Wilhelm Rosenheck, Śniatyn.
14. Dymitr Kleban, Tarnów.
15. Joanna Bazylewicz, Jaktorów.
16. Kaz. Dietrich. Słowita.
17. Roman Bazylewicz, Jaktorów.
18. Joanna Wołoszyńska „
19. Maks Kleber, Wiedeń.
20. Gusta Kleber „
21. Wacław Ortałowski, Warszawa.
22. Marya Rutkowska, Kraków.
23. Kaz. Horoszkiewicz „
24. Roman Horoszkiewicz „
25. Adam Horoszkiewicz „
26. Stefan Ortyński, Wilno.
27. X. Mikołaj Burczyk, Zarszyn.
28. Antonina Trelewicz „
29. Agata Kniaziewicz „
30. Antoni Dębowski „
31. Hela Agatstein, Kraków.
32. X. Wład. Guzek, Horodenka.
33. Edward Michałowski, Dolina.
34. Olga Michałowska „
35. Seweryn Michałowski „
36. Roman Michałowski „
37. Gustaw Kochacz, Pilzno.
38. Amelia Kochacz „
39. Marya Kuszpecińska, Kraków.
40. Ludwik Kuszpeciński „
41. Dzina Kuszpecińska „
42. Zosia Kuszpecińska „
43. Hałka, Świtkowska „
44. Turuś Świtkowski „
45. Zocha Świtkowska „
46. Wład. Kaczorowski, Sanok.
47. Juliusz Bernard, Brzozów.
48. Tow. »Ogniwo«, Sanok.
49. Karol Bartoszek „
50. Tuńka Głodowska, Przemyśl.
51. Wiktor Głodowski, Lwów.
52. M. Wieczerzykowa, Lwów.
53. Otton Wieczerzyk, Lwów.
54. Józef Wieczerzyk „
55. Paulina Borodaj „
56. Anna Suliga, Kraków.
57. Agata Suliga „
58. Jan Niżyński, Monasterzyska.
59. Honorata Niżyńska „
60—61. Ignacy Szneider „
62. Wacław Suchodolski Riviera.
63. Maryan Dziewolski „
64. Henryk Seelenfreund, Kraków.
65. Alfred Ohermayer „
66. Maksymilian Mülsztejn „
67. Edmund Seelenfreund „
68. Józefa Seelenfreund „
69. Edmund Rübner „
70. Leon Flaumhaft „
71. Zygmunt Mülsztejn „
72. Emma Junger „
73. Stan. Frisch „
74. Zygmunt Grünfeld, Praga.
75. Mina Grünfeld „
76. Wład. Mowakowski, Stryj.
77. Halka Terenkoczy „
78. Zygmunt Terenkoczy „
79. Aleks Terenkoczy „
80. Wiktor Sawski, Wiedeń.
81. Zbyszko Sawski „
82. Tow. kasynowe Rozwadów.
83. Dr. Karol Radziński „
84. Józef Fiedler „
85. Józef Wojnas „
86. Jan Mucharski, Warszawa.
87. Wacław Rogala „
88. Henryk Rogala „
89. Jan Godlewski, Jeżewo.
90. Marta Biłok, Warszawa.

Serya 79 — 81.

1. Wincenty Biłok, Warszawa.
2. Gustaw Biłok „
3. Antoni Malarczyk „
4. Antoni Koc „
5. Oktawian Zdziarski „
6. Józef Wąż „
7. Wacław Ptak, Jarosław.
8. Marya Ptak „
9. Stan. Jastrzębowski, Warszawa.
10. Wacław Ciesielski „
11. R. Unterowa, Tarnopol.
12. Leon Schenkein „
13. Aleksander Goldberg, Tarnopol.
14. Rubin Sperling „
15. Helena Klimczak, Łódź.
16. Zdzisław Kalinowski, Łódź.
17. Bron. Moszkowicz, Żyrardów.
18. Wacław Kostrzewski „
19. Bernard Lipiński „
20. Anna Moszkowiczówna „
21. Markus Katz, Warszawa.
22. Ludwika Katz „
23. Antoni Zabie... Przeworsk.
24. Towarz. kasy...we „
25. Włodzimierz Hordyński, Dukla.
26. Janina Reczyńska „
27. Stan. Brzękowski „
28. Dr. Jan Strycharski „
29. Marcin Bobrecki, Praga.
30. Wiktor Bobrecki „
31. Marya Bobrecka „
32. Witold Lipiński, Charlottenburg.
33. Erna Steffensohn, Spandau.
34. Mizi Ruhmke, Berlin.
35. Frida Seeman, Charlottenburg.
36. Maurycy Lubelfeld, Radom.

37. Antonina Albin, Chełm.
38. X. Adolf Albin „
39. Franciszek Woycik „
40. Aniela Bułagowa „
41. Karolina Łaszkiewicz, Sambor.
42. Munio Silberzweig, Eger.
43. Salcia Silberzweig „
44. Kaz. Mikołajski, Śniatyn.
45. Jan Mikołajski „
46. Marya Mikołajska „
47. Katarzyna Gutowska, Śniatyn.
48. Zacharyasz Kobusz, Warszawa.
49. Michał Tchórzewski „
50. Ludomir Kobusz „
51. Bron. Hałupka „
52. Stan. Pedenkowska, Kraków.
53. Kaz. Jaglarz „
54. Maryan Jaglarz „
55. Michał Wolłowicz „
56. Winc. Kotowski, Warszawa.
57. Olga Kotowska „
58. Jan Szawan, Sietesz.
59. Wawrzyniec Szawan, Sietesz.
60. Antoni Szawan „
61. Jakób Szawan „
62. Malwina Kostecka, Monachium.
63. Sydonia Kostecka „
64. Jan Zawadzki, Włocławek.
65. Ludwika Zawadzka „
66. Marya Szymańska „
67. Gabryela Hornowska, Makówka.
68. Witka Ostrowska, Kraków.
69. Wład. Wais „
70. Aleks Morgeld, Pilzno.
71. Salomon Morgeld „
72. Maryan Jakóbczyński, Lwów.
73. Maksym Raciszowski, Warszawa
74. Lucyan Godecki, Dobra.
75. Włodz. Jastrzębski, Warszawa.
76. Felicya Ludwig, Borysław.
77. Anna Ludwig „
78. Karol Ludwig „
79. Alojzy Ludwig „
80. Zuzia Ajdukiewicz, Łódź.
81. August Ajdukiewicz „
82. Stan. Bobowski, Jasionów.
83. Ema Siwak „
84. Iza Klar „
85. Klara Skalska „
86. Olga Izoń, Czerniowce.
87. Izydor Groyecki, Milówka.
88. Dr. Roman Grabowski, Milówka.
89. Michalina Grabowska „
90. Franciszka Herma „

Serya 82 — 84.

1. Jan Maszner, Warszawa.
2. Edward Gaczeński, Warszawa.
3. Julian Miecznikowski „
4. Wiktor Załęski, Lwów.
5. Maryan Załęski „
6. Bron. Dewicz „
7. Stefania Szczudłowska, Lwów.
8. Stan. Janiszewski „
9. Ludwik Zawadzki, Daszawa.
10. Karol Bobecki, Pilzno.
11. Joanna Bonecka „
12. Marya Zintel, Brody.
13. Anna Pogorzelska, Brody.
14. Ludwik Ludkiewicz „
15. Aniela Krudysz „
16. Stan. Bednarczyk, Częstochowa.
17. Janina Malińska „
18. Wacek Maciejowski, Kowno.
19. Zula Maciejowska „
20. Morzycki, Sompolno.
21. Osińska „
22. Majewska „
23. Jan Pyszko, Michałkowice.
24. Wład. Merczyński, Wązownica.
25. Adam Motylewski, Piwoła.
26. Janusz Kalinowski, Warszawa.
27. Jan Montalbetti, Niźniów.
28. Towarz. kasynowe „
29. Zacharyasz Peristy „
30. Wojciech Kopkowicz, Niźniów.
31. Marya Kołarzek, Koropuż.
32. Olga Zapletal „
33. Teodor Jarka „
34. Maryan Hałaoska, Stanisławów.
35. Zofia Hałaoska „
36. Felicya Ihainatowa, Jasło.
37. Aleks. Dembiński „
38. Emil Sommer, Warszawa.
39. Karol Zemlicki „
40. Wiktorya Zemlicka „
41. Agn. Markiewicz, Andrasfalwa.
42. Katarzyna Świątek „
43. X. Ant. Wiśniewski „
44. Jan Szelc „
45. W. Milaczewski, Częstochowa.
46. Teodozya Gruhn, Łódź.
47. Tadeusz Karmański, Koluszki.
48. Bron. Karmański, Poraj.
49. Jan Zielski, Warszawa.
50. Franciszek Milk, Żyrardów.
51. Adolf Goldmann, Drohojów.
52. Leon Rosshändler, Przemyśl.
53. Wilhelm Diamant „
54. Laura Hüttnerówna „
55. Mela Agatstein, Warszawa.
56. Ada Agatstein „
57. Stef. Kaczorowski, Włocławek.
58. Helena Sulimierska, Zawiercie.
59. Józef Sulimierski „
60. Stefan Kaczorowski, Włocławek.
61. Adam Siwy, Trzyniec.
62. Józef Małysz „
63. Paweł Wierzba „
64. Jan Kłoda „
65. Zdzisław Kulejowski, Sosnowiec.

66. Oskar Fuchs, Bielsko.
67. Piotr Fuchs „
68. Paweł Fuchs „
69. Kaz. Jurkiewicz, Tłumacz.
70. Kaz. Gliński „
71. Sabina Kozłowska „
72. Wanda Żegestowska, Tłumacz.
73. Karol Michelda, Stanisławów.
74. Marya Ziemiańska, Lwów.
75. Mikołaj Pryjma, Turka.
76. Felicya Slezińska „
77. Stefan Pietraszkiewicz, Turka.
78. Marya Pietraszkiewicz „
79. Hela Gutowska, Zakopane.
80. Marya Gutowska „
81. Ludwik Ulrych, Ulanów.
82. Józef Zubek „
83. Zofia Zubek „
84. Staś Zubek „
85. Marya Cetera, Dubiecko.
86. Dr. Cyryl Dolnicki, Stryj.
87. Roman Dolnicki „
88. Marya Dolnicka „
89. Zenon Dolnicki „
90. Wojciech Kittel, Opawa.

Serya 85 — 87.

1. Bibl. im Mickiewicza, Włocławek
2. Bernard Wolman „
3. Aleksander Lipski „
4. Ludwik Hausspiel „
5. Marta Opat, Warszawa.
6. Wicek Opat „
7. Zygmunt Zboiński, Łódź.
8. Jakób Kucharski, Żywiec.
9. Józef Kolbusz, Wadowice.
10. Stefania Kolbusz „
11. Jadwiga Kolbusz „
12. Stan. Kolbusz „
13. Jan Lazarczyk, Karwin.
14. Paweł Szpek „
15. Ludwik Kuryłowicz, Rudki.
16. Wiktorya Mieczkowska, Rudki.
17. Włodzimierz Resich „
18. Wład Prochaska „
19. Maciej Domański, Kraków.
20. Eleonora Domańska „
21. Leopold Ballski, Rozdół.
22. Stan. Chołyniecka „
23. Marya Turczynowicz, Rozdół.
24. Stan. Eypertowa „
25. Zygmunt Bogdański, Jaśliska.
26. X. I. K. Turkiniak, Mikova.
27. Katarzyna Wilczyńska, Jaśliska.
28. Jan Niedzielski „
29. Aleksander Małachowski, Siedlce
30. Marya Garbaczewska „
31. Józef Garbaczewski „
32. Marya Woźniakowska „
33. Henryk Gorzkowski, Jarosław.
34. Pelagia Gorzkowska „
35. Marya Cesky, Sędziszów.
36. Jan Cesky „
37. Jan Rybczyński, Lwów.
38. Helena Rybczyńska, Lwów.
39. Zygmunt Maliszewski Kulparków
40. Onufry Gr...c, Podgórze.
41. Anastazya Grojec „
42. Stan Glearnik, Kamionka str.
43. Wojciech Czyrek „
44. Tow. »Praca« „
45. Aleks. Wiśniowski „
46. Stan. Hendzel, Warszawa.
47. Piotr Dydek „
48. Wacław Katuszewski, Warszawa
49. Maurycy Weinbaum „
50. Henryk Stachowicz „
51. Władysław Kupczyk, Praga.
52. Wacław Szpulka, Bielsko.
53. Emilia Szpulka „
54. Adam Kwiatkowski, Warszawa.
55. Leopoldyna Haszczyc, Żurawno.
56. Antonina Pogórska „
57. Michalina Haszczyc „
58. Klemens Porawski, Rodatycze.
59. Marya Pora ska „
60. Gabryel Centnerszwer, Kraków.
61. Aleksander Schönfeld „
62. Wiktorya Schönfeld „
63. Marya Centnerszwerowa „
64. Henryk Goliszewski, Lipsk.
65. Zofia Goliszewska „
66. Tunio Goliszewski „
67. Emil Davison, Warszawa.
68. A. Falkowska „
69. Jan Orłowski „
70. Amalia Lehr „
71. Pinkas Schacht, Praga.
72. Markus Schacht „
73. K. Wojciechowska, Dobromil.
74. Stan Cwakliński „
75. Jan Bogduński „
76. Wład. Puchalik „
77. Jan Misiaczek, Jaślany.
78. Marya Chochołowska, N. Sącz.
79. Wanda Szaflarska „
80. Robert Polakowski „
81. Andrzej Szaflarski, Librantowa.
82. Maks Goldinger, Cieszyn.
83. Józef Barański, Lwów.
84. Stan. Brzezina „
85. Marya Barańska „
86. Franc. Olfinger „
87. A. Wdowiszewski, Warszawa.
88. Miecz. Januszewski, Łódź.
89. Joanna Januszewska „
90. Agata Chlibek „

Serya 88 — 89.

1. ... Witakowski, Szczakowa.
2. „

3. Ferdynand Zörner „
4. St. Krzyżanowski, Oświęcim.
5. Jadwiga Rogowska „
6. Anna Kuncewicz „
7. Eug. Wojciechowska „
8. Abonent w Długoszynie.
9. Franc. Szostak, Dąbrowa.
10. Jan Szpówka „
11. Jan Tarnowski, Szczakowa.
12. Gusta Z jfryd, Warszawa.
13. Izydor Zajfryd „
14. Dr. Wład. Mydlarski, Pilzno.
15. Adela Mydlarska „
16. Jan Mydlarski „
17. Stefan Szumski „
18. Wojciech Stanula, Samocice.
19. Sebestyan Radło „
20. Jan Kuśnierz „
21. Fr. Misterka „
22. Marcin Kopera, Zwierzyniec.
23. Wojciech Szostoń „
24. Piotr Duda, Grabów.
25. Jan Wacławik „
26. Stanisław Rylski, Grabów.
27. Antonina Rylska „
28. Joanna Bogunniewicz, Bludniki.
29. Aniela Sz...owska „
30. Piotr Bogunniewicz „
31. Emilia Bogunniewicz „
32. Aureli Pachoński, Kraków.
33. Regina Pachońska „
34. Michał Urhwał „
35. Maks Woźniak „
36. Maks Szerf, Zwierzyniec.
37. Hela Grünsperg, Warszawa.
38. Michał Ochab, Kraków.
39. Zygmunt Ochab „
40. Eugenia Ochab „
41. Emilia Ochab „
42. Szymon Morbitzer, Praga.
43. Wincencya Morbitzer „
44. Romuald Pieczarka, Kraków.
45. M. Szeligowska, Zwierzyniec.
46. Edward Winter, N. Sącz.
47. Zdzisław Winter „
48. Wanda Winter „
49. Zygmunt Winter „
50. K. Morgenschein, Warszawa.
51. Alois Morgenschein „
52. Stanisław Drebszak, Kraków.
53. Romuald Szulisławski „
54. Edward Jaśkiewicz, Oświęcim.
55. Anton na Mandybur, Przemyśl.
56. Jadwiga Pazdanowska „
57. Boguś Pawłowski „
58. Mieczysław Bielski „
59. Anna Weinmüller, Starzyska.
60. Julia Dąbrowiecka „
61. Jan Peron „
62. Joanna Dąbrowiecka „
63. Kunegunda Serafińska, Praga.
64. W. Morgenroth, Warszawa.
65. Antoni Kreidl, Praga.
66. Tadeusz Nowiński, Kraków.
67. Aleksander Jaworski „
68. Karol Haraschin „
69. X. Władysł. Mokulski „
70. Filip Morgenbesser, Podgórze.
71. Czyt. III. gimn. Sob., Kraków.
72. Krasicki „
73. Lankan Józef „
74. Jan Lankau „
75. Władek Margieł, Bielsko.
76. Julia Margieł „
77. Tadeusz Kupczyński, Kalisz.
78. Maryan Gamski, Jezierzany.
79. Kaz. Gamski „
80. Emma Scholz „
81. Wincenty Cichoń, Bielsko.
82. Małgorzata Cichoń „
83. „Sokół", Jarosław.
84. Ł. Górnisiewicz, Jarosław.
85. Wł. Jurkiewicz „
86. Jan Weigel „
87. J. Ferrari, Buczacz.
88. Dr. K. Majewski, Kraków.
89. L. Grodecki, Dubiecko.
90. E. Bielewicz „

Serya 90.

1. M. Grodecka, Dubiecko.
2. J. Drzewińska „
3. Mecio Hohenberg, Warszawa.
4. Henryk Hohenberg „
5. Miecz Jaroński, Kielce.
6. Antoni Siwek, Niepołomice.
7. Fr. Ziemba „
8. Karol Kasperowski „
9. Jan Nesterowski „
10. Michał Kronikarz, Kraków.
11. Mateusz Kronikarz „
12. Stan. Pyzik, Krosno.
13. E. Wysoki „
14. P. Niebrzydowski, Krosienko.
15. K. Niebrzydowski „
16. A. Niebrzydowska „
17. K. Hełczyńska „
18. Maurycy Skowroński, Łódź.
19. Marya Skowrońska „
20. Michał Sikorski, Borysław.
21. Marya Tyciak „
22. Jan Bandurski, Stryszów.
23. Waleryan Bandurski, Brzeźnica.
24. K. Bandurska, Stryszów.
25. M. Bandurski „
26. K. Lenar, Warszawa.
27. Helena Lenar „
28. Marya Wisłowiecka, Kraków.
29. Aniela Domagalska „
30. Emilia Bułat „
31. E. Bułat „
32. Dr. J. Niemirycz „
33. Jakób Margulies, Warszawa.
34. Amalia Margulies „
35. Karolina Hira „
36. Wacław Włodarczyk „
37. Marya Horodyska, Kałusz.
38. M. Pachucki, Waksmund.
39. M. Pachucka „
40. St. Bryjewski, Łopuszna.
41. A. Bryjewska „
42. L. Stonawski, Wojtkówka.
43. O. Stonawska „
44. H. Stonawska „
45. Adolf Stonawski „
46. H. Namirski, Warszawa.
47. P. Namirski „
48. R. Prohaska, Cerkowna.
49. J. Tereszkiewicz „
50. Z. Kurzweil „
51. J. Kurzweil „
52. Konrad Waligóra, Pilzno.
53. Jan Waligóra „
54. Karolina Łaszkiewicz, Sambor.
55. Konst. Chodkiewicz, Zbydniów.
56. Olga Chodkiewicz, Warszawa.
57. Helena Chodkiewicz „
58. Stan. Chodkiewicz, Dębica.
59. Marek Noufer, Munkacs.
60. Izydor Noufer „
61. J. Bobczyszyn, Wysock.
62. St. Tustanowska „
63. Ant. Kearusy „
64. Adam Babczyszyn, Wysock.
65. Kamila Kuśmütz, Warszawa.
66. O. Kuśmütz „
67. L. Zaharzewski, Borysław.
68. Jan Baczyński, Ropienka.
69. W. Zaharzewska, Borysław.
70. Zbyszko Baczyński, Ropienka.
71. M. Skopińska, Lanckorona.
72. J. Skopiński „
73. Mik. Starzewski „
74. Bog. Starzewska „
75—78. Andrz. Kapanowski, Lwów.
79. K. Wojdyłło, Skołoszów.
80. H. Siwakówna, Opary.
81. Juliusz X., Medenice.
82. Józef Bielawski, Brzeżany.
83. Jan Remeza „
84. L. Bielawski, Tarnopol.
85. H. Bielawska, Brzeżany.
86. Edward Kuske, Zników.
87. Wojciech Mayer, Grzymałów.
88. Adam Mayer „
89. Eliasz Kozak „
90. Ewa Mayer „